



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (34.)
w dniu 27 i 28 marca 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r.

(Początek posiedzenia w dniu 27 marca 2017 r. o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodnicząca Janina Sagatowska oraz zastępcą przewodniczącej Artur Warzocha)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w Senacie posiedzenie jest transmitowane drogą internetową. Mówimy o środkach publicznych i każdy, kto jest zainteresowany, może słuchać i oceniać działanie naszej komisji.

Tematem posiedzenia komisji jest oczywiście rozpatrzenie i zaopiniowanie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r., to jest pierwszy punkt, a ewentualnie w ramach drugiego punktu omówimy sprawy różne.

Czy są... Nie widzę, aby ktoś zgłaszał inne propozycje.

Rozumiem, że przyjęliśmy taki porządek. Są w nim poniekąd dwa punkty, ale główny nasz punkt to punkt pierwszy. To jest bardzo ważne posiedzenie, posiedzenie, które decyduje także o naszym znaczeniu, o roli Senatu w kształtowaniu polityki polsko-polonijnej. Dziękuję bardzo.

Chciałabym państwu zaproponować taki oto sposób poprowadzenia naszego spotkania. Ja bym poprosiła pana dyrektora z całym jego zespołem, chociaż myślę, że zespół będzie bardziej potrzebny później, gdy będziemy zadawać pytania, w każdym razie poprosiłabym, żeby pan dyrektor Łanczkowski przedstawił nam wynik swoich prac, propozycje, zaprezentował to wizualnie, żebyśmy mieli jeszcze raz możliwość na to popatrzeć. Każdy z nas dostał i elektroniczną, i papierową wersję materiału, ale bezpośrednio słowo skierowane do nas na pewno ma inny wydźwięk i za to dziękujemy.

Panie Dyrektorze, proszę o przedstawienie nam tego materiału. Od razu chcę powiedzieć, że ma pan czasu dowolnie dużo i nawet bym prosiła, żeby pan opowiedział o tym dokładnie, tak aby senatorowie byli niejako napelnieni tą wiedzą, tym, co zostało wypracowane. Tak że prosimy bardzo. A później? Później oddam głos senatorom, do dyspozycji senatorów jest tu cały dział polonijny, i będziemy o tym po prostu rozmawiać.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Biuro Polonijne, którego duża część jest obecna na dzisiejszym posiedzeniu, właściwie od listopada zajmowało się wnioskami, które wpłynęły do Kancelarii Senatu. Dzisiaj w imieniu pana ministra Jakuba Kowalskiego będę miał przyjemność przybliżyć państwu sprawy związane z procedowaniem nad tymi wnioskami i z opinią Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, którą państwo otrzymaliście i w formie elektronicznej, i wydrukowaną na potrzeby państwa senatorów.

Jeśli można, przypomnę, że do Kancelarii Senatu wpłynęło w tym roku 680 ofert, które dotyczą realizacji zadania publicznego w zakresie opieki nad Polonią i Polakami, ale de facto okazało się, że procedować musieliśmy tak naprawdę nad ponad tysiącem ofert, ponieważ wiele z nich posiadało różnego rodzaju usterki i rachunkowe, i formalno-prawne, w związku z tym musieliśmy wzywać organizacje do usuwania tych usterek. Efekt końcowy jest widoczny, to jest liczba, którą podałem, tak naprawdę nie 680, a ponad 1 tysiąc 80 ofert. Jak państwo widzą na tym wykresie, był to znaczący wzrost w stosunku do lat minionych, albowiem nigdy do tej pory takiej liczby ofert nie otrzymaliśmy.

Chcę Wysokiej Komisji również przypomnieć, że od roku 2007 dysponowaliśmy kwotą 75 milionów, przy czym w latach 2012–2015, a właściwie do 2016 r. te środki były w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych i tam te proporcje rozkładały się nieco inaczej, o czym nie będę mówił, bo to nie jest przedmiotem dzisiejszego naszego spotkania.

Otóż, proszę państwa, jeśli chodzi o te 680 ofert, co wiadać na tym schemacie – niestety, nie mogę wskazać strzałką, podświetlić tym laserowym wskaźnikiem, albowiem na tym monitorze on się nie pojawia – to chcę powiedzieć, że w ramach kierunku „Edukacja” wpłynęło 249 ofert, a procedowaliśmy nad 239 ofertami. 10 ofert zostało odrzuconych, ponieważ organizacje nie odpowiedziały na wezwanie do usunięcia błędów zawartych w tych ofertach. Jeśli chodzi o zagadnienia kultury i promocji, wpłynęło 186 ofert, a poddanych procedowaniu zostało 179. Z kolei w ramach kierunku nr 3 dotyczącego wzmocnienia pozycji środowisk wpłynęły 153 oferty, a procedowano nad 143. W ramach kierunku „Media polonijne” organizacje złożyły 25 ofert, procedowaniu poddaliśmy 24. W obszarze „Infrastruktury polonijnej” otrzymaliśmy 45 ofert i 45 ofert poddaliśmy procedowaniu. Jeśli chodzi o pomoc charytatywną, to wpłynęły 22 oferty, a procedowaliśmy nad 19 z nich.

Proszę państwa, jeśli chodzi o poszczególne kierunki i dotacje, o jakich przyznawanie organizacje wносиły, oraz kwoty dopuszczone do procedury, to wygląda to tak.

W przypadku kierunku „Edukacja” złożono wnioski opiewające na ponad 95 milionów, a procedowano w odniesieniu do ponad 91 milionów, co oznacza, że wnioski opiewające na ponad 4 miliony zostały odrzucone. Jeśli chodzi o kulturę i promocję Polski, złożono wnioski na ponad 47 milionów i procedowano nad wnioskami dotyczącymi prawie 47 milionów, a więc była tu niewielka różnica, tylko 673 tysiące, taka kwota była oczekiwana w odrzuconych wnioskach. W obszarze „Wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania” złożono wnioski na kwotę ponad 54 milionów, a procedowano w odniesieniu do prawie 52 milionów, a więc ponad 2 miliony, około 3 milionów zostało we wnioskach odrzuconych. Jeśli chodzi o „Media polonijne”, złożono wnioski na ponad 20 milionów i prawie całą tę kwotę objęło procedowanie. W ramach „Infrastruktury polonijnej” złożono wnioski opiewające na prawie 34 miliony i wszystkie wnioski zostały poddane procedowaniu. Jeśli chodzi z kolei o pomoc charytatywną, tu było ogromne przebicie, że tak powiem, złożono wnioski opiewające na kwotę ponad 23 milionów, przewidywana dotacja to było 15 milionów 435 tysięcy i odrzucono wnioski opiewające na ponad 8 milionów. Summa summarum odrzucone wnioski opiewają na kwotę ponad 16 milionów. Niemniej jednak w dalszym ciągu do procedowania zostały dopuszczone wnioski opiewające na kwotę prawie 260 milionów zł, przy budżecie, jak państwo doskonale wiedzą, w wysokości 75 milionów zł.

Proszę państwa, te największe organizacje, najwięksi wnioskodawcy, pozwolę sobie przypomnieć, to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacja „Wolność i Demokracja”. Te 3 organizacje złożyły wnioski opiewające na kwotę ponad 130 milionów zł, przy czym Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wnioski na kwotę ponad 78 milionów, co oznacza, że ta organizacja sama przekroczyła planowany budżet, wykroczyła poza planowany budżet. Powiem państwu szczerze, że było to swoiste novum w historii dotacji, nigdy nie miał miejsca taki przypadek, żeby organizacja złożyła wnioski opiewające na kwotę wyższą niż ta, która jest zaplanowana w budżecie. Proszę państwa, summa summarum, tak jak powiedziałem, złożono wnioski na ponad 275 milionów, a budżet na rok bieżący wynosi 75 milionów.

Jeśli chodzi o największą liczbę wniosków, ofert złożonych do Kancelarii Senatu, to oczywiście najwięcej złożyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, drugie pod względem liczby wniosków było Stowarzyszenie „Odra – Niemen”, tak trochę bardziej na prawo jest ta organizacja, trzecia pod względem liczby wniosków była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a czwarta – Fundacja „Wolność i Demokracja”. Tak że, proszę państwa, tych wniosków była moc.

Projekt budżetu, który został zatwierdzony przez Wysokie Prezydium, wyglądał następująco. Na kierunek „Edukacja” w budżecie Kancelarii Senatu zarezerwowano 27 milionów z tej kwoty 75 milionów, na kierunek obejmujący kulturę i promocję Polski – 11 milionów 200 tysięcy, na kierunek „Wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania” – 14 milionów 500 tysięcy, na kierunek „Media polonijne” – 7 milionów, a na „Infrastrukturę polonijną” – 13 milionów 300 tysięcy.

Proszę państwa, jeśli chodzi o etapy procesu decyzyjnego, to jesteśmy już bliscy końca, ponieważ odbyły się już posiedzenia Zespołu Finansów Polonijnych, szef Kancelarii Senatu przedłożył Wysokiej Komisji swoją opinię i w tej chwili jesteśmy na etapie opiniowania tychże ofert złożonych do Kancelarii Senatu przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Kolejnym etapem w procedurze decyzyjnej będzie posiedzenie Prezydium Senatu, na którym zapadną ostateczne decyzje.

Proszę państwa, to oczywiście nie znaczy, że cała ta nasza procedura jest zakończona, albowiem po podjęciu decyzji przez Wysokie Prezydium rzecz cała powraca, można powiedzieć, do Biura Polonijnego Kancelarii Senatu. Proszę państwa, tu na dole jest skrót – niestety, nie mogę tego pokazać, przepraszam – o, jest KSEP. To jest właśnie ten moment, w którym się znajdujemy dzisiaj, to jest opiniowanie wniosków przez Wysoką Komisję, dalej mamy Prezydium i tak zmierzamy ku temu momentowi, w którym będziemy, że tak powiem, zaspokajali potrzeby poszczególnych organizacji, a przynajmniej części z tych organizacji, albowiem, proszę państwa, zaspokoić wszystkich potrzeb i oczekiwań nikt nie jest w stanie. Można to zrobić tylko częściowo albo zaspokoić niektóre, bo z pustego to i Salomon nie naleje, taka jest prawda. Oczywiście przed nami jeszcze praca związana z kolejnymi etapami, czyli przede wszystkim pisaniem uchwał i sporządzaniem umów, uchwał dla Prezydium i umów dla organizacji.

Jeśli chodzi o samo procedowanie nad wnioskami, to w czasie procedowania nad wnioskami dotyczącymi infrastruktury przyjęto wiele założeń apriorycznych. Pierwsze z nich wynikało z konstatacji, iż priorytetem dla tych zadań jest inwestycja wiodąca, a inwestycją wiodącą, jak Wysoka Komisja wie, jest budowa Domu Polskiego we Lwowie. To jest inwestycja wiodąca i uznano, że na ten cel winno być rekomendowane możliwie najwięcej środków, które pozwoliłyby tę inwestycję, że tak powiem, pchnąć do przodu, albowiem w roku 2018 mamy okrągłą rocznicę – stulecie niepodległego państwa polskiego – i z tego, co wiem, wynika, że ambitne plany są takie, aby prace nad tą inwestycją zbliżały się ku końcowi, gdyby nie było możliwości ich zamknięcia.

Proszę państwa, drugie takie dość istotne założenie dla całej sprawy jest takie, aby zadania kontynuowane były ujmowane przed zadaniami nowymi, rozpoczynanymi. Trzeba mieć świadomość tego, że jest wiele inwestycji, które zostały rozpoczęte, ale oczywiście odległość do zakończenia tych inwestycji jest różna, różnie to wygląda. Czasami do dokończenia potrzebna jest tylko pewna kwota, w związku z czym brano pod uwagę ten aspekt.

Jeśli chodzi o kolejny punkt, przyjęto założenie, aby wnioski dotyczące inwestycji oświatowych, np. szkół na Litwie, były wnioskami preferowanymi, przed wnioskami dotyczącymi inwestycji sakralnych, których naprawdę wiele zostało złożonych do Kancelarii Senatu. Przyjęto bowiem założenie, m.in. w uzgodnieniu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, że inwestycje sakralne, zabytki kultury sakralnej, szeroko można powiedzieć, zabytki kultury polskiej na dawnych Kresach Wschodnich, na terytorium Rzeczypospolitej, dawnej Rzeczypospolitej to jest przede wszystkim domena Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego i tam są programy, do których można sięgać. Ale to nie oznacza, że wśród wniosków, które państwo będziecie opiniowali, Wysoka Komisja będzie za chwilę opiniować, nie ma wniosków dotyczących obiektów sakralnych. Takowe są.

Kolejne założenie to minimalizacja kosztów inwestycji. Przyjęto założenie, że koszty pośrednie winny kształtować się na poziomie 3,5%, a nie 11%. Proszę państwa, w ogólnej kwocie dawałoby to mniej więcej oszczędność rządu 465 tysięcy zł, a więc... Przepraszam. Koszt obsługi tych zadań to byłaby kwota rządu 465 tysięcy, a nie 1,2 miliona, a oszczędność, która by powstała, pozwoliłaby na uruchomienie bądź też kontynuowanie finansowania jakiejś inwestycji, tu mówimy np. o inwestycji w Dublinie.

Proszę państwa, inwestycje współfinansowane były preferowane przed inwestycjami dotowanymi w 100% ze środków Senatu, z kolei zadania z jasno i jednoznacznie zdefiniowanym celem były preferowane przed zadaniami na rzecz określonej grupy bądź też całej społeczności. Dla przykładu w przypadku zadania, w którym była mowa o tym, że np. będzie korzystała cała społeczność, ludzie mieszkający na terytorium Ukrainy, uznawano, że ważniejszym zadaniem jest zadanie, którego cel mówi o społeczności polskiej albo o Polakach tam mieszkających.

Przyjęto również założenie: zero dotacji na zadania, których właścicielem jest osoba fizyczna, bo takie wnioski też się pojawiły.

Także z pewną ostrożnością w czasie opiniowania wniosków podchodzono do zadań realizowanych na Białorusi, z przyczyn zupełnie oczywistych, do zadań, w których nie była klarowna sytuacja partnera wnioskodawcy i które miałyby ewentualnie po ich realizacji charakter komercyjny.

Proszę państwa, ostatni punkt, mianowicie preferowano zadania bezpośrednio związane z działalnością statutową organizacji poza granicami Rzeczypospolitej, stawiano je przed zadaniami ułatwiającymi działalność.

Jeśli chodzi o projekty o charakterze, nazwijmy to, programowym, to przyjmowano takie oto założenia. Jeśli chodzi o zasięg geograficzny zadania we wniosku, preferowano te, które wskazywały możliwie jak największy zasięg. Drugie założenie: brano również pod uwagę zasięg liczbowy wniosku, tak to nazwę, a zatem preferowano takie wnioski, które obejmowały większą liczbę uczestników i miały szersze wsparcie. Jeśli chodzi o zawartość merytoryczną wniosków, to preferowano takie wnioski, w których właściwie wskazano beneficjentów projektu, wybierano realne do osiągnięcia cele, racjonalnie dobierano działania i założono uzyskanie względnie trwałych bądź też trwałych rezultatów.

Ważnym elementem w procedurze opiniowania było doświadczenie organizacji. Jak państwo wiedzą, są organizacje o ugruntowanym już, że tak powiem, dorobku i te organizacje preferowano, brano pod uwagę przed organizacjami, które w ogóle nie miały doświadczenia albo też miały niewielkie doświadczenie w działalności na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Preferowano też organizacje, które specjalizują się w działaniach na rzecz Polonii i Polaków za granicą i składały względnie komplementarne wnioski. Jeżeli więc organizacje miały wnioski ogarniające pewną całość, to również je preferowano, miały one

pierwszeństwo przed takimi organizacjami, które realizowałyby zadania ad hoc, które chciałyby realizować zadania ad hoc, wydumane, a niekoniecznie miały doświadczenie w tym zakresie.

Wreszcie, proszę państwa, ważnym elementem w tej procedurze był klarowny i racjonalny kosztorys. Jeżeli taki był, to wtedy przyjmowano, że w jakimś sensie należy preferować takie przypadki.

Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku 105 organizacji realizowało zadania na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Środowiska polskie i polonijne poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej wielokrotnie zwracały uwagę członkom Wysokiej Komisji, kierowały też te słowa do pana marszałka w czasie spotkań z nim, kierowały je również do Biura Polonijnego od momentu przywrócenia go do aktywności, a nawet i wcześniej, przy różnego rodzaju okazjach zwracały uwagę na to, że jest zbyt wielkie rozproszenie podmiotów, że jest zbyt duża liczba podmiotów, które realizują zadania na rzecz Polonii i Polaków. Chcę powiedzieć, że w Kancelarii Senatu udało nam się nieco zmniejszyć liczbę podmiotów, jeżeli Wysoka Komisja podzieli opinię szefa Kancelarii Senatu w całości, które ewentualnie realizowałyby zadania na rzecz Polonii i Polaków. Ta liczba, o ile dobrze pamiętam, to jest 95, w sumie jest 95 podmiotów, które otrzymały pozytywną rekomendację do realizacji tych zadań, wobec 105, które realizowały zadania w ubiegłym roku.

To tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie do dalszej dyskusji. Dziękuję bardzo. Jestem do dyspozycji Wysokiej Komisji wraz ze wszystkimi pracownikami Biura Polonijnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Nam też chodziło o to... Dlatego pokazywaliśmy panu, Panie Dyrektorze, bo szkoda nam było pana i chcieliśmy, żeby pan usiadł. Wszyscy bardzo dziękujemy za szacunek dla komisji, ale stąd były te gesty, po prostu chcieliśmy, żeby pan usiadł.

Bardzo dziękujemy.

Otwieram dyskusję.

Proszę pytać, przedstawiać wnioski itd., zachęcam wszystkich państwa senatorów. Jako pierwsza pani przewodnicząca Sztark się zapisała, poprosiła o głos.

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, nie, pani Borys-Damięcka.*)

Aha, to przepraszam, bo tak tu usłyszałam.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Ja mam nadzieję, że będę miała co najmniej tyle czasu, ile miał pan dyrektor, bo chcę poruszyć kilka spraw i będę miała pytania odnośnie do kilku wniosków.

Pierwsza sprawa, jaką chcę poruszyć, jest następująca. W ramach tych wszystkich 6 kierunków, jakie otrzymaliśmy do rozpatrzenia, w każdym z nich tak duże organizacje pozarządowe, jak „Wspólnota Polska”, „Wolność i Demokracja”, „Pomoc Polakom na Wschodzie”, wyliczę

te 3 największe, mają pozycje na dosyć wysokie sumy pieniędzy, typu 1 milion czy ponad 1 milion zł, a w opisie jest informacja, że to np. na wspieranie działalności w zakresie nauki języka czy na wspieranie szkolnictwa. Ja rozumiem, że to jest suma, którą fundacja przeznaczająca na wszystkie podmioty, które zostały wzięte pod skrzydła tej organizacji, i że ta organizacja pozarządowa we własnym zakresie rozdzieli pieniądze między te podmioty, a nam pozostaje do zatwierdzenia w ramach naszej działalności ta suma, która tu została podana. Gdyby tak miało być, to trudno byłoby nam się w tym zorientować. W tym celu trzeba byłoby w każdą z tych organizacji niejako wejść, zajrzeć do szczegółowych programów i przeczytać, co to są za szkoły, co to są za organizacje, jakiego typu to jest działalność, bo niektóre rzeczy się powtarzają, prawda, są realizowane przez inne organizacje. Więc będę prosiła o wyjaśnienie, jak to jest. Ja tu tylko poproszę, żebyśmy dla ułatwienia poruszali się wśród takich danych, np. kierunek pierwszy „Edukacja”, lp. 6, oferta nr 177 – daję przykład tego, o czym mówiłam – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, suma ponad 1,5 miliona zł i w opisie czytamy, że to na wsparcie funkcjonowania polskich szkół społecznych w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ale nie wiemy, jakie to konkretnie szkoły społeczne. Które? Czy te szkoły dostawały już kiedyś jakieś pieniądze? Czy niektóre aplikują po raz pierwszy? Nie jesteśmy w stanie wejść w szczegóły, jak mówię, nie mamy nic, poza tym pierwszym pendrive’em, który dostaliśmy, na którym były wszystkie wnioski. To jest moje pierwsze pytanie. W ramach każdego kierunku znajdują się takie bardzo uogólnione pozycje.

Teraz wracam, jeżeli można, do kierunków. Zwróciłam uwagę na kierunek pierwszy, to jest „Edukacja”, tak jak tu mamy, bo rozumiem, Pani Przewodnicząca, że w jakiejś kolejności będziemy to rozpatrywać. Ja tutaj mogę podać kilka przykładów na te duże sumy, przykładów, gdzie to jest zgrupowane. Mam jednocześnie takie pytanie. Prosiłabym państwa o otworzenie tam, gdzie jest lp. 115, wniosek nr 265z. Zgłosiła to Fundacja „Oświata Polska za Granicą” i dotyczy to warsztatów literacko-artystycznych poświęconych twórczości Wisławy Szymborskiej. To jest w sumie nieduży koszt, bo 16 tysięcy 800 to jest suma globalna, a propozycja dotacji to jest 7 tysięcy 400. Nie dostali na to żadnej kwoty. Przyznam się, że troszkę mnie to dziwi, dlatego że jeżeli chodzi o edukację powiązaną z kulturą, to jest to jedna z nielicznych pozycji, które w ramach tego pierwszego kierunku, kierunku „Edukacja” istnieją, a poza tym Szymborska jest naszą noblistką, więc wydaje mi się, że godna jest... Nie wiem, jakie były przyczyny i powody. Suma, na jaką opiewa wniosek, to raptem 7 tysięcy 400, więc nie jest to żadna zawrotna suma. Jeżeli decydenci mogliby ten wniosek rozpatrzyć jeszcze raz, to składałam propozycję rozpatrzenia tego wniosku. Ja, wchodząc na stronę internetową, mniej więcej zapoznałam się z tym, na czym te warsztaty mają polegać, zresztą to wszystko jest opisane we wniosku. W każdym razie ja bym proponowała wygospodarować z innych pozycji w ramach tego samego kierunku, z takich dużych pozycji, z tych ogólnych, np. milion z kawałkiem, 800 czy 900 tysięcy, 1 milion 319 tysięcy, te 7 tysięcy 400, bo to jest ucięcie

tych gigantom raptem po 1 tysiącu czy po 2 tysiące zł i zebrałaby się suma 7 tysięcy 400. Postulowałabym jednak tej Fundacji „Oświata Polska za Granicą”, która jest bardzo porządną fundacją, bardzo porządnie przygotowuje te sprawy edukacyjne – i absolutnie im wierzę od wielu, wielu lat – przywrócić na gromadzenie dokumentów, materiałów, na te warsztaty związane z Szymborską owe 7 tysięcy 400. Tym bardziej że nie proponuję innym organizacjom, takim jak Caritas itd., ucięcia środków, bo wiadomo, że to dotyczy dużej aglomeracji i dużych działań, ale właśnie, tak jak powiedziałam, tym wielkim. To tyle, jeżeli chodzi o edukację.

Ja nie przechodzę teraz do innych wniosków, żeby nie zaburzać kolejności. Pewnie jeszcze pozostaniemy przy omawianiu „Edukacji”, więc ja bym na tym zakończyła. Poza tym mam różne uwagi na temat innych kierunków, tylko chciałabym, żeby państwo też na temat obszaru edukacji, tego kierunku mogli się wypowiedzieć. Apeluję o możliwość przywrócenia kwoty 7 tysięcy 400 na warsztaty związane z twórczością Szymborskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Tak, pozostajemy w sferze tego działu, to jest największy dział, właśnie w ten sposób będziemy te kierunki omawiać, dzięki temu się nie pogubimy.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Senator, jeśli chodzi o wielkie organizacje, zresztą, prawdę mówiąc, wszystkie organizacje, z którymi mamy do czynienia, to w swoich wnioskach mają one załącznik, który próbuję tu Wysokiej Komisji wyświetlić, gdzie jest mowa o kosztach programowych. Proszę zwrócić uwagę na to, że w tym wniosku są zdefiniowane działania, np. działanie nr 1 – wsparcie polskich szkół społecznych w Wielkiej Brytanii, działanie nr 2 – wsparcie polskich szkół społecznych w Irlandii, działanie nr 3 – wsparcie polskich szkół społecznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Tutaj wniosek opiewa, jak widać, na kwotę 3 milionów 803 zł. Jeżeli proponowana jest na ten kierunek kwota, powiedzmy, 1 milion 200 zł, to oznacza to tyle, że organizacja musi zaktualizować swoją ofertę do tej propozycji kwotowej, którą zaopiniujecie państwo. Krótko mówiąc, oni muszą przyjść i przy podpisywaniu umowy powiedzieć, że widzą możliwość zrealizowania tego zadania w taki oto sposób, że na działanie nr 1 przeznaczają taką a taką kwotę, na działanie nr 2 z kolei taką, a summa summarum ta kwota musi być taką kwotą, którą zostanie pozytywnie zaopiniowana przez Wysoką Komisję, i wtedy zapada decyzja dotycząca tejże organizacji.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, która pani podniosła, jeśli chodzi o tę drugą organizację – ja przepraszam, muszę to znaleźć, może za chwilę poproszę kogoś, kto będzie mi

pomagał tego szukać – to ja oczywiście w całości podzielał pani senator opinię, jeśli chodzi o to, co robi ta organizacja. To jest mała organizacja, która, nawiasem mówiąc, tak jak pokazywałem, złożyła bardzo dużą liczbę wniosków. Proszę państwa, w tej sytuacji zawsze jest dylemat, czy na wszystkie wnioski odpowiemy pozytywnie, czy też nie. Proszę bardzo, weźmy ten wniosek, otwórzmy go, chciałbym przybliżyć ten wniosek Wysokiej Komisji. To jest wniosek nr 265z.

Panie Sebastianie, coś mi tu nie zadziało. O, już jest. Proszę państwa, wniosek nr 265z.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: On jest na niewielką kwotę...)

Tak, na niewielką kwotę, ja się zgadzam, oczywiście. Nie mam też najmniejszych wątpliwości co do autorki. Sam jestem polonistą, a doskonale pani senator wie, jaki stosunek może mieć polonista do polskiej noblistki.

W ofercie zaproponowano realizację przedsięwzięcia, którego inicjatorem i koordynatorem jest partner zagraniczny Polskie Towarzystwo Oświatowe w Zagrzebiu, a które polega na organizacji 3 spotkań z Michałem Rusinkiem. I to jest pewna różnica, bo to jest spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem w Zagrzebiu dla dzieci, do tego prowadzone przez pisarza warsztaty dla rodziców i starszych uczniów na temat książki „Nic zwyczajnego”.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale o Wisławie Szymborskiej.)

Tak, o życiu i twórczości Wisławy Szymborskiej. Do tego wystawa kolaży autorki, której autorem jest pan Michał Rusinek, a także wykład na Uniwersytecie Zagrzebskim poświęcony twórczości Wisławy Szymborskiej.

Powiem państwu szczerze, że czym innym jest twórczość, wydaje mi się, a czym innym jest spotkanie autorskie, tak? Ja nie mam nic przeciwko temu, jeżeli Wysoka Komisja... To jest Wysokiej Komisji święte prawo opinować pozytywnie każdy z wniosków, które są tu przedkładane. W każdym razie Kancelaria Senatu nie rekomendowała tego wniosku Wysokiej Komisji i wydatkowania tej kwoty na to zadanie.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pani przewodnicząca Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ja oczywiście również przejrzałam wszystkie te projekty. Trudny temat, bardzo trudno to ocenić i współczuję, Panie Dyrektorze, i panu, i całej ekipie, bo dokonać wyboru...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, to byłoby tak.

Ale trochę mnie zasmucił, tak jak i panią senator Borys-Damięcką, fakt, że np. małe stowarzyszenia, towarzystwa właściwie nie znalazły tu swojego miejsca, a często przedstawiały one bardzo interesujące projekty.

Trochę się również zmartwiłam, albowiem moim zdaniem za mało jest tu projektów, które znalazły akceptację, obejmujących obozy integracyjne młodzieży polonijnej zamieszkałej np. na Ukrainie, Białorusi, Litwie. Patrząc tu

na stowarzyszenia, np. „Pogodne Życie” czy „Promyk”, to są oczywiście małe stowarzyszenia, które wcześniej się nie pojawiały, czy Fundację „Pomost” i Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, one wszystkie są bardzo podobne do siebie, ale np. Towarzystwo im. Marii Konopnickiej organizuje już drugi obóz integracyjny młodzieży polonijnej zamieszkującej Białoruś, Ukrainę i Litwę. Mam tutaj pytanie, albowiem mówiliśmy też o tym, że raczej stawiamy na kontynuację projektów. Prawda? Chodzi o ten właśnie projekt, o ten drugi obóz integracyjny. Czy poprzedni spotkał się z dobrym odzewem?

A jeżeli mielibyśmy jeszcze raz to analizować, to bardzo bym prosiła o... Tutaj kwoty nie są duże i bardzo bym prosiła, aby spojrzeć na te stowarzyszenia, jeśli chodzi o organizację obozów integracyjno-edukacyjnych dla młodzieży z Ukrainy, Białorusi i Litwy, na 1 z tych 3 podmiotów. Bardzo bym prosiła o to, żeby zwrócić na to uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak? Mogę?)

Tak, proszę od razu.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.

Panie Dyrektorze, mnie się wydaje, że w opisie tej oferty źle odczytane zostało wyrażenie „spotkanie autorskie”, bo tu nie chodzi o autora Rusinka. Otóż Michał Rusinek – tak ja to czytam, tak ja to rozumiem po tym, jak zadałam pytania na temat tych warsztatów integracyjnych – przez całe swoje dorosłe życie był asystentem Szymborskiej, prowadzi muzeum Szymborskiej, zawiaduje nim, jeśli chodzi o stypendia i nagrody imienia Szymborskiej, to jest przewodniczącym kapituły, jest człowiekiem, który na temat Szymborskiej wszystko wie, więc wydaje mi się, że autorzy wniosku, pisząc „spotkanie autorskie”, mieli na myśli autora Szymborską, a nie samego Rusinka jako takiego. Ja tak bym to odczytywała. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Okej. Może tak powiem, Pani Przewodnicząca. Jeśli chodzi o mniejsze organizacje, to to, co one proponują, zwykle zawiera się w tych ofertach, które są składane przez większe organizacje. A żeby ograniczyć liczbę podmiotów, to trzeba komuś niestety, zwyczajnie mówiąc, nie dać. Tak? Jeśli chodzi o Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, to z tego, co sobie w tej chwili przypominam, wynika, że zostały złożone 3 wnioski i każdy z nich opiewał na kwotę ponad 300 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ponad 300 tysięcy zł. Rozpocznę od tego, o czym już powiedziałem: z pustego to i Salomon nie naleje. Zaproponowaliśmy po 60 tysięcy na każdy z tych wniosków, jeżeli dobrze pamiętam. Pan Obarzanek, Góry Mokre itd., te zadania, które tam są realizowane, jak nam się wydawało, zasługują na wsparcie, ale nie na tym poziomie. Proszę państwa, wspieranie pełnymi kwotami oznaczałoby wydatkowanie kwoty 275 milionów. Po prostu nie ma takiej możliwości, tak jak mówię, nie ma takiej możliwości.

To jest organizacja, która niewątpliwie od wielu lat prowadzi działalność, od wielu lat organizuje te konkursy. Właściwie byłoby wskazane, żeby ona przy tych konkursach pozostała. Niekoniecznie musi ona rozszerzać swoją działalność o kolejne przedsięwzięcia, na które, przynajmniej dzisiaj, nie ma środków. Właściwie od tego powinienem zaczynać każdą swoją odpowiedź, od tego, że z powodu braku środków nie można pokryć całego zapotrzebowania, przekazać całej kwoty.

Pani Senator, jeśli chodzi o wniosek „Oświaty Polskiej za Granicą”, to powiadam raz jeszcze, że nie ma najmniejszego problemu, by ewentualnie taki wniosek zyskał rekomendację państwa, tyle tylko, że gdy się patrzy na wniosek i w tym wniosku z kwoty 7 tysięcy 400 zł 5 tysięcy 200 przeznaczane jest na pokrycie kosztów podróży, honorarium autorskiego i hoteli, to może się rodzić uzasadnione pytanie, czy np. pan Rusinek nie zechciałby przeprowadzić takiego spotkania gratis i ewentualnie poopowiadać rodakom w Chorwacji na temat Wisławy Szymborskiej, bo ja chętnie pojadę i poopowiadam o autorce zupełnie za darmo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przepraszam bardzo, nie umniejszając pana wiedzy itd., ale powiedziałabym, że jest o tyle różnica między Rusinkiem a panem, że panu Rusinkowi, który zarówno prowadzi muzeum, jak i jest szefem w sprawie stypendiów, także poetą, pisarzem, jest na pewno bliżej do wiedzy o Szymborskiej, do analizy jej tekstów i przekładów poetyckich, niż panu dyrektorowi. No naprawdę, myślę, że pan w tym momencie zażartował.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Oczywiście, że sobie żartuję, ale jednakowoż chciałbym zauważyć, Pani Senator, że jeśli chodzi o tego odbiorcę, to nie jest to poziom profesorski. Bo do takiego profesorskiego grona pan Michał Rusinek mógłby adresować swoje wystąpienia, zaś tak nikczemny polonista jak ja również mógłby poopowiadać o „Kocie w pustym mieszkaniu” i innych wierszach pani Wisławy Szymborskiej, którą zresztą bardzo cenię, bardzo lubię i której twórczość całkiem dobrze znam.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, jeszcze pani senator.

Senator Grażyna Sztark:

Tak, ja jeszcze dopytam, dlatego że to jest chyba nieporozumienie. Albowiem jeżeli chodzi o Towarzystwo im. Marii Konopnickiej i o te 2 projekty, o których mówiłam, o obozach integracyjnych, tu faktycznie były kwoty 234 tysiące z haczykiem czy prawie 235...

(*Głos z sali:* Przepraszam, który to numer, Pani Senator?)

To jest 110, 111.

(*Głos z sali:* Z literą „z” czy bez?)

Nie, nie. To jest pozycja 110, 111...

(*Głos z sali:* Liczba porządkowa?)

Tak, liczba porządkowa, przepraszam, a tu chodziło o ofertę.

One nic nie otrzymały.

(*Głos z sali:* Wniosek nr 254z.)

Tak.

A niewspółmiernie np. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Promyk”, wymiana młodzieży szkolnej między Polską a Białorusią, to jest koszt 75 tysięcy... To jest znacząca różnica. W związku z tym proponowałabym, jeżeli już, jeżeli mogę wskazać źródło czy też konkretnie pomysłodawcę wymiany młodzieży i ten obóz integracyjny, m.in. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Promyk”. Dziękuję bardzo.

Jeżeli zaś chodzi o Konopnicką, to faktycznie to są 2 projekty po 234 tysiące, a nie ponad 300 tysięcy.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo, pan senator profesor Żaryn.

Senator Jan Żaryn:

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że na razie zamykamy się w tej części „Edukacja”, ale jeśli państwo pozwolą, to dosłownie kilka zdań o 2 problemach generalnych, potem już wrócę do „Edukacji”, a później będę prosił, boję się, że wielokrotnie, o głos w odniesieniu do kolejnych działów.

Mianowicie pierwsza rzecz, która mnie interesuje, to jest to, żebyśmy zastanowili się i wyważyli to wszystko, co w kontekście polskiej polityki wobec środowisk polonijnych i Polaków na Wschodzie działa się w ostatnich latach. Chodzi mi o to, krótko mówiąc, że siłą rzeczy, Panie Dyrektorze, były takie struktury i takie organizacje, które bądź w ogóle nie aplikowały do MSZ albo wcześniej do Senatu, bądź też aplikowały i niczego nie dostawały, ponieważ były wypłukiwane z powodów politycznych. Trzeba sobie twardo powiedzieć, że jeżeli przyjmujemy taką zasadę, że honorujemy tylko i wyłącznie dotychczasowych beneficjentów, to wpisujemy się, a ja na pewno tego nie chcę, w całą strategię dotyczącą honorowania jednych, a unikania honorowania innych podmiotów, które mają inną ofertę, także pamięciowo-historyczno-światopoglądową. Ta perspektywa, gdy spojrzymy na ten dział, ale mówię o tym w kontekście szerokim, bo moim zdaniem wszystkie działy zostały tym dotknięte, wszędzie widoczna jest ta cecha, że honorujemy dotychczasowych beneficjentów, choć muszę przyznać, że nie jest tak do końca, bo niektóre podmioty nowe dostały według tegoż projektu pieniądze

i bardzo dobrze... W każdym razie to jest pierwszy generalny problem, pytanie, czy rzeczywiście powinniśmy skupiać się tylko i wyłącznie na tych podmiotach, które mają doświadczenie, a nie dać szansę tym, które działały w innych rejonach, a teraz aplikują tutaj, ponieważ liczą na to, że coś się w Polsce zmieniło, krótko rzecz ujmując.

Druga zasada generalna jest taka. Ona dotyczy problemu, o którym pani senator mówiła, sprawy promowania rzeczywiście poezji pani Szymborskiej czy też bardziej osoby pana Michała Rusinka. Mianowicie druga zasada, która dotyczy nie tylko tego przykładu, także wielu innych przykładów... Chodzi o to, żebyśmy mieli świadomość – dodam, że ja tu myślę bardziej o inwestycjach, głównie o tym dziale – że w ramach budżetu państwa polskiego istnieje także wiele innych podmiotów, wśród których można szukać zamiennych podmiotów dających pieniądze, rzecz jasna, na słuszne sprawy. A Senat powinien bardziej się skupić na tych projektach, w przypadku których nie ma zamienników. To jest druga generalna zasada. Krótko rzecz ujmując, Pani Senator, w przypadku pana Michała Rusinka wyobrażam sobie, że powinien on aplikować do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i tam szukać pieniędzy na objazdy z twórczością pani Wisławy Szymborskiej. My nie powinniśmy specjalnie promować jakichkolwiek polskich tylko i wyłącznie szeroko pojętych artystów, literatów, tłumaczy, tak jak w tym przypadku, ponieważ jednak głównym zadaniem jest nie promowanie osoby i płacenie jej za bilet, tylko promowanie dzieł, które dotyczą samych Polaków czy Polonii zagranicznej. Jeżeli sobie te 2 pryncypia, takie filary ustalimy, to wydaje mi się, że będzie nam łatwiej procedować.

Jeśli chodzi o oświatę, to mam kilka pytań. Od razu powiem, że w tym przypadku nie wiem, czy oni wcześniej aplikowali, czy nie, wiem, czym się zajmują dzisiaj. To jest Stowarzyszenie Łągierników Żołnierzy Armii Krajowej, które bardzo mocno się angażuje na rzecz Kresów Wschodnich i edukacji dotyczącej także upamiętniania tamtych terenów, na rzecz podtrzymania polskości, mówię głównie o Wileńszczyźnie i tamtych terenach. To jest oferta lp. 35 w dziale „Edukacja”. Wydaje mi się, że to jest struktura, która mogła wcześniej nie aplikować, ale nie wiem, bo akurat w tym przypadku nie znam ich poglądów, że tak powiem, poza historycznymi. Wiem, że mają bardzo dobre relacje z mieszkającymi tam Polakami, ostatnimi żołnierzami Armii Krajowej, zarówno na Białorusi, jak i na Litwie, z tymi polskimi rodzinami, opiekują się m.in. środowiskiem pani Sebastianowicz i dzięki temu co roku na dzień 1 marca przyjeżdżają do Polski. Wiem również, że starają się inwentaryzować te wszystkie dane historyczne dotyczące zarówno miejsc, jak i osób z Armii Krajowej, które zostały zamordowane na polskich kresach, gdy już powtórnie były to ziemie sowieckie od 1944 r. Prawdopodobnie jest to oferta nowa w sensie programowym, no i wydaje mi się, że wpisuje się w dzisiejsze czasy.

I drugi przykład. To jest bardzo daleko idące ograniczenie, zresztą we wszystkich działach, ale w „Edukacji” do 100%. Otóż chodzi o stowarzyszenie, które na pewno jest w tym sensie nowe, że nie sądzę, żeby wcześniej aplikowało, ale które jest bardzo rozpoznawalne na terenie polskim i niewątpliwie światopoglądowo związane z upamiętnia-

niem polskich bohaterów narodowych, pielęgnowaniem dumy, optymizmu z polskiej historii itd., co niewątpliwie wpisuje je w szeroko pojętą myśl konserwatywno-prawicową polską. Mam na myśli Stowarzyszenie „Odra – Niemen”, które zostało bardzo wyraźnie potraktowane jak niechciany podmiot, są to m.in. oferty w pozycjach 173 i 174 w dziale „Edukacja”, bo pewnie, jak rozumiem, aplikowało po raz pierwszy. Nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, ja nie znam całej historii aplikacji, bo aż tak głęboko się tym nie zajmowałem, natomiast...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ale tak dużo...)

Właśnie nie tym razem.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Trzeba prześledzić...)

Tak, prześledziłem. Jest w innych działach, ale w „Edukacji” nie. Ano właśnie.

To podaję jako przykłady pewnej rzeczywistości, która odbiega moim zdaniem od tych 2 pryncypiów, o których powiedziałem na początku.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Czy ja mogę, Pani Przewodnicząca?)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowny Panie Senatorze! Szanowny Panie Profesorze!

Zacznę od tych słów, bo nie pozostaje mi nic innego niż od nich zacząć: niestety kwota, którą dysponujemy, jest ograniczona. Mamy niedobór środków. W związku z tym Stowarzyszenie Łągierników Żołnierzy Armii Krajowej nie mogło dostać środków na 4 wnioski, dostało na 2 wnioski w tej całej puli. Dostali na wniosek zatytułowany „Międzynarodowy Festiwal Pieśni Legionowej”, albowiem mamy właśnie rok marszałka, rocznicę urodzin marszałka. Wnosili o kwotę... Zaproponowana została im kwota 121 tysięcy 979 zł. Niemała kwota przecież, prawda? A wniosek opiewał na kwotę 135 tysięcy 150 zł. Na realizację drugiego wniosku, wniosku „Rekonstrukcja pamięci – zapalmy ogniska przeszłości”, to, o czym pan profesor był łaskaw mówić, otrzymali kwotę 59 tysięcy zł. W sumie jest to 181 tysięcy zł. Powiadam, że gdybyśmy mieli wystarczającą kwotę, dalibyśmy łągiernikom i na pozostałe zadania, uznając, że to jest walka o pamięć, o historię, o utrwalenie tego, co ważne w dziejach Rzeczypospolitej. Ale niestety w związku z tym musieliśmy zmniejszyć tę kwotę.

Jeśli chodzi o Stowarzyszenie „Odra – Niemen”, jest to stowarzyszenie, które aplikowało do Senatu o środki i te środki zawsze otrzymywało. Otrzymywało środki również wtedy, kiedy były one w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, i w tym roku także otrzyma środki na realizację zadań.

(Senator Jan Żaryn: Ale jesteśmy w dziale „Edukacja”...)

Nie, nie, Panie Profesorze, ja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja niestety nie mogę od tego odchodzić, bo ja mam obraz całości. Być może jest taka sytuacja, że ja po prostu mam świadomość tego, że to jest podmiot, który znam całkiem dobrze, który wykonywał wiele różnego rodzaju zadań, który w jakiś tam sposób był rozliczany, a jednocześnie mam świadomość tego, że w ramach wniosków złożonych w tym roku otrzymał on na realizację zadań kwotę prawie 120 tysięcy zł. To nie jest mała kwota, zwłaszcza gdy się zważy taki bardzo oczywisty fakt, że jest to organizacja prowadzona przez 3 osoby. Tak że to jest małe grono, ale też to małe grono, Panie Profesorze, jak mi się wydaje, nie może być omnibusem, wtedy kiedy realizuje zadania, nie mogą to być zadania od Sasa do Lasa, tak? Ono musi mieć swoją specjalizację, żeby te zadania realizować dobrze albo bardzo dobrze. Jeżeli podejmuje się zadań, które niekoniecznie niejako pasują do profilu tej organizacji, to trudno przyjmować takie założenie, że wniosek... A organizacja, jeśli mnie pamięć nie myli, złożyła 33 wnioski. Najwięcej złożyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, druga pod względem liczby złożonych wniosków organizacja to jest właśnie Stowarzyszenie „Odra – Niemen”. Wiadomo, że jak są 33 wnioski, to i są określone kwoty. My możemy, że tak powiem, za moment spróbować ustalić, o jakiej kwocie mówimy. Tak że stowarzyszenie czy fundacja, nie pamiętam w tej chwili...

(Głosy z sali: Stowarzyszenie.)

Tak, stowarzyszenie.

Tak że Stowarzyszenie „Odra – Niemen” otrzyma środki również w tym roku, ponieważ wnioski, które złożyło, zyskały pozytywną opinię Kancelarii Senatu i, mam nadzieję, uzyskają pozytywną opinię Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Gogacz. Potem pan senator Pająk.

Proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja mam takie pytanie. Jeśli chodzi o dział, którym się teraz zajmujemy, mam pytanie dotyczące ofert złożonych przez fundację Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wydaje się czymś oczywistym, że – tak jak tu już było wcześniej powiedziane, jeżeli chodzi o filozofię dzielenia na poszczególne podmioty aplikujące środków przeznaczonych na propagowanie Polonii i Polaków za granicą – Katolicki Uniwersytet Lubelski, pomimo że on nie jest podmiotem, tylko fundacja KUL... Siłą rzeczy jednak te aktywa, które KUL posiada w postaci tradycji, dorobku naukowego i rozpoznawalności w świecie, w tym momencie są przeznaczane na potrzeby Polonii i Polaków realizowane w ramach właśnie tego punktu, którym się teraz zajmujemy.

W związku z tym mam pytanie, dlaczego żadna z pozycji, w których aplikuje KUL – mówię tu o pozycjach 19, 137, 206, 223 w tym dziale – nie została uwzględniona. Te kwoty są różne: ponad 100 tysięcy, ponad 400 tysięcy –

właśnie w zależności od projektu, który jest przedstawiany. Tak że z tych powodów, o których wcześniej powiedziałem, mam to pytanie.

Drugie pytanie dotyczy Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”. To jest pozycja 57. Fundacja „Szczęśliwe Dzieciństwo” złożyła wniosek dotyczący takiego projektu „Perły w Koronie”. Tak się złożyło, że oni mnie zaprosili w tym roku na zakończenie kolejnej edycji tego projektu. To są projekty w cyklach 2-letnich – z tego, co pamiętam. I oprócz celów, które sobie stawiają – zapoznania z różnymi dziedzinami związanymi z Polską, z historią, z tradycją, z patriotyzmem... Te spotkania polegają na tym, że prawdziwi nauczyciele i prawdziwi uczniowie przyjeżdżają ze Wschodu i uczestniczą w tym projekcie. Ja miałem okazję, będąc na takim spotkaniu pod Lublinem, będąc na takim spotkaniu w siedzibie fundacji, spotkać nauczycieli z Białorusi, z Ukrainy. Tak że to jest prawdziwe działanie. I też chciałbym zapytać, co przesądziło, że ten projekt nie zyskał państwa aprobaty.

I jest jeszcze fundacja prowadzona przez pana Józefa Adamskiego, fundacja im. Tadeusza Goniewicza. Ja pozwolę sobie, mimo że chyba od dłuższego czasu ta fundacja nie jest wspomagana w swojej działalności... Nie mniej jednak wydaje się, że powinienem zapytać, dlaczego ta fundacja też nie została uwzględniona. Musimy pamiętać o tym, że zanim był rok 1989, to ta fundacja działała – oczywiście nieformalnie, bo nie była jeszcze zarejestrowana, ale już faktycznie działała – od 10 lat, a później, od 1989 r., jednak tę działalność cały czas prowadziła. Wydawała kwartalnik „Rota”, znany na całym Wschodzie, bardzo kolorowy, bardzo treściwy itd., ale również inne wydawnictwa. Wydaje się, że powinniśmy sobie postawić pytanie, dlaczego nie mamy zachęcać takich oddolnych inicjatyw, które nie aplikują o zbyt dużą kasę. A jednocześnie my w tym momencie jesteśmy osadzeni w tych inicjatywach, które czasami są i oryginalne, i bardzo celne. To pytanie też chciałem postawić. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę...

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Może zacznę, jeśli pan senator pozwoli, od fundacji Goniewicza. Oczywiście ja, broń Panie Boże, nie odмам zasług fundacji Goniewicza. Prawdą jest to, co pan powiedział, że fundacja Goniewicza prowadziła działalność już przed rokiem 1989 i prowadziła działalność również po roku 1989, ale w którymś momencie popadła w tarapaty. Po prostu fundacja nie rozliczyła się z Kancelarią Senatu w sposób należyty. To w konsekwencji spowodowało, że fundacja Goniewicza uwikłała się w procesy z Kancelarią Senatu. Ta sprawa zakończyła się, uczciwie mówiąc, bardzo niedawno. Ja sam prowadziłem ją do końca, nawet wtedy kiedy Biuro Polonijne zostało zlikwidowane.

Proszę państwa, fundacja Goniewicza złożyła wniosek dotyczący dodruku książek wcześniej przez tę fundację wydanych. Nie pamiętam w tej chwili, jaka była kwota, ale zaraz pracownicy tę kwotę odnajdą i podpowiedzą mi. Te książki rzeczywiście były wydawane przez fundację i wysyłane. Wniosek opiewał na niemałą kwotę, ale na dodruk książek, które były dostępne dla odbiorców już wcześniej. Ponieważ ministerstwo edukacji... Konsultowaliśmy te wnioski również z ministerstwem edukacji, ministerstwem kultury i ministerstwem nauki. Ministerstwo edukacji poinformowało nas, że w tej chwili jest wystarczająco duża oferta materiałów edukacyjnych dla szkół polonijnych i polskich poza granicami Rzeczypospolitej. Tutaj muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o nasze spojrzenie na wniosek fundacji Goniewicza, to uważaliśmy, że gdyby były środki, to być może warto byłoby przynajmniej niektóre z tych publikacji ponowić, dodrukować i wysłać. Ale wobec tego, proszę państwa, że środków nie ma, nie pozostawało nam nic innego jak skorzystać z tej możliwości, którą daje m.in. ORPEG zajmujący się oświatą poza granicami Rzeczypospolitej, wskazać na materiały edukacyjne przygotowywane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i w tej sytuacji, po prostu wobec braku środków, niestety odrzucić z pewnym żalem i smutkiem propozycję dodruku tych materiałów i książek wcześniej wydanych. I tak rzeczywiście się stało – Kancelaria Senatu nie zarekomendowała, nie zaopiniowała pozytywnie tej propozycji fundacji im. Tadeusza Goniewicza.

Jeśli chodzi o Fundację „Szczęśliwe Dzieciństwo”, to, proszę państwa, we wniosku tej organizacji wynagrodzenie koordynatora projektu przewidziane zostało na poziomie 2 tysięcy 500 zł miesięcznie przez 12 miesięcy, co daje w sumie 30 tysięcy zł. Poza tym największy koszt stanowiły pobyt, wyżywienie i zakwaterowanie uczestników tego zadania. Niemała była propozycja kosztów trenerów prowadzących zadania – 80–90 zł za godzinę. Koszty warsztatów były w granicach 20 tysięcy zł. Koszty materiałów – ponad 12 tysięcy zł. Wypożyczenie sal – ponad 50 zł za godzinę, w sumie około 8 tysięcy zł. Te propozycje, o których tutaj mówimy, w jakiejś mierze wydawały się mniej korzystne przy tej ofercie niż przy innych ofertach, w związku z czym ta fundacja nie otrzymała rekomendacji na realizację tego zadania.

Proszę państwa, Fundacja Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dostała środki na jedną ofertę, kierunek kultura, w wysokości 51 tysięcy 363 zł, na zadanie związane z digitalizacją dokumentacji w instytucie Sikorskiego w Londynie. A pozostałe zadania to były zadania, bym powiedział, bardzo specjalistyczne, bardzo wąskospecjalistyczne, które wiązały się w całości z wyjazdami poza granice Rzeczypospolitej i wobec tego również wiązały się z wysokimi kosztami, bo wyjazd do Stanów Zjednoczonych czy do Kanady to, proszę państwa, są niemałe koszty. W związku z tym również te zadania nie otrzymały pozytywnej rekomendacji Kancelarii Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Ja na jednym przykładzie... Mam takie ogólne pytanie, czyli zapytanie o taki ogólny problem, jak również pytanie szczegółowe.

Mam tutaj na myśli wniosek nr 237, akurat ostatni wniosek. Składa go Fundacja „Semper Polonia”, a obejmuje on program stypendialny dla osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą. Ja mam takie pytanie: czy te programy związane ze stypendiami dla uczniów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wniosek nr 237, akurat ostatni w tym pierwszym kierunku, który rozpatrujemy.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Wniosek nr 637.)

Aha, wniosek nr 637, ale pozycja 237...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nr 637.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Pozycjami.)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ale pozycja też. Oferta nr 637.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja wiem, że wygodniej ofertą...)

Bo tu jest po kolei...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Oferta nr 637.)

Wniosek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A lp. 237.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.)

Czy te wszystkie wnioski związane ze stypendiami nie powinny być realizowane dla uczniów w ministerstwie edukacji, a dla studentów w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego? Bo to są takie stricte, powiedzmy, szkolne stypendia dla uczniów i dla studentów. A nie, żebyśmy z Senatu te stypendia dawali.

Jeszcze mam pytanie co do tego wniosku dotyczącego programu stypendialnego dla osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą. Czyli jakich studentów to dotyczy? I co znaczy „za granicą”? Czy to są tylko i wyłącznie studenci w Polsce? Czy studenci polskiego pochodzenia studiujący w innych krajach również są dotowani? Ja bym prosił o wyjaśnienie tego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

(Senator Stanisław Gogacz: Ja mam pytanie co do innej pozycji.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Pozycja 18 i pytanie podobne do tego, które zadał mój poprzednik. Tu chodzi o polską maturę dla młodzieży o polskich korzeniach pochodzącej ze Wschodu. Ja rozumiem, że tu chodzi o młodzież, która już jest w Polsce i w tym momencie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

„Młodzież pochodząca ze Wschodu” to znaczy, że ta młodzież znalazła się w Polsce Czy tym nie powinno się zająć ministerstwo edukacji w ramach statutowych działań tego ministerstwa? Bo skoro mają korzenie, to mają albo Kartę Polaka, albo być może obywatelstwo, a już na pewno mają prawo stałego pobytu w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o zadanie realizowane przez Fundację „Semper Polonia”, to jest to stare zadanie, które realizowane jest od wielu, wielu lat. Fundacja „Semper Polonia” na to zadanie otrzymywała wcale niemałe środki, a senatorowie członkowie Wysokiej Komisji przed rokiem 2012 wchodziłi w skład rady stypendialnej, która dokonywała podziału tych środków. To jest, że tak powiem, specyficzne zadanie nierealizowane w istocie rzeczy przez inny podmiot. Była to specjalność Fundacji „Semper Polonia” i w dalszym ciągu to jest specjalność Fundacji „Semper Polonia”, tyle tylko że liczba zadań, które realizuje Fundacja „Semper Polonia”, została w ostatnich latach znacząco okrojona. Tak naprawdę na to jedno zadanie, na ten program stypendialny fundacja otrzymała w ubiegłym roku – przypomnę: wtedy kiedy środki przeszły z MSZ – kwotę w wysokości 900 tysięcy zł. To są stypendia wypłacane młodzieży polskiego pochodzenia, która studiuje w krajach zamieszkania, a więc i w Argentynie, i we Francji, i na Litwie, i na Wschodzie, i na Zachodzie, i gdziekolwiek indziej.

Powiem państwu szczerze, że to jest program, który cieszył się dużą popularnością. Tenże program w dalszym ciągu w opinii Kancelarii Senatu powinien być pozytywnie zaopiniowany...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

On w ocenie Kancelarii Senatu powinien być pozytywnie zaopiniowany, z czym też Wysoka Komisja ma do czynienia.

Proszę państwa, jeśli zaś chodzi o zadanie pod tytułem „Polska matura dla młodzieży o polskich korzeniach pochodzącej ze Wschodu”, realizowane przez Fundację „Międzynarodowy Instytut Edukacji”, to chcę państwu powiedzieć, że niektórzy z państwa mogą kojarzyć szkołę dla polskich dzieci ze Wschodu im. św. Stanisława Kostki, która nawiązywała do tradycji przedwojennych i mieściła się w Wilanowie. Ta szkoła była prowadzona przez grupę osób, które w pewnym momencie się podzieliły. Miały różne spojrzenia na tą samą sprawę, służyły, że tak powiem, tej samej idei, ale jak to zwykle bywa – w najlepszych rodzinach też tak bywa – podzieliły się. Powstały właściwie 2 szkoły. Być może dobrze, że tak się zdarzyło, że powstały 2 szkoły. Jedną kieruje fundacja... – pro-

szę mi przypomnieć jej nazwę – a drugą kieruje właśnie Fundacja „Międzynarodowy Instytut Edukacji”. I tenże „Międzynarodowy Instytut Edukacji”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głosy z sali: Fundacja „Dla Polonii”.)

Fundacja „Dla Polonii”.

Jedną kieruje Fundacja „Dla Polonii”, a drugą – „Międzynarodowy Instytut Edukacji”. Obie te organizacje wnioskują do Senatu Rzeczypospolitej o dotacje na wsparcie tych szkół, zresztą te szkoły były wspierane przed rokiem 2012 ze środków Kancelarii Senatu. I oczywiście rekomendujemy wsparcie tych szkół również w tym roku.

Tutaj chodzi o takie zadanie, Szanowny Panie Senatorze, że uczniowie będą mogli być przygotowywani do polskiej matury... Uczniowie pochodzący wyłącznie ze Wschodu będą przygotowywani do polskiej matury. Będą mogli zdać polską maturę i dzięki temu kontynuować swoją naukę na wyższych uczelniach w Polsce. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Andrzej Pająk:

Ja mam bardzo krótkie pytanie do pana dyrektora i ewentualnie do kierownictwa komisji czy do całej naszej komisji. Czy to nie byłoby dobrze? Bo ten milion zostałby dla nas, gdyby takie programy stypendialne prowadziło albo ministerstwo edukacji, albo ministerstwo nauki. I to chyba bardziej by odpowiadało... Czy nie byłoby zasadne troszkę o to powalczyć?

Ale nie podważam sensu tej dotacji i tego wsparcia, tym bardziej że ono było od wielu lat.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko może powiem, że to są pewne wnioski, które ja też wyłapuję, natury ogólnej z dzisiejszej dyskusji. Myślę, że poświęcimy im jedno posiedzenie komisji przed przyjmowaniem wniosków na przyszły rok. Takie posiedzenie komisji chciałabym zwołać, właśnie z udziałem ministra – szefa Kancelarii Senatu. Należałoby też zastanowić się i ewentualnie wystąpić z takimi wnioskami *de lege ferenda*. Ale to trzeba uzgodnić z ministerstwami, bo odpowiednio konstruując budżet na 2018 r., musimy to zgrać tak, żeby... Na razie jest tak, że to jest olbrzymie wsparcie. My cały czas mówimy, że dla nas najważniejsze są młodzież i dzieci polonijne. Nie możemy tego stracić. Zresztą stąd takie są preferencje naszej komisji. My musimy właśnie... Chodzi o to, żeby ta polskość się nie zatraciła. Tak jak mówimy, babcie z modlitewników gdzieś tam – w Kazachstanie czy w Argentynie, czy w Brazylii – jeszcze potrafią powiedzieć pacierz, bo były nauczone jako dzieci, ale już samodzielnie myśleć czy operować językiem nie potrafią. Ja sama tego doświadczałam. Zaśpiewać po polsku pieśń, która jest wyuczona... Nawet my możemy... Ja też śpiewam Marsylianek: „Allons enfants de la Patrie” itd. Bo czym innym jest to, czego się wyuczymy na pamięć, a czym innym to, co mamy w sercach. I dlatego to jest tak ważne, póki nie ma... Bo nie było dograne przez minione lata z re-

sortami podziału tego stypendium. Zresztą w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego do dzisiaj istnieje wydział zajmujący się uznawalnością stypendiów. Oni mają swoje stypendia. Ja sama jako przewodnicząca w minionych latach zwracałam się do dyrektora Szymańskiego. Pamiętam, że kierowałam tam wielu młodych ludzi ze Wschodu. Chodziło o to, żeby im przyznali stypendia. A później powstała Fundacja „Semper Polonia”. Ona właśnie jakby wyszła naprzeciw tym olbrzymim oczekiwaniom, bo dla tych ludzi nie było wsparcia resortowego. Ale te wnioski ogólne – myślę, że my wszyscy to wyczuwamy – trzeba jeszcze lepiej przygotować kierunkowo na przyszły rok. Nie mówię „pozbyć się”, tylko „uzgodnić z resortami, co powinno być u nich, a co u nas”. Do końca się nie da, ale trzeba podjąć takie próby...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak że to są takie ogólne... Ja z uwagą wysłuchuję wypowiedzi senatorów. To później będzie grunt do dyskusji. Na posiedzeniach naszej komisji przemyślimy wnioski, które tutaj dzisiaj padają, natury ogólnej i szczegółowej. Tak że dziękuję za te głosy.

Jeszcze pan i pani senator. I pan, przepraszam. To po kolei.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja bym chciała...)

Ale w tej sprawie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja w tej samej sprawie. Może powiem... Panu senatorowi Pająkowi chcę powiedzieć...

(Rozmowy na sali)

Mogę?

...Dlaczego jest bardzo pożyteczne i dlaczego jest ważne to, że „Semper Polonia” te stypendia fundowało. Dlatego że ministerstwa nie zaspokajały tych potrzeb Polaków zamieszkałych poza granicami kraju, którzy na stałe wybrali te kraje jako miejsce zamieszkania. Oni studiują na swoich uczelniach w kraju zamieszkania po to, żeby mieć wyższe wykształcenie prawnicze, medyczne... Bo w różnych kierunkach fundowaliśmy te stypendia. To dotyczyło prawników, ekonomistów, lekarzy i szeregu bardzo ważnych dziedzin życia. Chodzi o to, żeby podnosić stopień wiedzy i umiejętności zawodowych Polaków poza granicami kraju, żeby mieli oni szansę. I po kilku latach zbieraliśmy już bardzo dobre tego owoce. Np. grupa prawników z Litwy, która skończyła dzięki tym stypendiom studia, stworzyła kancelarię prawną przy Unii Europejskiej dla ludności litewskiej nie tylko polskiej, ale z całej Litwy. Podejmowali się oni interwencji w różnych sprawach niedogodności prawniczych, jakie powstawały. Lekarze organizowali konwoje medyczne. Wykształceni polscy lekarze dzięki tym stypendiom robili objazdy po swoim kraju, niosąc pomoc medyczną różnego rodzaju – typu mammografia, różne rentgeny itd.

To stypendium po prostu procentowało, bo to byli Polacy z wyższym wykształceniem. To jest ze wszech miar słuszne stypendium, dlatego było przez tyle lat kontynuowane.

W Fundacji „Semper Polonia”, w tej radzie rozpatrującej wnioski zawsze zasiadali, rotacyjnie, senatorowie z naszej komisji senackiej. Mieli oni prawo głosu na równi z powołaną przez fundację kapitułą.

A więc ja uważam, że to jest bardzo pożyteczne działanie. Żadne ministerstwo – ani edukacji, ani spraw zagranicznych, ani inne – nie jest w stanie zafundować stypendiów, zwłaszcza Polakom zamieszkałym na stałe za granicą.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pan profesor senator Żaryn, później pani senator Kopiczko i pan przewodniczący.

Senator Jan Żaryn:

Ja już teraz obiecuję, że będę mówił bardzo krótko.

Bardzo się cieszę, że jest taki wniosek, żebyśmy przedyskutowali, kto ma rację – czy pani senator, czy pani przewodnicząca – i teraz już nie wracali do tego tematu. Chodzi o to właśnie, żebyśmy o tym podyskutowali osobno, bo to jest strategiczny temat. To jedna sprawa.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.)

Druga sprawa. Bardzo się cieszę, że te 2 podmioty, czyli te 2 szkoły, otrzymają dotacje. One rzeczywiście wyrosły ze wspólnego pnia. Akurat tak się składa, że osobiście zakładałem stowarzyszenie, które było pniem filarowym w 1989 r. Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców – tak się nazywała ta organizacja, a ja byłem prezesem oddziału warszawskiego. Te szkoły są właśnie w Warszawie. Ale sam nie chciałem o tym mówić. Cieszę się, że kto inny zaczął.

Jedna prośba szczegółowa, znowu w tym kontekście, o którym mówimy. Czy jest taki projekt, który zwrócił moją uwagę, a który być może nie może być dotowany przez jakikolwiek inny podmiot albo może, a konkretnie przez miasto w tym przypadku? Mianowicie oferta nr 680z...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, to jest cały czas edukacja. Ja mam i inne sprawy, ale...

...Towarzystwa Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. To jest taki przykład inicjatywy, która, jak rozumiem, jest inicjatywą samorządową w pewnym sensie, bo uniwersytety trzeciego wieku podlegają samorządowi. Być może powinny one otrzymywać pieniądze z budżetu miasta, w tym przypadku Warszawy, czy z budżetu dzielnicy Mokotów. Być może jednak to jest taka inicjatywa, która nie ma szans na inne dotowanie. Jakie było szczegółowe uzasadnienie Kancelarii Senatu odrzucenia tej oferty. Przy czym – żeby była jasność – ja nie twierdzę, że niesłusznie, tylko jestem ciekaw państwa rozumowania.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja może jeszcze na sekundę powrócę do wcześniej stawianych pytań i powiem państwu, że te szkoły, o których mówił również pan profesor Żaryn, obie szkoły, są pod patronatem pani prezydentowej. Zostały otoczone patronatem pani prezydentowej. Dla obu szkół zarekomendowano

kwotę, jeśli dobrze pamiętam, w wysokości 50% tej, o którą wnioskowano. Proszę państwa, te oferty w obu przypadkach dotyczą utrzymania lokalu szkoły, a także wyżywienia uczniów, przy czym państwo zdają sobie sprawę z tego, że to jest wysoce niewystarczająca kwota i zarówno jedna szkoła, jak i druga będą musiały poszukać dodatkowych środków. To tyle, jeśli chodzi o sprawę szkół.

A jeśli chodzi o sprawę mokatowskiego uniwersytetu... Ja poproszę o następne pytanie, a w tym czasie po prostu spróbuję, że tak powiem, odszukać jakiś materiał, który mi przywoła... Przy tym ja chcę powiedzieć, Panie Profesorze, że mokatowski uniwersytet szukał środków, jak pamiętam, w różnych miejscach. Szukał ich również w budżecie dzielnicy Mokotów wtedy, kiedy byłem wiceburmistrzem tej dzielnicy – bo był taki moment w moim życiu. I ja doskonale ten mokatowski uniwersytet pamiętam, od dawien dawna. Nie pamiętam w tej chwili, wypadło mi z głowy, nazwiska pani przewodniczącej, która...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, pani Iwanicka. Oczywiście pamiętam. Znam ją od wielu lat. Mokatowski uniwersytet otrzymywał również środki z tej puli, którą dysponowała wcześniej Kancelaria Senatu. Ale powiadam: w którymś momencie stoimy przed takim dylematem – dać, nie dać, komu nie dać. Tych uniwersytetów zrobiła się już dosyć duża liczba. Mają one oddziały w miastach wojewódzkich i poza granicami Rzeczypospolitej. Części z nich daliśmy, części nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale proszę pozwolić mi przez chwilę się zastanowić. Trudno mi ogarnąć te 680 ofert pamięcią, więc muszę się trochę wesprzeć.

Poproszę o kolejne pytania. Dziękuję bardzo.

Senator Małgorzata Kopiczko:

Pani Przewodnicząca! Panie Dyrektorze!

Ja mam kilka kwestii.

Po raz pierwszy jestem w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Chciałabym zapytać, bo to budzi moje wątpliwości: czy my mamy ograniczenie co do liczby wniosków składanych przez daną organizację. Jak widzę, bardzo dużo fundacji, nawet nie zliczę, składa chyba po 10 projektów: „Oświata Polska za Granicą”, Fundacja „Wspólny Rozwój” – ale to już nie będę nawet... – „Wspólnota Polska”. Czyli ja rozumiem, że takiego ograniczenia nie ma. Może zastanowić się nad tym, czy w przyszłości nie ograniczyć liczby? Ja rozumiem, że te fundacje, wspólnoty mają przygotowanych ludzi do pracy, a pozostałe fundacje – być może mniejsze kadry, aczkolwiek nawet te mniejsze fundacje, które wnioskują o małe środki, może zrobią więcej, niż ta duża fundacja, która ma wielu ludzi i składa wnioski o dofinansowanie, o wiele środków. Oczywiście myślę, że pan dyrektor udzieli mi jakiejś odpowiedzi.

Ale wracając do kwestii braku środków finansowych: ja zwróciłam uwagę przy analizowaniu tych wniosków, że – tak jak tu zostało powiedziane, a ja zgadzam się z wypowiedzią pana senatora Andrzeja – jeżeli chodzi o pomoc studentom, to na przyszłość... Ja to rozumiem. Nikt nie neguje tego, że pomoc studentom jest potrzebna, że jest po-

trzebne dofinansowanie utrzymania szkół czy doskonalenia nauczycieli. Te 3 zasadnicze kwestie zwróciły moją uwagę. Ale czy części tych środków rzeczywiście nie można by uzgodnić z Ministerstwem Edukacji Narodowej? Bo jeżeli chodzi o utrzymanie szkół, to jest subwencja oświatowa i Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno przeznaczać jakąś kwotę subwencji oświatowej na utrzymanie ucznia w szkole polskiej – Polaka czy tego, który ma Kartę Polaka. Tak że tutaj na pewno można z Ministerstwem Edukacji Narodowej uzgodnić pewne kwestie dotyczące chociażby utrzymania szkół czy tego, że ta fundacja doskonale pomaga studentom, ale też tego, że dofinansowanie będzie z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Następna jest kwestia doskonalenia nauczycieli. Tutaj też jest, myślę, rola Ministerstwa Edukacji Narodowej. Żeby pomóc i doskonalić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Po prostu byłoby dla nas więcej na kulturę, na język polski.

Powiem szczerze, że ja bardzo sobie cenię te wszystkie projekty związane z pobytem dzieci z Ukrainy czy z Białorusi, czy z Litwy u nas, w Polsce, bo to naprawdę jest doskonała możliwość, raz, kontaktu z językiem polskim, dwa, kształcenia i poznania kultury polskiej. My powinniśmy od tego zaczynać. Wiem, że dużo jest projektów dotyczących tego typu działań. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi, że znalazły się one na liście i otrzymały dofinansowanie. Wprawdzie w części to dofinansowanie jest tylko w 30%, może niektóre mają do 50%, ale, myślę, za to też można przyjąć dzieci, tylko trochę mniej. To były wnioski.

A moje pytanie dotyczy oferty ze strony 10, to jest... Ja też byłam i widziałam jak działają... Strona 10, Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku. Chciałabym zapytać, czy Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku, edukacja, oferta nr 60... Bo ja niejednokrotnie uczestniczyłam w działaniach tego towarzystwa. Chciałabym zapytać, czy tam było po prostu coś nie tak z kosztami, czy cele były źle sformułowane? Dlaczego to towarzystwo nie otrzymało dofinansowania? Jeżeli pan dyrektor mógłby odpowiedzieć, to poproszę. Bardzo dziękuję.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Mogę, Pani Przewodnicząca?)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Tak, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Okej. Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie wrócić do Mokatowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Otóż, powiem tak: Szanowni Państwo, brak środków to pierwszy powód, dla którego, chcąc nie chcąc, rekomendowano mniejszą kwotę – 1/3 czy 1/4, czy 50% – ale bywały też, Pani Senator, tak na marginesie

mówiąc, takie przypadki, że rekomendowano całą kwotę, bo akurat w przypadku danego zadania wydawało się, że warto rekomendować całą kwotę, np. albo była bardzo niewielka kwota, albo były racjonalnie pokazane wszystkie koszty, poczynając od kosztów pośrednich, które mogły przecież być od 0 do 11%. Są organizacje, które nigdy nie odpuszczają tych 11%, ale są też takie, które pokazują koszty na poziomie 0,78%.

Jeśli chodzi o Mokatowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, to na europejskie spotkania uniwersytetów trzeciego wieku, UTW, przyznane zostały środki Akademii Trzeciego Wieku przy MOK Olsztyn, czyli przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie. Na to zadanie przeznaczono 89 tysięcy zł. Przeznaczono również pewne środki na zadania realizowane poza granicami, właśnie z tego względu, że to są przede wszystkim środki na wspieranie Polonii i Polaków poza granicami Rzeczypospolitej, na zadania poza granicami Rzeczypospolitej. Stąd też m.in. brak rekomendacji, czyli zerowa kwota, dla mokatowskiego uniwersytetu. Taka jest rekomendacja Kancelarii.

Jeśli, proszę państwa, chodzi o stypendia i o MEN – ten wątek przewija się w naszej dyskusji, w naszej rozmowie – to chcę powiedzieć, że oczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej bardzo chętnie wypłaci stypendia, wszakże pod warunkiem, że środki na te stypendia my przekazemy do tegoż ministerstwa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ministerstwo kultury chętnie weźmie pod swoją opiekę i pod swoje skrzydła tzw. MAB, który wnioskuje do Senatu o przekazanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych kwoty 4 milionów zł, żeby Ministerstwo Spraw Zagranicznych mogło zaspokoić oczekiwania MAB. Te muzea, archiwa i biblioteki to skądinąd niezwykle zasłużone instytucje.

Problem, proszę państwa, polega na tym, że szef Kancelarii Senatu jest dysponentem środków przeznaczonych w rozdziale 75195 na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, na wspieranie teź Polonii i tychże Polaków poza, podkreślam, granicami Rzeczypospolitej. W związku z tym eliminowane są z tej puli ofert składanych do Kancelarii Senatu te oferty, które dotyczą zadań realizowanych w granicach Rzeczypospolitej. A wcale nie jest to mała liczba.

Jeśli zaś chodzi o sprawę Mazurskiego Towarzystwa Naukowego w Ełku, to, proszę państwa, znowu mamy taką sytuację, że projekt ten miał czy ma charakter bardzo ogólny i nie bardzo wiadomo tak naprawdę, o co właściwie oni wnioskuje. A poza tym to zadanie, o którym mówi Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku, zawarte jest również w zadaniach, które zamierza realizować Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Jak powszechnie wiadomo, jest to rządowa fundacja, która ostatnimi czasy poczyniła duże postępy, jeśli chodzi o wnioski składane do Kancelarii Senatu. Z tego względu i wobec braku środków, Pani Senator, rekomendacja Kancelarii Senatu dla tego zadania: z bólem serca, ale zero. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący. Proszę.

Senator Maciej Łuczak:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Panie Dyrektorze, ja mam takie może banalne pytanie: czym kierowało się biuro, obniżając wysokość dotacji? Moje pytanie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pozycja 142, zadanie nr 382. Tu mamy „Polonijne wakacje z szachami”. Koszt całkowity 161 tysięcy. Fundacja aplikowała o 153 tysiące 800 zł, a przyznaliśmy 70 tysięcy. Chodzi mi o to, że to zadanie jest konkretnie skierowane do grupy dziewięćdziesięciorga dzieci z Ukrainy i z Litwy. I teraz moje pytanie: czy jeżeli przyznamy mniejszą kwotę, to zadanie zostanie zrealizowane?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Pozycja 142.)

Pozycja 142, a oferta nr 382.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Pani Dyrektorze.

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Przepraszam.

Szanowny Pani Przewodniczący, jeśli chodzi o to zadanie, tak jak i każde inne zadanie, to oczywiście odpowiem najprościej jak można. Gdybyśmy mieli 275 tysięcy, obdzielilibyśmy wszystkich tych, którzy wnioskuje o taką kwotę, ale w sytuacji, kiedy mamy 75 milionów zł, a nie 275 milionów, dajemy 50%. I tak organizacja jest w bardzo dobrej sytuacji, bo może przecież spróbować pozyskać środki z innego źródła. To jest wsparcie tego zadania, uznanie, że ta oferta zasługuje na dotację. Nie zamyka to drogi do tego, żeby pozyskać środki z innego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słucham?

(Głos z sali: Nie realizował do tej pory...)

A przy tym wszystkim jeszcze powiem, że ten podmiot nigdy nie korzystał ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym trzeba też zachować pewną ostrożność przy dotowaniu takich podmiotów, bo musimy mieć świadomość, że mogą mieć problemy. Zwykle tak bywa, że łatwiej pozyskać środki, niż potem z tych środków się rozliczyć. Nie dlatego, że organizacja ma, Pani Senatorze, złą wolę, nie dlatego, tylko dlatego, że organizacja często gęsto popełnia bardzo elementarne błędy. I tak np. w ramach swojej działalności wydatkuje środki na, powiedzmy sobie, zakup szachów czy plansz szachowych, ale w zakresach rzeczowych tej kwoty nie wyspecyfikuje. Ona może wystąpić do nas i uzyskać taką zgodę, ale jeżeli rozliczy się nami z tego zadania i pokaże, że dokonała jakiegoś zakupu bez wiedzy i akceptacji Kancelarii Senatu, to niestety jest zobowiązana do zwrócenia tych środków. I wtedy mamy taki przypadek, jaki mieliśmy z omawianą dzisiaj fundacją im. Goniewicza, że jest decyzja szefa Kancelarii o zwrocie środków i wchodzimy w tryb administracyjny.

A wtedy nie ma zmiłuj, wtedy już jest ewentualnie proces sądowy i środki trzeba oddać w całości. Mało tego, trzeba oddać środki z odsetkami ustawowymi, co może być dużym problemem dla takich małych podmiotów, które zaczynają realizować zadania. Ja mogę przywołać przykłady, bo moja pamięć ogarnia te fakty, proszę państwa, kiedy to organizacja właśnie w dobrej wierze wydatkowała środki i do dzisiaj je spłaca – środki wydatkowane w dobrej wierze, wydatkowane na słuszny cel. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Senator Grażyna Sztark:

Chyba wyczerpaliśmy...
(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Kwestie oświaty jeszcze nie są wyczerpane...*)

Ja jeszcze jedno... W związku z tym, że pan dyrektor mówił...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Teraz będzie następny dział – kultura.*)

...o tych organizacjach, które są dobrze zorganizowane i tych, które są gorzej. Interesuje mnie Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, bo ma takie różne projekty, ale jest dosyć dobrze, w cudzysłowie, zaopatrzona w środki, jeśli zważać na pozostałe fundacje. Czy ona jest bardzo dobrze rozpoznana przez Biuro Polonijne i przez nas? I to jest taka...

Tak?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Odpowiadam, Pani Przewodnicząca.
Świetnie rozpoznana. To jest niewielka organizacja, bardzo sprawnie zarządzana przez dwójkę prezesów...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.*)

...którzy zawsze występują w parze – pan...

(*Głosy z sali: Giebułtowicz.*)

...Giebułtowicz i pani Michalska. Od wielu, wielu lat.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Naprawdę. Świetna. Sprawdzona.*)

Jeśli pani by chciała, to mogę w wolnej chwili poinformować o takim programie, który prowadzili – pozyskiwali polską prasę i wysyłali poza granice do polskich ośrodków...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Są bardzo wiarygodni.*)

Prasę ze zwrotów. Wiele lat prowadzili takiej bardzo skromne, bym powiedział, zadanie.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: A są bardzo skromni.*)

I to jest organizacja, która rzeczywiście... Oni niewiele mówią, a dużo robią.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: A robią.*)

Dużo robią.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

To bardzo dobrze, dlatego że właśnie zwraca uwagę ta skromna obsada i to, że są skromni w popularyzowaniu swoich działań.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A ona bardzo dobrze działa, w przeciwieństwie do innych właśnie – ale to już na koniec, że tak powiem, na podsumowanie – gdzie mnóstwo środków idzie na zatrudnianie i promocje, a gorzej jest z realizacją. Dziękuję bardzo. Ale ja do tego wrócę na zakończenie, wrócę właśnie z pewną propozycją.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Jak pani widzi, Pani Senator, Pani Przewodnicząca, na tyle jest to rozpoznawalna organizacja, że z głowy, czyli z niczego, przywołuję nazwiska prezesów tej organizacji.

(*Brak nagrania*)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Ogólne, ale i pytania szczegółowe. Później, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, na koniec będziemy się jeszcze zastanawiać. Prawda? W każdym razie te, co pa-dły, odnotowujemy. Albo je uwzględnimy, albo dokonamy jeszcze jakichś korekt. Zobaczymy, jak to poskładamy.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja mam jeszcze zasadnicze pytanie, jeżeli można...

Jakie są nasze moce sprawcze jako komisji i na ile nasz głos przez ostatecznych decydentów, czyli przez kancelarię, będzie brany pod uwagę? Czy w ogóle będzie brany pod uwagę? Czy nasza dyskusja ma jakiś sens i nasze wskazania lub propozycje w ogóle ktoś rozpatrzy?

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Wiem, o co chodzi. A więc tak: to nie kancelaria, tylko Prezydium, czyli marszałek i wicemarszałkowie będą o tym decydować. Pierwsza rzecz: nawet jeżeli są jakieś rozszady, to, wiecie, tak jak przy budżecie, trzeba wskazać jednego... Bo dysponujemy takim, a nie innym budżetem. Czyli jak już kwoty zostały przydzielone, to teraz trzeba wskazać komu... Albo ma się wiedzę... Ja np. złożę taki wniosek, bo wiem, że „Wspólnota Polska” z czegoś zrezygnuje i na inny cel chce przeznaczyć. Prawda? A tak, to po prostu trzeba ewentualnie... Zresztą będziemy szukać podpowiedzi. Po wysłuchaniu tych wszystkich wniosków będziemy pytać pana dyrektora, czy coś widzi i wtedy... Ale oczywiście ja ze swojego doświadczenia wiem, że jednak Prezydium jest władne naszych wniosków nie uwzględnić, chociaż prawie nigdy się... Ja nie spotkałam się z tym, żeby były jakieś niewiadome korekty na posiedzeniu Prezydium. Pani marszałek sama była w Prezydium, więc wie, że raczej się nie...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak. Różnie.

W każdym razie... Ale my dalej procedujemy. Mamy tutaj fachowe siły.

Przechodzimy do działu 2 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Proszę bardzo, pani senator Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.

Kierunek nr 2 obejmujący kulturę jest bardzo obszerny. Ja tutaj mam taką uwagę ogólną: że w ramach tego kierunku o dotacje startuje kilka organizacji, które zajmują się problemami kultury dla dzieci i młodzieży, np. festiwalami sztuki dla dzieci i młodzieży. To jest, moim zdaniem, bardzo ważny kierunek, dlatego że jeżeli chcemy u najmłodszych dzieci utrwać język polski czy powodować to, żeby te z rodzin mieszanych chciały kontynuować naukę w domu lub poza domem, nie tylko w szkołach, to właśnie takie rzeczy jak spektakle teatralne, jak festiwale sztuk dziecięcych itd. dają te szanse i możliwości.

I tutaj chciałabym prosić o zwrócenie uwagi – to moja pierwsza taka interwencja – na lp. 94, wniosek nr 606...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Pozycja 94 to jest wniosek nr 608z.)

To jest Stowarzyszenie Teatralne „Chorea”. Chodzi o Festiwal Polskiej Sztuki dla Dzieci „Latawiec i Trąbka”. Tutaj jest totalne zero, mimo że koszt całkowity to dosyć wysoka suma. Ja chciałabym się po prostu dowiedzieć, bo nie dotarłam do tego wniosku... A więc moje pytanie brzmi tak: jak bogaty jest ten zaproponowany festiwal, co podają w opisie wniosku, czy to jest np. festiwal rzeczywiście kilku teatrów, wielu sztuk, z jakiego terenu, czy to ma charakter międzynarodowy, jeśli chodzi o te polskojęzyczne teatry? To dotyczyło tego pytania.

A drugie moje pytanie, które jest istotne, dotyczy lp. 48. Też co do tego mam pytanie. To jest wniosek nr 303z. Tu jest Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, które proponuje „Polonijny Teatr Telewizji”. To jest propozycja kulturowa dla młodych emigrantów. Dostali na to 180 tysięcy zł. Moje pytanie brzmi: czy to jest współpraca z telewizją publiczną Telewizja Polonia i czy dla Telewizji Polonia podjęli się takiej produkcji, czy to jest w ogóle współpraca z telewizją publiczną jako taką? Na czym ten „Polonijny Teatr Telewizji” polega? Bo za taką sumę nie da się zrobić Teatru Telewizji, nawet jednej sztuki – z tego, co ja wiem. A więc: co wchodzi w skład farszu, że tak powiem, tego wniosku? A mają przyznane 180 tysięcy zł. Ja nie kwestionuję przyznanej sumy, broń Boże, bo nie mam zielonego pojęcia, tylko jestem ciekawa, co za te 180 tysięcy oni chcą zrobić.

Trzecia rzecz dla mnie mało jasna to jest lp. 41, wniosek ma nr 255z. To jest Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Bardzo wysoka suma – 3,5 miliona zł. W opisie: „Kultura w działaniu”. To jest dla mnie jakieś enigmatyczne pojęcie. Ja nie bardzo wiem, co to znaczy „Kultura w działaniu”. Czy to są festiwale, czy to jest kształcenie kulturoznawcze itd.? Też bym prosiła o przybliżenie tego.

Ja wszystkie swoje pytania zadam hurtem, żeby już potem nie zabierać głosu.

Teraz chciałabym się wstawić... Bardzo się cieszę, że teatr w Toronto, jeden z najwybitniejszych polskich teatrów za granicą, profesjonalny, grający w kilkunastu językach, wreszcie dostał dotacje, ponieważ oni zajmują się literaturą. Oni rzadko dostają dotacje, ale dostali. Tylko nie wiem, czy nie powinno się im tej dotacji powiększyć – to jest takie marzenie na rzecz teatru – ponieważ oni robią sztuki. Tam piszą wybitni autorzy, prawda?, m.in. na temat Marii Skłodowskiej-Curie. Był taki spektakl, który objechał całą Europę. Grali we wszystkich wielkich ośrodkach uniwersyteckich w językach danego kraju. Grali też o wielu innych wybitnych postaciach z naszego życia. Jeżeli nie ma takiej możliwości, żeby im zwiększyć... Bo największy ich problem polega na tym, że duże koszty są związane z tłumaczeniem na języki obce. Chodzi o to, żeby jednak to było zrozumiałe. A, tak jak mówię, w kilkunastu językach obowiązujących na świecie oni robią te tłumaczenia. Uważam, że to jest warte. Tym bardziej że jedna z największych polskich aktorek jest filarem tego teatru, teatru starego, pani Maria Nowotarska. A więc jest to iście profesjonalny teatr.

Zaraz, już kończę. Przepraszam, że troszkę...

Teraz mam taką propozycję: czy nie udałoby się połączyć wniosku nr 227 – to jest fundacja... przepraszam, ja się w tym pogubiłam – z wnioskiem nr 283?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bo to dotyczy... Przepraszam, ale mi się pomyliły strony.

(Senator Jan Żaryn: Na stronie 42.)

Słucham?

(Senator Jan Żaryn: Na stronie 42.)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Na stronie nr 42.)

Na stronie nr 42. Mi się po prostu przestawiły strony. Przepraszam, już do tej strony... To będzie ostatnie moje wystąpienie. Już, mam. Tak. To jest lp. 132 i lp. 137. Dlatego o tym mówię, że jeden i drugi wniosek jest Stowarzyszenia Polsko-Greckich Inicjatyw Kulturalnych i Gospodarczych „Egida”, a te wnioski dotyczą 2 wybitnych postaci – Marii Skłodowskiej-Curie, której rok już się skończył, ale warto zwłaszcza w polskiej społeczności greckiej, która jest jednak, że tak powiem, w swoich działaniach propolonijnych w stosunku do innych krajów europejskich bardzo opóźniona... Tam sprawy bieżące nie docierają tak szybko jak w innych krajach, a to jest bardzo duża emigracja i duża społeczność. I ten wniosek nr 283: „Tadeusz Kościuszko polski patriota dla którego ojczyzna była dobrem najwyższym”. Właśnie zaczynamy obchody, prawda? I to jest bardzo ważne. Czy nie udałoby się ich jakoś połączyć? Ten pierwszy wniosek nie dostał żadnego dofinansowania, a ten drugi dostał 18,5 tysiąca – to nie jest znowu taka wielka suma. Czy nie można byłoby chociaż połowy sumy z wniosku nr 137 przeznaczyć na zadanie związane z Skłodowską-Curie? Chodzi o to, żeby jeden i drugi wniosek mógł być zrealizowany. To wszystko, co chciałam powiedzieć. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącej Artur Warzocha)

**Zastępca Przewodniczącej
Artur Warzocha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, będzie pan w stanie już teraz odpowiedzieć?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Romuald Łanczkowski: Będę próbował...)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Panie Przewodniczący, będę próbował odpowiedzieć na pytania pani senator.

Pierwsza sprawa: my niestety nie mamy najmniejszej możliwości łączenia wniosków ze sobą. Wniosek to jest wniosek i możemy nad nim procedować tylko jako nad odrębnym bytem.

A jeśli chodzi o ten drugi wniosek, to przede wszystkim, proszę państwa, rzecz w tym, że dotyczy on zadania związanego z Tadeuszem Kościuszką, przy czym bieżący rok jest Rokiem Tadeusza Kościuszki. Tutaj mieliśmy bardzo, że tak powiem, pozytywną i bardzo dobrą rekomendację ze strony ambasady polskiej w Atenach, która udzieliła właśnie temu wnioskowi rekomendacji. Z tego też względu wzięliśmy go pod uwagę. Wzięliśmy go pod uwagę, ponieważ jest to powiązane z funkcjonującą przy ambasadzie szkołą polską w Grecji, którą państwo znać.

Jeśli chodzi o teatr w Toronto, to oczywiście wszyscy znamy teatr pani...

(Głos z sali: Pilitowskiej...)

...Pilitowskiej i pani Nowotarskiej.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nowotarskiej i Pilitowskiej...)

Nowotarskiej i Pilitowskiej, przepraszam, odwrotnie, tak, pani Nowotarskiej... Oczywiście pewnie niektórzy z nas mieli przyjemność uczestniczyć w tych spektaklach, o których oczywiście pani senator była uprzejma powiedzieć. Przynajmniej ja miałem przyjemność uczestniczyć w takim spektaklu, który był wystawiany w Warszawie, poświęcony właśnie Marii Curie-Skłodowskiej. Jeżeli mogę, to chciałbym, Pani Senator, powiedzieć tak, że wobec tej kwoty, o której pani wspomniała, czyli 0 zł, jest to gigantyczna zwyżka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale wobec faktu, że niestety nie dysponujemy wystarczającą ilością środków na zaspokojenie wszystkich potrzeb, uważam, że tak na dobry początek teatr z Toronto powinien być usatysfakcjonowany tą kwotą, która została zarekomendowana.

Teraz poproszę o pomoc pracowników, bo chyba się trochę pogubiłem. Jeśli chodzi o wniosek dotyczący realizacji zadania, które wiąże się z Polonijnym Teatrem Telewizji, to oczywiście jasne jest, że nie da się robić teatru telewizji za takie pieniądze. Ale chodzi o realizację takich, że tak powiem, spektakli, które byłyby zamieszczone na platformie internetowej, w przestrzeni wirtualnej. I to wydało nam się być na tyle interesującym przedsięwzięciem, które

dotyczyć ma Żołnierzy Wyklętych, jeżeli dobrze pamiętam, że uznaliśmy, że kwotę nie 300 tysięcy, nie 500 tysięcy, ale 180 tysięcy można zarekomendować. Drugi spektakl to byłaby inscenizacja dzieła Krasińskiego pt. „Krzak gorejący”. Tak że stąd też pozytywna rekomendacja Kancelarii Senatu dla tego zadania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście również wzięliśmy pod uwagę pozytywną opinię polskiej placówki dyplomatycznej...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chciałam się odnieść właśnie do tego wniosku...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Tak?)

...na realizację teatru. Wszystko zależy od tego, czy to będzie miało charakter amatorski – co moim zdaniem byłoby sprawą chybioną zwłaszcza w internecie, bo raczej powinniśmy się opierać na fachowych dobrych realizacjach – czy np. za taką sumę, a wtedy to byłaby duża suma, będą chcieli zrobić film... teatr o charakterze dokumentalnym i zgromadzą tylko np. różne zdjęcia i oprą to na takim... Ale tego typu zadania wykonują inne organizacje, które mają dobry dostęp do materiałów, do źródeł i zrobią to na pewno dużo lepiej niż w takiej formie teatralnej. A jednak suma jest duża... Tak więc ja opowiadam się za tym, żeby promować nowe organizacje włączające się w starania o dotacje – to stowarzyszenie „Chorea” jest czymś nowym, ja się z nim nie zetknęłam, stąd moje wątpliwości – tylko chodzi mi o jakość, żeby nie uprawiać jakiejś amatorszczyzny i takiej bylejakości, na którą oni dostaną pieniądze i internetowo będą chcieli tym zainteresować... Ja mam tutaj poważne wątpliwości.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Ale pani mówi o zadaniu „Latawiec i trąbka”, Festiwal Polskiej Sztuki...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak.)

Jeśli dobrze pamiętam, to zadanie otrzymało rekomendację na kwotę 0 zł.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja mówię o teatrze telewizji.)

Aha, o tym teatrze telewizji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zawsze w przypadku tego rodzaju przedsięwzięć mogą rodzić się wątpliwości, o których mówi pani przewodnicząca. Ja informuję, że Kancelaria Senatu pozytywnie zarekomendowała ten wniosek, zarekomendowała go na kwotę 180 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o zadanie pt. „Latawiec i trąbka”, to proszę zwrócić uwagę – właśnie wyświetlam poszczególne pozycje w kosztach programowych – że gros tych środków obejmuje m.in. wynagrodzenia, honoraria artystów, koszty organizacyjne – 110 tysięcy, przygotowanie wystawy... I tak naprawdę tego festiwalu... I promocja festiwalu... Tego festiwalu w tym zadaniu, w tej ofercie jest bardzo niewiele, a są koszty związane z wyjazdem artystów, z wysta-

wieniem tych sztuk, bo wyjeżdża jakaś grupa, jeśli dobrze pamiętam, 24 artystów, którzy wystawialiby tam ileś... kilka sztuk w różnych miejscach...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Gdzie?)

W Edynburgu, jeśli... Zaraz odszukam to.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Edynburg, Glasgow...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A czy oni dostali jakieś poparcie...)

(Głos z sali: Do mikrofonu. Do mikrofonu.)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Czy oni dostali jakieś poparcie ze strony konsulatu, ambasady, związku Polaków w Wielkiej Brytanii? Czy w ogóle ktoś jakąś opinię im wystawił?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

O ile dobrze sobie przypominam, otrzymali rekomendację, pozytywną opinię Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ambasady...)

Tak. Ale niestety ja nie mogę powiedzieć więcej, nie posiadam wiedzy na temat samej organizacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, tu są miejsca realizacji: Summerhall – Edynburg, polska szkoła w Glasgow, Polska Sobotnia Szkoła Bez Granic im. Niedźwiedzia Wojtka w Livingstone, Szkocja, Wielka Brytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dlatego mnie to zainteresowało, że chodzi o Szkocję, chodzi o Polaków w Szkocji, a tam jest dosyć duża grupa Polaków, prawda? I chciałabym, żeby tego typu działalność zaistniała w Szkocji, bo, jak mówię, bardzo mało jest teatrów czy przedsięwzięć dla dzieci i organizacji, które wystąpiłyby o dotacje na tego typu przedsięwzięcia dziecięce, więc uważam, że to jest warte poparcia. Dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje
przewodnicząca Janina Sagatowska)*

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Czy są jeszcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Pani Przewodnicząca.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy mówić liczbę porządkową, czy raczej...

*(Przewodnicząca Janina Sagatowska: I tak, i tak naj-
lepiej...)*

Więc lp. 66, oferta nr 362, to jest Fundacja Edukacyjna Jana Karskiego. Chyba postać wielka, ale niezbyt znana, a dosyć ciekawa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Jak to nieznaną?)

Nie, przynajmniej... Ja nie mówię o tym. Chodzi o to, że jeżeli chodzi o propagowanie tutaj w zadaniach, zauważyłam tylko jedno zadanie z tym związane. Stąd moje zainteresowanie i zaniepokojenie, że tutaj jest kwota 0 zł. To jest zadanie pt. „We Lwowie byłem szczęśliwy...” – promocja dziedzictwa Jana Karskiego wśród działaczy polonijnych i pochodzenia polskiego we Lwowskim Okręgu Konsularnym. Dlatego o tym mówię, że akurat tam on jest nie bardzo znany. I nazwa zadania, i środki... Jeżeli chodzi o wnioskowaną kwotę, jest to 126 tysięcy. I ponieważ, jak mówię, w ramach tej działalności kulturalnej to jest to jedno jedyne takie zadanie, miałabym gorącą prośbę, żeby jednak ich wesprzeć i proponuję, żeby rozważyć zmianę decyzji, bo tu jest kwota 0 zł.

Również w przypadku Fundacji Wspierania Kultury i Sztuki im. Prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego, zadania pt. „Wyzwolenie szlak I Dywizji Pancerniej gen. Maczka” – przewodnik edukacyjno-patriotyczny, jest kwota 0 zł. Czy ewentualnie można by było rozważyć przyznanie tutaj chociaż niewielkiej kwoty?

Przejdę teraz do pozycji... Chodzi o konserwację polskich cmentarzy na Ukrainie. Jest tych pozycji... Ja nie będę ich wymieniała, dlatego że... Jest i Stowarzyszenie Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu... Dla mnie osobiście to jest akurat taka bardzo ważna rzecz, ale i chyba dla nas Polaków to jest też taki ostatni dzwonek. Trochę mnie niepokoi... Bo ja byłam w Kostiuchnówce i tam praca naprawdę jest bardzo dobrze wykonywana. Naprawdę. Pod pozycją 154 jest oferta nr 433 Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Łódzkiej „Program opieki nad Miejscami Pamięci Narodowej na Wołyniu”. Każdy z nas, kto był w Kostiuchnówce – a wielu z nas tam było – wie, że tam nie tylko się prowadzi program, opiekę nad polskimi cmentarzami na Ukrainie, ale także propaguje się i prowadzi się pracę edukacyjną, i wciąga się młodych Polaków, Ukraińców do tej pracy. Uważam, że kwota 60 tysięcy na proponowaną kwotę 133 tysiące jest naprawdę niewielka. Oni mają doświadczenie i wykonują naprawdę bardzo, bardzo dobrą pracę. Tak że prosiłabym, jeżeli można byłoby, żeby chociaż do 100 tysięcy podnieść tę kwotę, to naprawdę by było bardzo ważne. Bo, nie wiem, tutaj jest też Fundacja Niepodległości – dalej mamy pozycję 164 – z zadaniem „Wołyń 2017 – polskie cmentarze na Ukrainie”. Trochę to jest takie porozbijane i nie wiem, czy to są jakieś konkurencyjne... Czy nie warto by było również – tak jak pani senator Barbara Borys-Damięcka mówiła – żeby organizacje wzajemnie się wspierały, bo to są bardzo ważne inicjatywy, a te środki idą czasami... w rozproszeniu one mniej znaczą.

Na co często zwracaliśmy uwagę? Na takie ogólne wielkie programy Fundacja „Wolność i Demokracja” czy też inne – np. na zadanie „Strażnicy Narodowej Pamięci – cz. 4” – otrzymują generalnie bardzo duże środki. Nie chodzi o to, że się obawiam... Gdyby były duże środki,

to może bym była bardzo zadowolona z tego, że te środki idą na takie cele, bo one wszystkie są bardzo ważne. Ale pod pozycją 135 mamy Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i również ogólne zadanie „Dziedzictwo kulturowe i historyczne”, i ona na to dostaje 636 tysięcy, a wnioskowali o 671 tysięcy. Czyli w prawie 90%, że tak powiem, pokrywają one zapotrzebowanie... to znaczy przekazane środki czy środki przyznane zgodnie z zapotrzebowaniem są przeogromne. Ja cały czas zwracam na to uwagę, że małe fundacje, często małe stowarzyszenia, są znacznie lepsze i bardziej funkcjonalne. Dlatego proszę w przypadku stowarzyszenia Karskiego i Związku Harcerstwa Polskiego o podniesienie przyznanej kwoty. Dziękuję.

Przewodniczący Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, Pani Senator, może zacznę od cmentarzy. Jest rzeczywiście szereg pozycji, które dotyczą cmentarzy i ewentualnie odnawiania miejsc pamięci narodowej. Otóż, proszę państwa, jeśli chodzi o cmentarze, to są prace zwykle bardzo specjalistyczne, które wymagają, po pierwsze, wykwalifikowanej kadry, po drugie, znajomości procedur obowiązujących w poszczególnych krajach, a po trzecie, specjalistycznej wiedzy. Ja wiem, że rzeczywiście harcerze w Kostiuchnówce zajmowali się odnowieniem tych cmentarzy i rzeczywiście jeżdżą tam na Wschód, żeby realizować tego typu zadania. Przy czym dlatego m.in. na to zadanie została zarekomendowana jakaś kwota – nie 100% kwoty, o którą wnioskowano – żeby oni mogli tam pojechać i kontynuować bądź prowadzić tam swoje działania. Chodzi o to, że ministerstwo kultury w całości w przypadku tych wszystkich zadań rekomendowało nam takie stanowisko, żeby o te środki zwracać się właśnie do ministerstwa, żeby organizacje zwracały się do ministerstwa kultury, bo ministerstwo w tej chwili przejęło na swój stan dawną Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a ochrona tych miejsc pamięci to była jakby specjalność tejże rady. To właśnie rada zajmowała się odnawianiem... Jak państwo pamiętają, m.in. uczestniczyli w tym senatorowie, którzy jeździli na Monte Cassino, gdzie były odnawiane nagrobki polskie. Tym zajmowała się przede wszystkim Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. My uznaliśmy, że harcerze, którzy od jakiegoś czasu angażowali się tam w te działania, powinni otrzymać jakieś środki i rzeczywiście była pozytywna opinia, rekomendacja co do kwoty, o której pani przewodnicząca była łaskawa wspomnieć.

Jeśli chodzi o inne zadania, poproszę tutaj o pomoc...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeśli chodzi o fundację Karskiego, to mogę powiedzieć, że we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest m.in. – bo działań dotyczących Karskiego jest nieco więcej – z tego, co sobie przypominam, wniosek o wydanie drugie-

go tomu trzynomowej publikacji poświęconej Karskiemu. I tenże wniosek na wydanie drugiego tomu uzyskał rekomendację. Pierwszy tom już był wydany. Wiem też, że do pana marszałka zwracali się przedstawiciele rodziny Karskiego z pewną propozycją podjęcia działań – ponieważ rok bieżący jest rokiem m.in. Karskiego – takich, powiedziałbym, o charakterze kompleksowym. To znaczy i członkowie tejże rodziny, i członkowie fundacji – nie pamiętam w tej chwili której, w każdym razie jednej z fundacji, która zajmuje się upamiętnieniem Karskiego – zwrócili się o środki i podjęcie działań, które by wiązały się z takim kompleksowym upamiętnieniem tejże postaci, której zasług dla ojczyzny naszej nie trzeba przypominać, bo one są dość powszechnie znane. Stąd też rekomendacja dla tego projektu, o którym pani senator mówi, „We Lwowie byłem szczęśliwy...”, na kwotę 0 zł, ponieważ tutaj, jak widać, zakres rzeczowy proponowanych zadań obejmuje: po pierwsze, warsztaty; po drugie, konferencję „Dziedzictwo Jana Karskiego we współczesności”; po trzecie, wystawę „Jan Karski. Człowiek wolności”. I rekomendowano taką kwotę, uznając, że jeżeli ma być jakieś bardziej kompleksowe podejście do tej kwestii, no to raczej tak należy do niej podejść. Przy czym Fundacja Edukacyjna Jana Karskiego została, z tego co rozpoznaliśmy, zarejestrowana w roku 2012 i dotychczas nie realizowała zadań zleczanych przez Senat ani też zadań na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Sprawdzaliśmy, jakie zadania prowadziła i okazuje się, że po prostu zajmowała się popularyzacją postaci Jana Karskiego na terenie Stanów Zjednoczonych. Ale nie znam tej organizacji, nie znam tej fundacji od strony działalności, powiedziałbym, takiej szerszej. No i stąd między innymi taka rekomendacja dla tego zadania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pan senator Gogacz. Proszę bardzo...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Przeproszam bardzo. Czy ja wyczerpałem wszystkie kwestie, które pani przewodnicząca...*)

Senator Grażyna Sztark:

Jeszcze nie.

Chciałabym zapytać, czy Fundacja Niepodległości, która opiekuje się – chodzi o „Wołyń 2017” – polskimi cmentarzami na Ukrainie, też może aspirować normalnie...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Tak. Wszystkie...*)

Ona otrzymała 40 tysięcy. Czyli te organizacje mogą w myśl naszej ustawy aspirować...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Generalnie rzecz biorąc, tam, gdzie uważaliśmy, że jakąś kwotę można i należy przyznać jakiejs organizacji, rekomendowaliśmy pozytywnie, ale jeżeli sytuacja była taka, że można by ewentualnie... że istnieje możliwość apliko-

wania tych organizacji o środki do ministerstwa kultury, no to oczywiście uważaliśmy, że w takim przypadku należy rekomendować kwotę 0 zł i ewentualnie poinformować o tym te organizacje. Przyjęliśmy założenie, że ewentualnie w listach będziemy informować te organizacje, że mogą aplikować do ministerstwa kultury o środki na realizację zadań. Przy czym ministerstwo kultury prowadzi tę procedurę nieco inaczej niż my. Bo ministerstwo rozdziela środki w takich sekwencjach czasowych, w odstępach czasowych, w ciągu roku, nie na początku roku wszystkie środki, tylko po prostu poszczególne programy w poszczególnych przedziałach czasowych są rekomendowane. Istnieje też możliwość zwiększenia w ministerstwie kultury środków przeznaczonych na ochronę miejsc pamięci narodowej. Ministerstwo kultury jako dysponent tych środków, które były w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, twierdzi, że jeżeli byłaby taka potrzeba, to oni nawet byłiby w stanie nieco zwiększyć pulę tych środków. W związku z tym dla tych zadań również rekomendowalibyśmy taki kierunek działania.

(*Senator Grażyna Sztark*: Dziękuję bardzo.)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze, dobrze.

(*Senator Małgorzata Kopiczko*: Przepraszam, Pani Przewodnicząca, bo będę musiała...)

Pani senator Kopiczko.

Senator Małgorzata Kopiczko:

Chwileczkę. Już pan senator mi pozwolił zabrać głos, bo za chwilę będę musiała wyjść w bardzo ważnej sprawie.

Chciałabym zapytać, Panie Dyrektorze, o wniosek, o ofertę nr 198z, lp. 29, chodzi o Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek. I tutaj jest rekomendowana kwota dotacji 0 zł. Jakie były...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski*: Jeszcze raz, Pani Senator, proszę?)

Oferta numer... To jest lp. 29, Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek. I jeszcze oferta nr 47, to jest Fundacja „Niezależne Media”, nazwa zadania „Bliżej Polski”.

(*Głos z sali*: Liczba porządkowa tej pierwszej?)

Lp. 29. Pierwsze: Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek.

(*Głos z sali*: Wstydzę się, że nie zauważyłem tego.)

No właśnie. To jest „100 lat benedyktynek misjonarek w służbie Polsce poza granicami kraju”. Taki tytuł projektu.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski*: Jeszcze raz poproszę.)

„100 lat benedyktynek misjonarek w służbie Polsce poza granicami kraju”.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Lp. 29, oferta nr 198z.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski*: 198z, tak?)

Tak.

(*Głos z sali*: A druga oferta?)

I druga oferta. To jest lp. 47, oferta nr 301z, Fundacja „Niezależne Media”, nazwa zadania „Bliżej Polski”. I tutaj też rekomendowana kwota dotacji to 0 zł. Wiem, że to jest bardzo ciekawy projekt, dotyczący poznania kultury, historii Polski i mówienia w mediach o tym, co się dzieje u nas w kraju, zapoznanie z bieżącymi informacjami, a coraz częściej w Senacie mówimy, że brakuje nam informacji poza granicami kraju, takich rzetelnych informacji o tym, co się u nas dzieje. Wiem, że ten projekt też tego dotyczy. Chciałabym dowiedzieć się, dlaczego te dwa projekty dostały... po prostu nie dostały dofinansowania.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Panie Dyrektorze...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Okej. Jeżeli mogę? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno zdanie do pani przewodniczącej Sztark, jeśli chodzi o fundację i zadanie „Wyzwoleńcy szlak I Dywizji Pancerniej gen. Maczka”. Tam w tym zadaniu główne koszty to koszty... wysokie koszty związane z realizacją sesji zdjęciowych na terenie Belgii. W związku z tym uznaliśmy, że przewodnik niekoniecznie jest w tym momencie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Okej. Dobrze.

Jeśli chodzi o siostry benedyktynki misjonarki, to siostry dotychczas nie realizowały zadań na rzecz Polonii i Polaków za granicą zleczonych ani przez Senat, ani przez...

(*Głos z sali*: Ale stulecie mają.)

...inne instytucje.

(*Głos z sali*: Ale to nie jest powód...)

To, czym chciałyby się zająć siostry, to, powiedziałbym, w istocie rzeczy w większym stopniu dotyczy samego zakonu niż środowiska polonijnego. W związku z tym, że miałyby to być działania poświęcone historii, związane ze stuleciem, z okrągłą ważną dla sióstr benedyktynek rocznicą, związane z tą rocznicą, a aspekt polonijny...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...stosunkowo nie był tutaj wyraźny i był niewielki, Kancelaria Senatu postanowiła zarekomendować kwotę 0 zł na ten cel ze względu na szczupłość środków, które pozostają w dyspozycji. To jest jedna sprawa.

Dруга sprawa.

(*Senator Małgorzata Kopiczko*: Fundacja „Niezależne Media”. Bo to naprawdę są bardzo ciekawe zadania związane właśnie z promowaniem historii, kultury.)

Dруга sprawa to jest...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: To jest oferta nr 301z.)

No tutaj również mamy przypadek organizacji, która dotychczas nie realizowała zadań ze środków Kancelarii Senatu. Zadanie miałyby polegać na realizacji 9 odcinków

programu telewizyjnego pod nazwą „Blżej Polski”, który byłby adresowany do Polaków mieszkających głównie na terenie Ukrainy, USA i Kanady. Tutaj, proszę państwa, trzeba zwrócić uwagę na taką kwestię, że jest wyspecjalizowana pod kątem realizacji programów Telewizja Polonia, która...

(*Senator Małgorzata Kopiczko: To jednak jest mało.*)

...wypełnia w dużej mierze, a właściwie przede wszystkim w ramach misji ma realizację programów adresowanych do Polaków mieszkających poza granicami kraju. Stąd też rekomendowana kwota na to zadanie to 0 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Gogacz i pan profesor...

(*Głos z sali: Ja czekam grzecznie.*)

A po Andrzeju będzie właśnie pan przewodniczący.

(*Głos z sali: Ja też będę musiał kiedyś wyjść.*)

Senator Stanisław Gogacz:

Ja chciałbym upomnieć się o pozycję 21, o ofertę nr 146z dotyczącą sfinansowania tournée Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Chciałbym powiedzieć, że miałem okazję jako senator jeździć z zespołem tańca UMCS, wtedy ten zespół miał tygodniowe tournée na Białorusi. Miałem okazję jeździć z zespołem – tak się złożyło, zostałem wysłany z Senatu – również na Ukrainie. I chciałbym państwu powiedzieć, że na posiedzeniach komisji często zastanawiamy się, jak nasze wyjazdy za granicę powinny wyglądać, żeby one kreowały pewne zachowania propolskie, przypominające o polskości. I właśnie kiedy jedzie taki zespół, jak zespół UMCS – można mówić też o podobnych zespołach jak „Śląsk” czy „Mazowsze”, bo „Mazowsze” też miałem okazję widzieć – i kiedy jest też senator, to jest to właśnie połączenie tych aspektów, na których chyba nam jako komisji polonijnej powinno zależeć. Mianowicie kiedy koncertuje tego typu zespół, przychodzą wszyscy Polacy, którzy tam mieszkają i miejscowi – czyli czy Białorusini, czy Ukraińcy, zależnie od tego, gdzie jesteśmy – a nie tylko osoby zapisane do organizacji polskiej, bo nie wszyscy są w organizacjach polskich... Czasami się zajmujemy organizacjami polskimi, ale organizacja polska nie zawsze jest w stanie tak skupić wspólnotę polską, jak to robi zespół, na który przychodzi tysiąc osób, później w prasie się o tym pisze itd. I miałbym propozycję. Tak jak w następnym dziale będziemy mówili o inwestycjach, kiedy to dobrze jest, żeby senator pojechał i przeciął wstęgę, tak samo kiedy my dajemy pieniądze tutaj – a będę o to prosił na np. zespół UMCS – koniecznie powinien pojechać również senator, powinien razem z tym zespołem jeździć. Wiercie mi państwo senatorowie, którzy nie byliście jeszcze w takich sytuacjach, że to jest naprawdę poczucie, że tu przyjechał Senat, który promuje to, co II Rzeczpospolita nam nakazała, czyli promuje Polaków za granicą. Ale przypomnę jeszcze jedno. I tutaj ukłon w stronę pani przewodniczącej. Pani Przewodnicząca, rok 2001 – jesteśmy na Syberii. Tydzień przed nami był zespół, nie wiemy jeszcze, jaki zespół. Okazało się, że tydzień przed nami był zespół

UMCS. Było spotkanie z gubernatorami, z najważniejszymi władzami. Prawie całe spotkanie dotyczyło... opowiadało, jaki to wspaniały zespół z Polski przyjechał, a myśmy tylko podpisywali decyzję o tym, co Polacy, organizacje polskie w Irkucku, w Ułan Ude, w Abakanie otrzymały. Wszystko otrzymali. A wiemy o tym, dlatego że teraz ksiądz Romańczuk, który jest w Ułan Ude, a wtedy dopiero wchodził w swój urząd i w swoje oficjum, powiedział, że: po waszym wyjeździe wszystko poszło gładko. Dlatego wydaje mi się, że w działaniach naszej komisji polonijnej powinniśmy brać pod uwagę taką działalność, która skupia wspólnotę polską mieszkającą za granicą, a właśnie tego typu zespoły, jak zespół UMCS, znane osoby to powinny po prostu promować.

Przypomnę jeszcze jedną sytuację. Pojechałem kiedyś z senatorem Szewińskim, który był w poprzedniej kadencji... Polacy na Białorusi, jak się dowiedzieli, że to jest syn pani Szewińskiej, to wszyscy do pana senatora: niech nam pan opowie... Ja gdzieś tam z boku byłem postawiony. Mówili: niech pan nam opowie, co tam u pani Szewińskiej słychać. My oglądaliśmy, my, Polacy, wszyscy siedzieliśmy przed telewizorami. Dlatego właśnie ten kierunek działania, kiedy my taką wyższą kulturę zawozimy tam na miejsce, uważam, że byłyby wskazane. I moja prośba byłaby taka, żeby jeżeli nie całą sumę, Pani Przewodnicząca, to przynajmniej może połowę... I koniecznie, żeby ktoś z senatorów – ja nie mówię, że akurat ja – pojechał i razem z tym zespołem uczestniczył...

(*Głos z sali: I musi się nauczyć tańczyć.*)

No tak, musi się nauczyć tańczyć, szczególnie tańce ludowe.

I chciałbym odnieść się do pozycji 142. Jest to oferta złożona przez Fundację „Studio Wschód” na realizację zadania „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”. Proszę państwa, tu mamy podręcznikowy przykład – tak, myślę, że jest to podręcznikowy przykład – jak powinniśmy postępować, jeżeli chodzi o wiarygodność podmiotów, które składają oferty na wykonanie swoich zadań. Ja byłem teraz na balu... na koncercie charytatywnym w Sycowie, gdzie jest jakby epicentrum działań, o których tu jest mowa, tych działań, które sprowadzają się do tego projektu „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”. Tam zebrało się ileś szkół z całego województwa dolnośląskiego – każde dziecko daje po złotówce – i te dzieci już sześć razy w okresie letnim wyjeżdżały, same wyjeżdżały i odnawiały, restaurowały groby, odszukiwały swoich pradziadów itd., bo Dolny Śląsk to jest... Wiele było ciekawych sytuacji, że nagle odkryli swojego pradziadka. W ogóle tytuł „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”... Tutaj od razu powstaje pytanie nawet badawcze: a skąd ten pradziad tam się znalazł, prawda? Dlatego cieszę się bardzo, że tu... Bo chyba po raz pierwszy ten projekt otrzymał dofinansowanie, a to jest projekt, który jest już po raz szósty. My nie dajemy środków na coś, o czym nic nie wiemy, tylko na coś, co już się sprawdziło, co już jest, co edukuje młodzież, co edukuje społeczeństwo, co po prostu sprawia, że przybliżamy innym nasze dziedzictwo kulturowe i nasze korzenie. I tutaj jest kwota 200 tysięcy. Oni proponowali, żeby ta kwota była większa, żeby to było 400 tysięcy, ale myślę, że na początek to jest dobra suma, jeżeli nie można dać więcej... Ale

jeśli chodzi o zespół UMCS, Pani Przewodnicząca, to ja bym proponował, żeby oni jednak otrzymali przynajmniej połowę sumy, bo warto, żeby tournée po Syberii zostało zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator... Aha, odpowiedź.
Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Jeżeli mogę, Panie Senatorze, odnieść się do tego, co pan powiedział, to oczywiście chciałbym zwrócić uwagę, że ta oferta... Okej. Oferta, o której pan senator był łaskaw powiedzieć, dotycząca wyjazdu zespołu UMCS do Irkucka, to jest oferta składająca się w istocie rzeczy z dwóch pozycji – proszę zwrócić uwagę, jak to wygląda na monitorze. Mianowicie oferta składa się z dwóch pozycji: jedna pozycja to są bilety dla 30 członków zespołu, a druga pozycja to jest pobyt członków Zespołu Tańca Ludowego UMCS. I ja, broń Panie Boże, nie twierdzę, że zespół UMCS nie jest wart tego, żeby go wspierać. Co więcej, pamiętam, że przy zespole funkcjonowało w latach wcześniejszych studium folklorystyczne dla instruktorów zespołów polonijnych w Lublinie. Ale decydując się na taki ruch, zawsze znajdujemy się w takiej sytuacji, że jak mawiał klasyk, w pewnym sensie otwieramy puszkę z Pandorą, dlatego że nie gorszym od zespołu UMCS, zapewniam pana, i nie mniej rozpoznawalnym jest na przykład zespół „Śląsk”, a zespół „Mazowsze” jest kochany we wszystkich stronach świata... polskich, a inne zespoły z przyjemnością, z chęcią pojadą i zaprezentują kulturę polską ludową i nie tylko ludową, chętnie zaśpiewają dla środowisk i w Irkucku, i w Chicago, i gdziekolwiek indziej. W związku z tym wydaje nam się... wydawało nam się, że rekomendując tę kwotę, postępujemy słusznie, albowiem, proszę państwa, te środki, skromne środki, które są na to przeznaczone, powinny przede wszystkim zaspokajać to, co pokazałem na tym kole potrzeb, zaspokajając potrzeby naszych rodaków poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. To jest potrzeba... Ja nie twierdzę, że to nie jest potrzeba, bo kultura i dostarczenie kultury jest zaspokajaniem potrzeby, ale pytanie: czy to jest potrzeba prymarna, czy to jest ta najpierwsza potrzeba? Na to pytanie musicie państwo jako członkowie Wysokiej Komisji odpowiedzieć. Rekomendowana przez Kancelarię Senatu kwota to 0 zł, jeśli chodzi o to zadanie.

Jeśli chodzi o zadanie „Mogilem pradiada ocal od zapomnienia”, to muszę powiedzieć, że również osoby pracujące przy tych wnioskach ujął ten tytuł, tak jak pana senatora. Ujął nas ten tytuł. Wszystkich, którzy pracowali przy tych wnioskach i zajmowali się tym – zarówno przedstawiciele Kancelarii Senatu, ministerstwa kultury, jak i Ministerstwa Edukacji Narodowej – ujęło właśnie takie działanie, ocalanie mogilem pradiada od zapomnienia. Na to zadanie zarekomendowano wcale niemałą kwotę, kwotę 200 tysięcy.

I jeżeli Wysoka Komisja podtrzyma tę rekomendację, to myślę, że organizacja, która realizować będzie to zadanie, będzie ze wszech miar szczęśliwa. Dziękuję.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja chciałbym powiedzieć tylko o jednym. Oczywiście tutaj dziękuję za tą drugą propozycję kwoty. Ale jeżeli chodzi o zespół – pan wymienił jeszcze kilka zespołów – to tu mamy sytuację taką, że te inne zespoły jednak nie złożyły wniosków, a zespół UMCS złożył wniosek. To po pierwsze. A po drugie, à propos tego, co pan dyrektor powiedział, że my powinniśmy zaspokajać potrzeby Polaków za granicą, to Panie Dyrektorze, Szanowni Państwo, właśnie obecność takiego zespołu, koncert tego zespołu, sprawia, że Polacy tam mieszkający chodzą dumniej niż do tej pory i pokazują wszystkim sąsiadom: zobaczcie, Polska do nas przyjechała, tak Polska wygląda. Oni się czują po prostu docenieni w swej masie jako całość. Ale to ja już nie mówię, że... To nie jest pytanie z mojej strony, tylko stwierdzenie, że mówiąc o tym, co to znaczy zaspokajanie potrzeb Polaków, jestem przekonany, że naprawdę jest to zaspokajanie potrzeb. À propos „Śląska” i „Mazowsza” – bo trudno wymienić więcej zespołów tej rangi – myślę, że też możemy nad tym się zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator profesor Żaryn i pan Andrzej...

Senator Jan Żaryn:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja mam głównie pytania, tym razem do pana, Panie Dyrektorze, dotyczące tego działu. Najpierw kwestia, którą poruszyła nieobecna w tej chwili pani senator Borys-Damięcka i pytanie, skąd ewentualnie wziąć pieniądze, żeby zaspokoić różne nasze, nie tylko pana senatora, oczekiwania co do propozycji. Czy mógłby pan powiedzieć więcej na temat pozycji 255z, to jest lp. 41, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zadanie „Kultura w działaniu”? Wyasygnowana propozycja kwoty dotacji to 3 miliony 590 tysięcy. Ja nie uważam, broń Boże, żeby ta fundacja prowadziła złą działalność. Ale dlaczego tak dużo w tak małym skrócie: „Kultura w działaniu”? I prosiłbym o ewentualne rozbicie tego, bo wydaje mi się, że jeżeli gdzieś szukać pieniędzy na inne projekty, to może jednak tutaj byśmy próbowali je znaleźć. To jest pierwsza sprawa, gdzie tych pieniędzy szukać.

A teraz: komu dać, Panie Dyrektorze? Tutaj przyłączam się do tych głosów dotyczących medium. Pani senator Kopiczko wskazywała, żeby wzmocnić media zagraniczne. Wprawdzie one są tu w kulturze, ale to jest rzecz istotna. UMCS – bardzo ładnie pan senator umotywowował słuszność ewentualnie tej dotacji. A ja ze swej strony mam następujące propozycje. Wróciłbym do Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek. Z tego, co ja pamiętam, one działały we Lwowie. I tutaj jest pytanie, czy to są rze-

czywiście tylko obchody stulecia, czy też jest to projekt związany z jakąś aktywnością na terenie Lwowa, bo tutaj mam wątpliwość. Tłumaczenie pana dyrektora było takie, że jest to głównie na potrzeby własne, a nie, że tak powiem, na potrzeby prezentacji zewnętrznej. Oczywiście jeżeli to tłumaczenie jest prawdziwe, to pan dyrektor ma rację i nie ma co dalej o tym dyskutować, ale jeżeli byłaby to prezentacja dorobku tego zakonu na terenie archidiecezji lwowskiej, no to możliwe, że trzeba byłoby to jednak zweryfikować.

Następna sprawa, obok, oferta nr 196z, lp. 28. To jest sytuacja, o której mówiłem na samym początku, tzn. na pewno Stowarzyszenie „Solidarni 2010” do tej pory nie aplikowało. Pytanie, czy nie warto zaryzykować i dać im jakąś sumę – nie twierdzą, że 100% – i sprawdzić ich umiejętności, bo to jest nowy byt. Wiadomo, kiedy zaistniał, po katastrofie smoleńskiej. Wiadomo, że jest to aktywność związana z pewnym też porządkiem prezentacji polskiego dziedzictwa historycznego. Podobna sytuacja jest z innym projektem stowarzyszenia – ale to w mediach, później o tym powiem – im. Lecha Kaczyńskiego. Ale o tym powiem później. Zatem co do oferty nr 196z prośba, żeby jednak chociaż część, np. 30% zadotować w ramach sprawdzenia ich praktycznych możliwości.

Następna sprawa to jest też kwestia dotycząca promowania pewnej ważnej polskiej pamięci na terenie Ukrainy. Ale zanim o tym powiem, tylko ad vocem, jeśli chodzi o rozmowę między panią Sztark a panem dyrektorem. Mianowicie Rok Jana Karskiego był w roku 2014. Fundacja, która... Są dwie fundacje: pierwsza pani Wierzyńskiej – prawdopodobnie to jest ta fundacja, która aplikuje o środki; i druga fundacja im. Jana Karskiego to jest bardziej znana kielecka... Nie wiem, o którą tutaj chodzi, czy o fundację kielecką, pana Białka, czy o fundację pani Wierzyńskiej. Ale po tym, że było tournée po Stanach Zjednoczonych, sądzę, że chodzi raczej o fundację pani Wierzyńskiej. Tak przypuszczam, bo znam obydwie fundacje – bardzo zasłużone, jak najbardziej. Ale tutaj pytanie, które nam się bardzo często powtarza... W tym przypadku akurat ta fundacja i ta wystawa była bardzo mocno wspierana przez Muzeum Historii Polski. W związku z tym pytanie, czy byśmy nie powielali kosztów, które już zostały poniesione przez inną polską instytucję. Więc chodzi o to, żebyśmy mieli tego świadomość. Ale to tylko ad vocem dyskusji, która się tu odbyła, kiedy mnie nie było.

Moja prośba dotyczy oferty nr 567, lp. 89, Polsko-Ukraińskiej Fundacji im. Ignacego Jana Paderewskiego. Z tego, co wiem, jest to bardzo dobry projekt, który też dostał 0 zł. Jest to bardzo dobry projekt odkrywania śladów pobytu, narodzin, całej postaci Ignacego Jana Paderewskiego na terenie dzisiejszej Ukrainy. Też wnosiłbym o to, jeżeli projekt jest dobrze przygotowany – bo ja nie znam tych ludzi i nie wiem, jak oni potrafią to przygotować – proponowałbym, żeby jednak dać im jakąś dotację. To jest następna sprawa.

Kolejna sprawa dotyczy oferty nr 470, lp. 81. Moje pytanie przede wszystkim... Proponowana kwota też wynosi 0 zł. Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” rzeczywiście proponuje tutaj dość dużą sumę, bo 204 tysiące.

(Głos z sali: Który numer?)

To jest lp. 81, oferta nr 470. Mianowicie są to ekspozycje wystawy pt. „1050 lat Polski w Europie” tym razem w krajach Beneluksu. Pytanie: czy to jest kontynuacja? Bo tak wynikałoby z projektu, ponieważ jak wiadomo ta peregrynacja wystawy powinna się rozpocząć w zeszłym roku, w roku 2016. I czy w związku z tym przypadkiem nie przerywamy czegoś, co jest szalenie istotne z punktu widzenia naszej polityki historycznej adresowanej do świata, w tym przypadku zachodniego, w tym przypadku na dodatek europejskiego, gdzie właśnie ten głos Polski chrześcijańskiej jest szczególnie może dzisiaj potrzebny i może być usłyszany z należytą też ciekawością i zainteresowaniem? A więc pytanie: na ile to jest nowy projekt, a na ile to jest kontynuacja?

Tak że mam taką nie tyle wątpliwość... Aha, jeszcze tylko powiem, że bardzo, bardzo się cieszę, że Fundacja Kościuszkowska otrzymała tutaj dotację, konkretnie na konkurs australijski. Bardzo jestem za to wdzięczny, bo wiem, że jest to bardzo dobrze zapowiadająca się największa impreza, jaka będzie w Australii w Roku Kościuszki i byłoby fatalnie, gdybyśmy tej Polonii nie pomogli, bo ona w Roku Kościuszki, jak nigdy, zasługuje na to, żeby ją wesprzeć, więc bardzo się z tego cieszę. Nie pamiętam, ile dostała pieniędzy, ale mam nadzieję, że na tyle dużo, że wystarczy.

I ostatnia sprawa, która jest bardzo delikatna. Ja, żeby była jasność, nie chcę odbierać tej instytucji pieniędzy, bo to jest wspaniała polska instytucja – Instytut Piłsudskiego. O ile pamiętam, to była oferta nr 108. To była Fundacja na Rzecz Dziedzictwa Narodowego im. Józefa Piłsudskiego. Moje pytanie jest takie: czy ta suma 50 tysięcy jest wystarczająca i czy rzeczywiście zabezpiecza i udostępnia zasoby archiwalne? Czy oni nie złożyli oferty w tym przypadku w 100% bardzo, że tak powiem, zasadnej? Żebyśmy nie popełnili jakiegoś bardzo poważnego błędu, dlatego że, znowu, to jest część projektu, który trwa od lat i on częściowo jest finansowany przez źródła amerykańskie, które, o ile wiem, skończyły się w roku 2017. Czyli w tym roku właśnie ostatki tego projektu istnieją, jeśli dobrze pamiętam moje rozmowy z dyrekcją tegoż instytutu w Nowym Jorku, bo rozumiem, że to jest związane z nowojorską siedzibą. I jeżeli za bardzo pomniejszymy tę dotację, to możemy bardzo utrudnić im kontynuowanie prac rozpędzonych także dzięki amerykańskim pieniądzom. Więc pytanie: czy widzą państwo związek między tą rzeczywistością amerykańską a naszą dotacją na rzecz tego jednego z najważniejszych podmiotów w Polsce? To wszystko w tej sekwencji. Niestety będę musiał wyjść. Ja mam pytanie porządkowe. Czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dla państwa całe szczęście ewentualnie... Mam pytanie: czy my dzisiaj będziemy obradować do nocy, czy jeszcze jutro będzie posiedzenie? Bo ja np. mam bardzo ważne uwagi moim zdaniem do spraw dotyczących mediów. Czy jeszcze będę mógł kiedyś o nich powiedzieć?

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja chciałam właśnie... Pan mnie ubiegł, Panie Profesorze, Panie Senatorze, bo właśnie tutaj rozmawiałam z kolegą, że już długo obradujemy i miałam zapy-

tać o propozycję państwa co do dalszego procedowania. Czy ogłaszamy... Ja się dostosuję, bo oczywiście razem to uzgodnimy. Czy skończymy dział dotyczący kultury i zrobimy przerwę, już w ogóle na dzisiaj skończymy i jutro się spotkamy, czy np. dzisiaj... Czyli?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę głośniej.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja bym zaproponowała, ponieważ mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponieważ mamy 6 kierunków, proponuję, żebyśmy 3 kierunki omówili dzisiaj, bo następny kierunek, ten trzeci kierunek, jest krótszy niż te, które były do tej pory. Proponuję, żebyśmy zrobili 3 kierunki i na jutro zostawili następne 3, bo na dzisiaj to jest bardzo...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Są różne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jan Żaryn: Ja popieram ten wniosek.)

(Senator Grażyna Sztark: Ja mam pytanie do pana przewodniczącego Gogacza: o której jutro mamy posiedzenie komisji?)

Jutro są posiedzenia komisji. Ja tylko chcę o tym przypomnieć.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Do której państwo chcą dzisiaj obradować?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja myślę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Jan Żaryn:

...Ja dzisiaj na pewno już nie będę mógł wrócić, bo mam zajęcia ze studentami i ten poniedziałek to jest mój dzień uniwersytecki. Ale czy jutro ewentualnie będzie można wrócić do niektórych wątków tematów poruszanych dzisiaj?

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Nie wiem, bo jak zakończymy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grażyna Sztark: Panie Profesorze, ja mam właśnie do pana...)

Każdy ma coś. To jutro pani ma zajęty...

Senator Grażyna Sztark:

To znaczy my od 15.00 mamy posiedzenie Komisji Ustawodawczej ciurkiem do godziny 21.00. Ale to nieważne, bo my mamy rano... Ja mam taką ogromną prośbę. Bo gdybyśmy nie kwestionowali, to znaczy...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie zgłaszali wniosków?)

Nie. ...Nie wykładali wręcz, to by nam szybciej poszło, dlatego że, Panie Profesorze, absolutnie zgadzając się z panem, ja mam swoje zdanie, z którym się zgadzam,

i pan ma swoje zdanie, z którym na pewno się pan zgadza. W związku z tym nie traćmy czasu na to... Chodzi o to, żebyśmy siebie nawzajem nie przekonywali albo nie udowadniali, że ktoś nie ma racji, wtedy pójdzie nam znacznie szybciej. Zgłaszajmy swoje wnioski formalne, co do których... albo pytania do dyrekcji, bo na tym etapie chyba jesteśmy. Wtedy chyba szybciej nam pójdzie. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja rozumiem, że tutaj większość była... Ja ogłaszam godzinną przerwę i to...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Jeżeli pani pozwoli, Pani Przewodnicząca, to ja odpowiem panu profesorowi...)

Tak. Krótco.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Krótco. Dobrze.

Zacznę od Instytutu Piłsudskiego. Jeśli pan pozwoli, Panie Senatorze, to tutaj, myślę, że trzeba powiedzieć Wysokiej Komisji o szerszym problemie, jakim jest finansowanie organizacji takiej nieformalnej, która się nazywa MAB. Otóż Instytut Piłsudskiego jakby niezależnie od oczekiwania MAB, który chciałby być finansowany przez budżet państwa polskiego i o to zabiega, złożył wnioski, a nie wszystkie organizacje wchodzące w skład MAB złożyły wnioski do Kancelarii Senatu, ponieważ uważają, że pośrednik... MAB uważa, że pośrednik zabiera całą gromadę pieniędzy, te 10% czy 11%, to jest duża kwota. No i proszę państwa, w związku z tym Piłsudski – oczywiście mówię tak w skrócie – złożył wnioski, te wnioski zostały poddane procedowaniu i zaproponowano, rekomendowano określone kwoty. To są kwoty, które są kontynuacją pewnych działań prowadzonych przez Instytut Piłsudskiego dotyczących digitalizacji, do czego sam osobiście namawiałem panią prezes Kapuścińską, namawiałem, żeby digitalizowali i udostępniali naukowcom polskim te zasoby, którymi dysponują. I oni to robią, i będą to robili w ramach kwoty, którą dysponują.

Jeśli chodzi o sprawę „Solidarni 2010”, to rzeczywiście ta organizacja, ten podmiot do tej pory nie otrzymywał środków z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ale przypomnę, że środki tak naprawdę od 2011 r. były w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ten wniosek, o którym mówimy, tak naprawdę dotyczy udostępnienia odbiorcom na całym świecie wykładów kilku, bodajże 3 profesorów: profesora Nowaka i jeszcze 2 innych profesorów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. W tym wniosku gros środków, gros kosztów to są koszty związane z wynagrodzeniami. Jeśli chodzi o wykłady profesora Nowaka, to ja bez najmniejszego problemu każdemu, kto chciałby posłuchać wykładów profesora Nowaka, polecę obejrzeć je na You Tube, na You Tube bez problemu je znajdzie. W związku z tym rekomendacja Kancelarii Senatu dla tego zadania to 0 zł. Aczkolwiek

oczywiście być może inny wniosek... Z tego, co pamiętam, inny wniosek otrzymał pozytywną opinię, ale w tej chwili o nim nie rozmawiamy.

Jeśli chodzi o siostry benedyktyнки, to te zadania przez nie realizowane głównie dotyczą – podtrzymuję to, co powiedziałem – działań wewnętrznych. Poza tym mają być to działania o charakterze promocyjnym i nawet nie we Lwowie, a poza Lwowem, gdzieś w okolicach miałyby być...

(Głos z sali: Bar i Biała Waka.)

Bar i Biała Waka...

(Głos z sali: Biała Cerkiew.)

...Biała Cerkiew.

Przewodniczący Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Zgłosiliśmy... Co do tego już nie ma...

(Rozmowy na sali)

Ogłaszam godzinną przerwę...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale, Pani Przewodnicząca, może taką propozycję, skoro niektórzy...)

(Głos z sali: Do 15.00, tak?)

Do 15.15, bo nam uciekło 10 minut.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale niektórzy z państwa mają o trzeciej posiedzenia komisji i będą musieli wyjść. Ponieważ...)

Nie mają dzisiaj, dzisiaj nie mają posiedzeń komisji.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Aha, jutro, tak?)

Jutro. Chodzi o to, że jutro jest dużo posiedzeń komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, już...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ogłaszam przerwę. O 15.15 rozpoczynamy.

(Głos z sali: Mamy przerwę, tak?)

(Głos z sali: Tak.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy możemy ustalić, o której godzinie jutro byśmy zaczęli, bo na pewno dzisiaj nie skończymy?)

Ale nie wiem. Jak będziemy dalej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Będą SMS.)

Będą SMS.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A nie możemy się umówić, że jeżeli coś nam zostanie na jutro, to jutro zaczniemy o 10.00 – skoro państwo mają o trzeciej posiedzenia komisji – żeby skończyć o drugiej?)

No dobrze, jeśli tak państwo chcecie.

(Senator Jan Żaryn: Ja jestem za, ale moje...)

(Przerwa w obradach)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Wznawiam obrady po godzinnej przerwie.

Myślę, że wszyscyśmy się trochę dotlenili, poruszali, umysły są bardziej zdolne do kolejnych dyskusji.

Przerwaliśmy w trakcie omawiania części „Kultura i promocja Polski oraz ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego”. Czy odnośnie do tego działu są jeszcze... O, są.

Proszę, pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Ja mam takie zapytanie odnośnie do oferty nr 534, lp. 168. Ten wniosek złożyła fundacja „Wolność i Demokracja”. Tu jest taki tytuł: „Opowiem ci o Polsce. Moja bajka”. To jest na str. 46. I mam taką prośbę, żeby ewentualnie przybliżyć, co się kryje pod tym tytułem. Bo, jak widzę, ten wniosek otrzymał dosyć dużo, 80% wnioskowanej kwoty dotacji, co zdarza się rzadko w przypadku tych różnych wniosków.

I drugie pytanie: czy jeżeli to by nie było coś o takim, powiedzmy, rzeczywiście wysokim stopniu patriotyzmu, jak i zaangażowania, czy nie można by troszeczkę tych pieniędzy dołożyć do działalności harcerzy, np. z Łodzi, którzy... Sam byłem na Wołyniu i widziałem, że wykonują tam fantastyczną robotę, opiekują się grobami, poszukują nowych grobów, odkrywają je, zabezpieczają, wydobywają nam, że tak powiem, te ślady przeszłości zarówno z ziemi, jak i z historii. Mam takie właśnie pytanie. Widzę wspomniany tytuł i on jest taki troszeczkę... No, niby wielki tytuł, ale co się za nim kryje?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego proszę o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Czy ja mogę, Pani Przewodnicząca?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak, bardzo proszę.)

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Senatorze, wspomniany projekt nie jest projektem nowym, to jest kontynuacja projektu wcześniejszego. Jest to jeden z tych nielicznych projektów, które adresowane są do dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia przede wszystkim tych mieszkających na Ukrainie i Białorusi. I m.in. z tego względu rekomendowana została dosyć wysoka procentowo dotacja, tak jak pan zauważył, rekomendacja Kancelarii Senatu to jest dotacja na poziomie około 80% wnioskowanej kwoty. Chodzi o to, żeby świadomość historyczną, to, o czym mówił pan senator Żaryn, to, o czym mówiła również pani senator Borys-Damięcka... żeby z dużą pieczołowitością podchodzić zwłaszcza do projektów, które są adresowane do dzieci. I z tego względu projekt uzyskał taką rekomendację Kancelarii Senatu.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Warzocha.

Senator Artur Warzocha:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie dotyczące 2 wniosków, które zostały złożone przez Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika, czyli przez ojców paulinów. No, wiadomo jakim miejscem w Polsce ojcowie paulini się opiekują, chodzi o oczywiście o Jasną Górę, klasztor na Jasnej Górze. Ale oni prowadzą też bardzo aktywną działalność misyjną poza granicami Polski w tym m.in. na Ukrainie, m.in. w Kamieńcu Podolskim. Złożyli 2 wnioski, które w sumie opiewają na sporą kwotę, ale żaden z nich nie uzyskał poparcia. Pierwszy dotyczył doprowadzenia miejskiej wody, podłączenia obiektu do miejskiej kanalizacji, odwodnienia budynku i terenu parafialnego w celu poprawienia warunków lokalowych w czasie spotkań Polaków. Chodzi tu o kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim. To jest, jeżeli dobrze pamiętam, dawny poddominikański kompleks klasztorny, którym paulini opiekują się od ponad 20 lat. Cały ten obiekt, ten klasztor przejęto w katastrofalnym stanie, własnym sumptem przeprowadzono tam już wiele prac konserwatorskich, stan techniczny i budowlany tego obiektu jest już zupełnie inny.

A drugi wniosek – on jest na w sumie dużą kwotę, ale przecież niekoniecznie musi uzyskać akceptację w całości – dotyczy projektu pod nazwą „Konserwacja wieży wraz elewacją frontową Kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim”. Powiem tak: praktyka pokazuje, że akurat paulini świetnie sobie radzą z wszelkimi sprawami, które dotyczą opieki konserwatorskiej, czego najlepszym przykładem jest klasztor na Jasnej Górze. Bardzo sprawnie i chętnie sięgają po środki unijne i gdyby tylko była taka możliwość prawna, to pewnie tutaj zrobiono by to samo. Tyle że to jest Ukraina, w związku z tym nie ma takiej możliwości.

Chciałbym zwrócić uwagę na wspomniany fakt jeszcze z jednego względu. My, jako Senat, uchwaliliśmy, że rok 2017 będzie rokiem trzechsetnej rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Myślę, że w związku z tym ten zakon, którego działalność misyjna i jako mecenasa kultury i dziedzictwa narodowego również poza granicami Polski nie wzbudza żadnych wątpliwości, zasługiwałyby na takie wsparcie.

I teraz mam pytanie do pana dyrektora: co Biuro Polonijne na to? Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jeszcze pani senator Barbara Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja chciałabym wypowiedzieć się w tej sprawie. Wydaje mi się, że kancelaria podjęła słuszną decyzję, nie przyznając środków na realizację zarówno tego wniosku, jak i wniosku następnemu, mówię o lp. 106 i 107. Proszę zwrócić uwagę, co jest w opisie. Mówimy tu o drugiej części, dotyczącej kultury, czyli powinny być brane pod uwagę wnioski związane z działalnością kulturalną. A z opisów obu wspomnianych wniosków wynika, że pieniądze potrzebne są

właściwie na infrastrukturę. Tu się mówi: „doprowadzenie miejskiej wody, podłączenie obiektu do miejskiej kanalizacji, odwodnienie budynku i terenu parafialnego w celu poprawienia warunków lokalowych”. A w opisie wniosku o lp. 107 – „konserwacja wieży wraz z elewacją frontową kościoła”, tym razem na Ukrainie. Tak więc te wnioski zostały moim zdaniem umieszczone w złej, w niewłaściwej kategorii. I dlatego w kategorii dotyczącej kultury one nie mogły i nie powinny dostać dofinansowania. One powinny się znaleźć w kategorii dotyczącej inwestycji, w takiej części, w której mówi się o doinwestowaniu przedsięwzięć typu remonty, dokończenie remontów itd. Tu nie ma ani jednego słowa o działalności kulturalnej tej organizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Rzeczywiście, ten wniosek dotyczący remontu wieży... No, tutaj odpowiedź jest bardzo prosta. Brak środków to jest pierwsza kwestia, a to, co powiedziała przed chwilą pani senator, to jest druga kwestia, właśnie brak związku z danym kierunkiem. Podmiot występujący w sposób niewłaściwy zakwalifikował jeden i drugi wniosek do kierunku związanego nie z infrastrukturą, a z kulturą. A ponadto jest tutaj kwestia braku doświadczenia. Zakon nigdy nie realizował zadań związanych z inwestycjami, nic o tym nie wiemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ze środków Senatu, Panie Senatorze, ze środków Senatu. Ja mówię o tym, o takim przypadku, że nie były realizowane... I również z tych względów rekomendacja dla zakonu to było 0 zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W ubiegłym roku zadania związane z Zakonem Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika realizowała Fundacja Dziedzictwa Kulturowego.

Senator Grażyna Sztark:

Chciałabym jeszcze zapytać pana dyrektora o pozycje 119 i 120, w zasadzie z naciskiem na pozycję 120, wniosek Stowarzyszenia Edukacji Kulturalnej WIDOK. Chodzi tu o digitalizację prywatnych archiwów Polaków z Białorusi. Wydaje mi się, że to jest dosyć ważna kwestia, a na to nie ma ani złotówki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To są oferty nr 117 i 116, z naciskiem na 117, bo to jest ta digitalizacja. A pozycja 119, czyli oferta nr 116, to jest „Poszukiwanie kresowych korzeni – sybirackie losy Polaków 1939–1956”. Ale, jak mówię, głównie chodzi mi o ofertę nr 117.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Pozycja 120.)

Tak, pozycja 120. O to, że ani grosza się nie znalazło. A to są naprawdę ważne sprawy. Tym bardziej, że ci ludzie już odchodzą. I nie sądzę, żeby kolejne pokolenia... Znając sytuację na Białorusi, myślę, że te materiały niestety zginą,

po prostu ulegną zniszczeniu i naprawę powinniśmy zadbać o to, żeby było jak najwięcej materiałów świadczących o polskości na wspomnianych terenach.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowna Pani Senator, jeśli chodzi o ten wniosek, to podzielałam spostrzeżenia i uwagi pani senator i pani przewodniczącej dotyczące samej potrzeby digitalizacji czy zgromadzenia wspomnianych różnego rodzaju archiwów na Wschodzie. Ale jeśli chodzi o aspekt finansowy, to chciałabym zwrócić uwagę, że koszty wynagrodzenia dla samej ekipy prowadzącej to zadanie wynosiłyby około 200 zł za dzień, a koszty noclegów – około 150 zł dziennie. Tak więc byłby to niezwykle kosztowny projekt. A największym kosztem w tym projekcie byłoby wydanie książki fotograficznej – około 45 tysięcy zł, nawet ponad 45 tysięcy zł. To jest jedna sprawa.

I jest jeszcze jedna kwestia. Mianowicie podobne zadanie, a właściwie tożsame pod wieloma względami, realizuje podmiot, który jest naprawdę wyspecjalizowany i naprawdę ma ogromne doświadczenie. Mam tu na myśli Fundację Ośrodka „Karta”. I w związku z tym my, tzn. Kancelaria Senatu, rekomendujemy raczej zadanie realizowane przez Fundację Ośrodka „Karta”, które, jak myślę, nie trzeba przybliżać nikomu z tutaj zgromadzonych, a nie przez podmiot, który niekoniecznie ma w tym zakresie tak duże doświadczenie i tak dużą wiedzę, jak Fundacja Ośrodka „Karta”.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Na ten cel Fundacji Ośrodka „Karta” przyznano kwotę 120 tysięcy zł.)

(Głos z sali: Na ten cel?)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Na ten cel. Dziękuję bardzo.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nie przycisnęłam, ja czasem zapominam.

„Wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania”.

Proszę bardzo, pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Jeżeli chodzi o ten dział, to moje pytanie dotyczy pozycji 38, oferty nr 331z, to jest wniosek Fundacji Edukacji Polonijnej dotyczący obchodów Polonijnego Dnia Dwujęzyczności w 2017 r. Przypominam sobie, że kilka posiedzeń temu bardzo podkreślaliśmy sprawę dwu-

języczności w ogóle i ukierunkowania naszej Polonii na to, żeby była dwujęzyczna. Nawet różne organizacje polonijne organizowały takie konkursy i przedsięwzięcia. A Fundacja Edukacji Polonijnej to jest fundacja, która nie dostała na to żadnych pieniędzy. Chciałabym zapytać, jakie minusy stwierdzono w tym projekcie, że nie przyznano tej fundacji żadnej sumy, mimo że sprawa dwujęzyczności jest dla nas bardzo ważna? Poprosiłabym tu o informację. To jest jedna kwestia.

Teraz jeżeli chodzi ofertę nr 632z, lp. 104... Sekundę, już otwieram. To jest wniosek Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”. W ogóle nie rozumiem, co „Gazeta Polska” ma do rzeczy, czy to „Gazeta Polska” tworzy kluby, czy Polacy, którzy prenumerują... Oni dostali bardzo dużą sumę pieniędzy na działanie o takim enigmatycznym, bardzo uogólnionym tytule „Działania wzmacniające i podtrzymujące tradycję narodową wśród Polaków mieszkających w USA”. Takie zadania realizuje szereg organizacji, które działają na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady. Właśnie wszelkie problemy związane z historią Polski, z wybitnymi osobistościami, podtrzymywanie tradycji narodowych, że nie mówię już o różnych organizacjach kulturalno-artystycznych i społecznych... Tak więc ja nie rozumiem, dlaczego „Gazeta Polska”, która jest w świetnej sytuacji finansowej, ma bardzo dużo reklam, zarabia dużo pieniędzy, nagle, mając na terenie USA Fundację Klubów „Gazety Polskiej”, dostaje 132 tysiące zł na enigmatyczną, jak powiadam, działalność. Ja tego w ogóle nie mogę zrozumieć. Tak że prosiłabym o wyjaśnienie, o co tu chodzi w tych działaniach wzmacniających. Czy to ma charakter działania politycznego, czy to ma charakter społecznego oddziaływania, czy tutaj chodzi o uczenie się gospodarki, czy chodzi o naukę języka polskiego itp.?

A trzecie pytanie, jakie mam, dotyczy pozycji 52. To jest wniosek Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”. Ja tutaj nie wnoszę żadnych pretensji...

(Głos z sali: 471z.)

Mówimy o ofercie nr 471z, lp. 52, Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”. To jest bardzo znana fundacja, szczególnie z działalności na rzecz kultury. Chodzi o zadanie „Szopki bożonarodzeniowe dla Polonii na Ukrainie”. Żadnych pieniędzy ta fundacja nie dostała. A całkowita suma kosztów to 254 tysiące zł. Jakiego typu to mają być szopki, jak oni to argumentują, że chcieliby na to pieniądze, i co z tymi szopkami ma się dziać? Moje pytanie jest związane z tym, czy mam, że tak powiem, wewnętrznie potwierdzić słuszność tego, że oni dostali 0 zł, bo to znowu nie jest nic nadzwyczajnego, konkurs szopek bożonarodzeniowych czy coś takiego, to robią różne organizacje, czy może ma to jakieś drugie dno, kryje się za tym jakaś głębsza sprawa, którą warto by... Tutaj chodzi mi też o umacnianie polskiego katolicyzmu na Ukrainie. To jest niebagatelny kraj. Czy te szopki mogłyby mieć jakiś taki wpływ na wspomaganie religii, nauki religii itd.? Co oni tam proponują? To tyle, jeśli chodzi o moje pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Jeśli mogę, to rozpocznę od tego pierwszego zadania, o którym pani wspomniała, dotyczącego obchodów Polonijnego Dnia Dwujęzyczności. Kancelaria Senatu chciałaby zwrócić uwagę na koszty uwzględnione w kosztorysie tego zadania, a mianowicie bardzo wysoki koszt kampanii promocyjnej, ponad 81 tysięcy zł. Proszę zwrócić uwagę, że wyspecyfikowany koszt w tej kwocie, o której mówimy, 81 tysięcy zł wobec kwoty 154 tysięcy zł... nie, przepraszam, kwoty 383 tysięcy zł, o którą wnioskuje organizacja... Trzeba się zgodzić, że to jest duży koszt. Poza tym wynagrodzenia koordynacji lokalnej to koszt prawie 20 tysięcy zł. Kampania promocyjna – też prawie 20 tysięcy zł. Obsługa konferencji, koszty osobowe prelegentów, obsługi itd. – to wszystko również są wysokie koszty. I z tego względu nie rekomendowano wydatkowania żadnej kwoty na ten cel, ponieważ koszt zadania jest wysoki, a aspekt polonijny – taki sobie, umiarkowany, tak bym powiedział.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ale właśnie – przepraszam – czy w opisie poza kosztami, które pan wymienił... Czy ten opis podaje działania związane z dwujęzycznością? Bo ja znam opis tych obchodów z informacji prasowej, która się ukazała na „Link to Poland”, na takiej polskiej stronie internetowej. I tam bardzo dużo mówiło się na temat konkretnych działań związanych z dwujęzycznością, jak np. konkursy i spotkania z nauczycielami na temat znaczeń słów w języku takim i w języku rodzimym, były przewidziane gry i zabawy dla dzieci. Czy wnioskodawcy w swoim projekcie nic na ten temat nie mówią, tylko przedstawiają koszty, takie jak honoraria itd.? Nie ma tego podstawowego, tak się wyrażę, farszu, nie jest powiedziane, na czym ten dzień dwujęzyczności będzie polegał?

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Szanowna Pani Senator, proszę zwrócić uwagę na monitor, który znajduje się na ścianie przed nami. Mamy tu wyspecyfikowane działanie pierwsze: kampania promocyjna i edukacyjna dotycząca dwujęzyczności. To jest to, o czym mówiłem. 81 tysięcy 800 zł. I tutaj są wyszczególnione: aktualizacja strony, baza materiałów na platformie PDD, materiały promocyjne, t-shirty, koszty dystrybucji, obsługa prasowa projektu, promocja PDD w polonijnych szkołach, koszty reklamy, produkcja klipu muzycznego. Działanie drugie: wydarzenia z okazji dnia dwujęzyczności. I tutaj: koordynacja lokalna wydarzeń, w tym odpowiedzialność za raportowanie – 19 tysięcy zł; koszty materiałów niezbędnych do realizacji; wynajem pomieszczeń; prowadzenie działań podczas wydarzeń; lokalni animatorzy itd.; wsparcie organizacyjne, lobbystyczne i inne w realizacji wydarzeń; wolontariat – tutaj akurat 0 zł; realizacja na-

grań filmowych z wybranych 3 wydarzeń; gość specjalny wydarzenia; podróż; przeloty. Działanie trzecie: kampania promocyjna. Działanie czwarte: wydarzenia z okazji...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dobrze, Panie Dyrektorze, dziękuję, to mi wystarczy. Nie umieścili w tym wniosku informacji o tym, czemu będzie poświęcony ten projekt. W ogóle nie ma żadnego opisu, żadnego, że tak powiem, wypełnienia. To mi wystarczy. Ja rozumiem decyzję w tej sytuacji. Dziękuję, jeśli chodzi o wyjaśnienia.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Suma kosztów działań o charakterze promocyjnym jest w tej propozycji, w tej ofercie naprawdę wysoka.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Tak, ja to rozumiem i się zgadzam.)

A poza tym jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę fakt, że ta organizacja nie ma żadnego doświadczenia... A 383 tysiące zł to naprawdę wysoka kwota.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, o zadanie dotyczące szopek bożonarodzeniowych dla Polonii na Ukrainie, zadanie, które chciałaby realizować Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”, to chciałbym powiedzieć, że to zadanie polegałoby na budowie 3 szopek bożonarodzeniowych, przewiezieniu ich do 3 parafii na Ukrainie, montażu i ekspozycji w okresie bożonarodzeniowym. 3 szopki za 233 tysiące zł. Kancelaria Senatu uznała, że koszt produkcji tych szopek jest wysoki, a i aspekt polonijny w tym zadaniu nie jest jakiś aż tak szczególny. W związku z tym zadanie otrzymało rekomendowaną kwotę dotacji w wysokości 0 zł.

I trzecie pytanie, kluby „Gazety Polskiej”... No, gdyby pan profesor Żaryn był tutaj, obok pani, pewnie nie zgodziłby się takim punktem widzenia, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dotyczącym klubów „Gazety Polskiej”, które chciałyby organizować w Stanach Zjednoczonych – bo o tym tutaj mowa – różnego rodzaju uroczystości o charakterze niepodległościowym i kulturalnym dla Polaków mieszkających w tym kraju, m.in. koncerty czy zjazdy. I szacują, że w tych uroczystościach wzięłoby udział około 5 tysięcy uczestników. I w związku z tym rekomendacja dla tej oferty na kwotę... Nie przypominam sobie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, planują również wystawę na terenie USA poświęconą Danucie Siedzikównie, a także generałowi Ryszardowi Kuklińskiemu. I jest tutaj rekomendacja, opinia pozytywna w odniesieniu do kwoty 132 tysięcy zł.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Jeżeli można w tej sprawie... To dla mnie byłby koniec. Ja osobiście kategorycznie protestuję przeciwko takiemu marnotrawstwu pieniędzy. Uważam, że nasza komisja za-

wsze, o ile ja pamiętam – a jestem tu trzecią kadencję – była poza podziałami politycznymi, tak funkcjonowała, pracowała i zawsze tak rozpatrywała wnioski. Dla mnie wspomniane działanie ma wyłącznie polityczny charakter. I osobiście protestuję przeciwko temu, żeby jakkolwiek gazeta – nie chodzi mi o ten konkretny tytuł, ale żeby jakkolwiek gazeta – organizowała swoje kluby rozprzestrzenione na świecie i zbierała – tak jak pan przeczytał w tym opisie – pieniądze na taką działalność. Bo to wszystko, co pan dyrektor przeczytał, to robią różne organizacje, które są tu wymienione, w różnych kierunkach. I one tym się zajmują, to są prawdziwe organizacje Polaków zamieszkałych za granicą, naszych polskich obywateli zamieszkałych za granicą. I dotowanie takich organizacji jest słuszne. A „Gazeta Polska”, jak powiedziałam na początku, jest bogatą gazetą. Ma swoje kluby na terenie Polski – to jest jej sprawa. Ale ja nie widzę powodu, żeby rozprzestrzeniać pewnego rodzaju ideologię czy trend, czy podszywać się pod tytuły działań, które są i tak wykonywane przez inne organizacje. Ja tutaj składam osobisty protest. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jeszcze odnośnie do tej sprawy...

(Senator Grażyna Sztark: Odnośnie do „Gazety Polskiej”, tak.)

...pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Mówiliśmy wcześniej, pan dyrektor mówił o tym, że nowe podmioty, nie uzyskują akceptacji w podziale środków.

(Głos z sali: Nie wszystkie.)

Nie wszystkie, ale z reguły tak jest. A ja sobie nie przypominam, żebyśmy dotychczas rozpatrywali wnioski klubów „Gazety Polskiej”. Czy powinniśmy, jako komisja, czynić dla tego podmiotu jakiś szczególny wzgląd, dawać wyraz jakimś szczególnym względem? Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Z tego, co wiem... To znaczy tutaj aplikuje Fundacja Klubów „Gazety Polskiej”. I to jest, o ile sobie dobrze przypominam, jedyne jej zadanie, które uzyskało pozytywną rekomendację.

(Głos z sali: Pierwszy raz, tak?)

No, moim zdaniem tak.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, sakramentalne pytanie, które pada dzisiaj wielokrotnie pod adresem Kancelarii Senatu: dlaczego? Pada ono wówczas, kiedy jest 0 zł albo bardzo mała kwota. Zmartwiło mnie... Chodzi o ofertę nr 381z, to jest lp. 117, na str. 60. Nazwa organizacji to „Instytut Naturalnego Planowania Rodziny Według Metody Prof. Dr Med. J. Rotzera”. Akurat mam okazję i z tą organizacją, i z tym działaniem mieć kontakt, 2 tygodnie temu uczestniczyłem zresztą w kongresie rodziny, który był organizowany w Warszawie. On zgromadził znakomite grono Polaków mieszkających w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Austrii, we Włoszech i w wielu innych krajach Europy, którzy organizują poradnie rodzinne. To jest działalność polegająca na poradnictwie małżeńskim, poradnictwie rodzinnym dla Polaków. Mając na uwadze, że w Europie jest naprawdę ogromna liczba Polaków, którzy wyjechali z Polski, i że tego typu działania wspierające rodzinę są bardzo potrzebne, chciałbym zapytać, dlaczego ta wyjątkowa jednak, moim zdaniem, działalność, została tutaj tak potraktowana, tak nisko wyceniona, bo na 0 zł. I co można zrobić, żeby to zmienić? Bo mylnie jest patrzeć na wspomniane zadanie tylko poprzez tytuł, uważanie, że to jest tylko uczenie ekologicznych metod regulacji poczęć itd. To jest działalność polegająca na poradnictwie małżeńskim i rodzinnym. A wiemy, że Polacy za granicą... Szczególnie jak wyjeżdża ktoś z rodziny, mąż czy żona, to problemy związane z trwałością małżeństwa są duże. Tak że tutaj chodzi po prostu o kwestię wspierania małżeństw, wspierania rodziny. Uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do tego.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowny Panie Senatorze, pierwsza sprawa to jest oczywiście brak środków, brak wystarczających środków. Zadanie opiewa na niemałą kwotę, bo na 218 tysięcy zł.

Po drugie, jest to podmiot, który nie realizował wcześniej zadań na rzecz Polonii i Polaków za granicą. A kwota, tak jak powiedziałem, jest niemała, niebagatelna.

I po trzecie, zadanie polega na przygotowaniu szkoleń dla środowisk polskich i polonijnych, szkoleń mających na celu uczenie rozpoznawania... pokazanie, w jaki sposób metodami naturalnymi rozpoznawać płodność, a także na przygotowaniu narzędzi informatycznych dla ułatwienia pracy szkoleniowców. W opinii Kancelarii Senatu aspekt polonijny tego zadania jest, powiedziałbym, znikomy. Tak że wzięwszy pod uwagę szczupłość środków i ten właśnie znikomy aspekt polonijny tego zadania, uznano, że rekomendowana kwota powinna być kwotą 0 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja mam 3 pytania. Pierwsza kwestia: oferta nr 460z, lp. 93, Stowarzyszenie WARKA. Tu jest przeznaczona ogromna suma, 61 tysięcy zł, na zorganizowanie konferencji naukowej. A, jak pamiętam, my mówiliśmy kiedyś, że musimy pieniądze, tak powiem, wypchnąć do Polonii, a nie przeznaczać na konferencje w kraju, bo Polonii to nic nie daje. W kontekście tego, o czym tutaj pan senator mówił, odnośnie do grobów na Ukrainie... No, to jest jakieś śmieszne rozwiązanie. Tam dajemy 60 tysięcy zł, a tu na byle konferencję, która nic tak naprawdę nie znaczy dla Polonii, przeznaczamy ogromną sumę.

I kolejne 2 pytania połączone ze sobą. Tu przeczytałem... Chodzi o zadanie nr 304, lp. 35, oraz zadanie nr 306z, lp. 88. One oba dotyczą Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. I tu jest taki enigmatyczny tytuł: „«Reduta Ordon» wsparcie harcerstwa polskiego na Białorusi, Rosji i Ukrainie”. A drugi tytuł to tylko „Polonia Restituta” i nic więcej już tam nie można przeczytać. A łączna suma to niemal 190 tysięcy zł. To, także w kontekście tego, co robią harcerze, którzy dążą do zbliżenia polsko-ukraińskiego i od lat osiągają na tym polu dosyć spore sukcesy, wydaje się jakimś takim mocno przesadzonym darem. Tym bardziej że nie wiemy, jaki będzie efekt i kto to będzie dalej konsumował. Dziękuję.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogę?*)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chodzi mi o wspomniany instytut naturalnego planowania rodziny według metody profesora Rotzera. Mnie się wydaje, że my w ogóle powinniśmy uchylić ten wniosek w rozpatrywaniu. Bo ja nie podejrzewam...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ale oni nic nie dostali. Nic nie uchylamy...*)

Nie, nie, ale w ogóle... Ja rozumiem...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: No, złożyli, więc to jest wpisane. Ale nic nie dostali, Pani Senator.*)

Chodzi mi o to, że to wymaga... Nie podejrzewam, żeby w naszej kancelarii wśród osób rozpatrujących wnioski był lekarz czy ktoś z medycyny, kto się na tym zna. I również dobrze można było uchwalić jakąś sumę, jak i nie. Tak że mnie się wydaje, że należy chyba zwrócić takim organizacjom uwagę, że ściśle naukowe... czy jakieś opracowanie... No, one muszą mieć jakąś podkładkę, żeby były rozpatrywane...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, bo pan senator się wypowiadał w kontekście tego, czy nie powinni dostać pieniędzy.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Panie Dyrektorze, proszę odpowiedzieć na te pytania w sprawie fundacji WARKA.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dobrze, już.

(*Głos z sali: Jeszcze ja bym chciała...*)

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowny Panie Senatorze!

Jeśli chodzi o ofertę nr 460z, ofertę Stowarzyszenia WARKA, o konferencję i o złożony w związku z tym zadaniem wniosek, to oferta dotyczy organizacji 2-dniowej polsko-amerykańskiej konferencji naukowej poświęconej Polakom w USA z okazji jubileuszu 50-lecia Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego. A powód, dla którego Kancelaria Senatu rekomendowała przedstawioną tu kwotę na tę konferencję... To wynika przede wszystkim z faktu, że jest stosunkowo niewiele zadań łączących Polskę i USA, które przypominałyby losy postaci takich jak właśnie Kazimierz Pułaski, zasłużonych dla obu krajów, i dla Polski, i dla Stanów Zjednoczonych. I z tego względu zdecydowano, że zarekomendowana zostanie kwota w wysokości 61 tysięcy zł, a nie 91 tysięcy, jak o to wnosili organizatorzy. Uznano bowiem, że niektóre pozycje, jak chociażby honoraria dla wykładowców wraz z prawem do publikacji, pozycje typu promocja konferencji w prasie i korekta tekstów polskich i angielskich winny być... To znaczy środki na ten cel winny być pozyskane przez organizatora tej konferencji z innych źródeł. W związku z tym jest pozytywna rekomendacja dla kwoty 61 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o zadanie realizowane przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, zatytułowane „Reduta Ordon – wsparcie harcerstwa polskiego na Białorusi, Rosji i Ukrainie”... Oczywiście Związek Harcerstwa Polskiego realizuje od lat zadania, na które otrzymuje dotacje ze środków będących w dyspozycji szefa Kancelarii Senatu. Samo zadanie „Reduta Ordon” dotyczy działań, których beneficjentem miałyby być ponad 150 osób z Rosji, Białorusi i Ukrainy; w ramach tych działań miałyby być zorganizowana Wielkanoc na Białorusi, kurs zastępowych na Pomorzu, kolonie zuchowe, obóz integracyjny w Polsce, obóz szlakiem bohaterów „Ogniem i mieczem”, a także warsztaty integracyjne dla harcerzy obwodu kaliningradzkiego. Ze względu na brak środków zaproponowano dotację w wysokości 92 tysięcy 210 zł, a nie 169 tysięcy, jak o to wnosił Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Kolejne zadanie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej o enigmatycznym, jak pan senator określił, tytule „Polonia Restituta” jest kontynuacją działań podejmowanych wcześniej przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Dotyczy ono prowadzenia działań patriotyczno-edukacyjnych podczas świąt narodowych; chodzi o obszar Białorusi i Rosji. Rekrutacja jest zaplanowana na najbliższy czas. Tutaj planowane są następujące działania: po pierwsze, konferencja na temat Konstytucji 3 maja, po drugie, działanie zatytułowane „Ocalmy od zapo-

mnienia – ZHR Kresom 2017”. Chcieliby realizować to zadanie wspólnie z Towarzystwem Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Planują również podjąć prace i działania na Cmentarzu Janowskim we Lwowie i przeprowadzić warsztaty historyczno-patriotyczne. Kolejne zadanie to obchody Dnia Niepodległości w Gdyni, planują też wigilię polską w Gdańsku z udziałem tych uczestników z Białorusi i Rosji. Partnerem i beneficjentem tego zadania miało być Harcerstwo Polskie na Ukrainie, a zwłaszcza druga drużyna czerniachowska na Ukrainie, a także druga drużyna czerniachowska w Rosji i inne podmioty z Białorusi i Ukrainy. Z tego względu zarekomendowano pozytywnie kwotę w wysokości 96 tysięcy 697 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jak rozumiem, pan senator Bonisławski chciał dopytać.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ponieważ jest tu jeszcze jeden punkt związany z tym samym Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej, to chciałbym dowiedzieć się, dlaczego mają tak ogromne preferencje. W punkcie 116, oferta nr 343z, jest jakaś Harcerska Szkoła Polskich Liderów „Kresy 2017” i podana jest kwota 341 tysięcy, czyli łącznie z innymi środkami jest już przeszło 0,5 miliona zł na jeden Związek Harcerstwa. Ja już nie będę tego dalej śledził, chociaż być może jeszcze gdzieś tam występuje, ale jest to, jak mówię, ogromna dysproporcja, biorąc pod uwagę to, co inne organizacje rzeczywiście robią za granicą. Dziękuję.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowny Panie Senatorze, jeśli chodzi o to zadanie, to projekt przewiduje organizację 75 kursów, które objęłyby ponad 1 tysiąc uczestników z 7 krajów. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Polskiej, tak jak i inne organizacje, ma dosyć duże, tak bym powiedział, doświadczenie w organizacji tego rodzaju przedsięwzięć i z tego powodu otrzymuje pozytywne rekomendacje, jeśli chodzi o organizowanie tych zadań. Beneficjentem zadania byłyby organizacje harcerskie na Litwie, na Ukrainie, na Białorusi, a także w Kanadzie, w Irlandii, w Wielkiej Brytanii. Do tego projektu załączone były zresztą dokumenty pokazujące zawarcie porozumienia pomiędzy ZHR a Związkiem Harcerstwa Polskiego poza granicami Rzeczypospolitej, m.in. właśnie z Kanady, z Londynu, z Litwy. Poza tym w 2016 r. harcerstwo realizowało podobne zadanie – dlatego też mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju kontynuacją – polegającą na wspieraniu polskich organizacji harcerskich na terenie Białorusi, Rosji. Na to zadanie w ubiegłym roku przyznana była kwota w wysokości 65 tysięcy, a na zadanie zatytułowane „Harcerskie lato w Polsce” była przyznana przez Senat dotacja w wysokości 100 tysięcy zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Z tym tematem harcerstwa łączy się jeszcze to, co chciał powiedzieć pan przewodniczący Warzocha. W związku z tym prosił właśnie o...

Senator Artur Warzocha:

Ja nie mam nic przeciwko Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej, ale ponieważ pan dyrektor mówił tutaj o tym, jak bardzo rozwijająca będzie ta działalność dla hufców czy drużyn harcerskich działających na Ukrainie, Białorusi, Litwie i jeszcze gdzieś indziej, to chciałbym zwrócić na coś uwagę. Szkoda, że w tej puli pieniędzy nie znalazło się przykładowych paru złotych na to, by bezpośrednio wesprzeć jedną z drużyn czy jakiś hufiec... Nie wiem, o co dokładnie chodzi, ale tutaj jest taki projekt „Harcerstwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów: wychowanie przyszłych pokoleń Polaków”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest pozycja 10, oferta nr 20z. Jak tutaj czytam, ogólnym celem projektu jest zapewnienie uczestnictwa w kulturze narodowej młodym pokoleniom Polaków z Białorusi poprzez formację, wychowanie polską metodą harcerską. I mieliby to robić właśnie harcerze z Białorusi. Projekt przewiduje organizację obozu letniego, obozu obojga narodów, dla około 75 uczestników, integrację oraz wzajemne udoskonalenie grupy polskich instruktorów harcerstwa na Białorusi, opiekę nad miejscami pamięci Polaków i innych narodowości sprawiedliwych dla Polaków oraz oddzielne drużyny harcerskie, druk dydaktycznych informacyjnych materiałów do dystrybucji itd. Mam w związku z tym pytanie: czy ten projekt nie spełniał jakichś wymogów albo był obciążony jakimiś wadami? Bo wydaje mi się, że była to bardzo ciekawa propozycja w kontekście, jak to się w pewnych kręgach modnie mówi, budowy społeczeństwa obywatelskiego właśnie na Białorusi, która, co widzieliśmy nawet w ostatni weekend, przeżywa w tej chwili wielki kryzys poczucia... no, demokracji w ogóle. A przecież na Białorusi bardzo nam zależy, tym bardziej że mamy tam bardzo liczną mniejszość polską, którą całym sercem wspieramy. I chcemy, aby ona aktywnie włączała się w budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Gdybym mógł prosić o jakieś wyjaśnienie... Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwsza sprawa. Zadanie to miałyby realizować Fundacja „Dziedzictwo Wielkiego Xięstwa Litewskiego”. Fundacja ta, jak już wielokrotnie mówiłem, nie ma żadnego doświadczenia, w związku z czym trudno byłoby jej konkurować w realizacji zadań ze Związkiem Harcerstwa

Rzeczypospolitej czy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Z kolei sam obóz, o którym mówi ta fundacja, samo zadanie może jest rzeczywiście interesujące czy byłoby interesujące – to organizacja letniego obozu wypoczynkowego harcerstwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów – ale ten obóz miałby trwać, zgodnie z tym, co napisano w projekcie, 1 tydzień. Powiedziałbym, że obóz trwający tydzień to, prawdę mówiąc, taki dość dziwny obóz. Nie ma również bliższych informacji dotyczących ewentualnych prelegentów i trenerów, o których mówi to zadanie. Nie wskazano też na terenie Białorusi beneficjenta ani partnera tego projektu, wobec czego ten projekt jest, tak bym powiedział, nie do końca doprecyzowany. Z uwagi na fakt, że podobne zadania realizują inne podmioty, inne organizacje nie rekomendowano żadnych środków dla tego zadania. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Proszę, pan senator... A, zapomniałam, że pani przewodnicząca prosiła o głos. Później pan senator Pająk, a potem Stasiu... Przepraszam, już się dużo...

(Senator Grażyna Sztark: Tak, tak, ja też pilnuję.)

No, jest już kolejka.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ja bym chciała się jednak zwrócić z pewną prośbą, bo jest strasznie mało pieniędzy, natomiast wniosków mnóstwo. Wolałabym, żebyśmy... Oczywiście, że nie może być tutaj mowy o sprawiedliwości, ale jeżeli stworzymy jakikolwiek precedens, wyłom w przydzielaniu tych środków, tak jak to próbujemy właśnie zrobić w przypadku Fundacji Klubów „Gazety Polskiej” czy Stowarzyszenia WARKA, to wówczas będzie nam bardzo trudno wytłumaczyć komukolwiek, że to było bardzo sprawiedliwe i że wszyscy byli sprawiedliwie potraktowani. To taka moja prośba, taki apel.

Mam pytanie co do 2 projektów; o niektórych już wcześniej powiedzieli tutaj moi przedmówcy. Pierwszy to lp. 78, oferta nr 94z. To jest Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska”. Niby nic, bo oni wnosili o 43 tysiące 200, a otrzymują 41 tysięcy. Moim zdaniem to nie jest jakiś taki ambitny projekt „Bom dia – dzień dobry, Polsko”. Nie wiem, czy niemal w całości środki przekazane...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest nr 78.

Druąga sprawa dotyczy Fundacji HumanDoc, tutaj jest dosyć duża kwota... To jest pozycja 94, projekt nr 466z na stronie 57 „W naszym domu mówimy po polsku”; jest to cykl 10 studyjno-filmowych odcinków. I na to jest przeznaczony aż 213 tysięcy 262 zł. Ja nie wiem, czy... Przeczytałam sobie o tym projekcie i według mnie te 213 tysięcy na ten projekt to jest naprawdę za dużo, stosunkowo za dużo, tym bardziej że mamy, jak mówię, problemy finansowe i wielu projektów, które tutaj kompletnie odpadają, bardzo mi szkoda. Ja bym proponowała, żeby np. z pozycji 93, czyli dotyczącej Stowarzyszenia WARKA, uciąć połowę, a z dotyczącej Fundacji HumanDoc również przynajmniej 100 tysięcy, jeżeli nie można całości prze-

kazać na coś takiego... No, nie chciałabym powiedzieć, że chodzi o poważniejszy projekt. Uważam, że projektów godnych podkreślenia i zauważenia jest naprawdę bardzo dużo. I tutaj jeszcze... Tak, chodzi również o pozycję 78.

Mam pytanie odnośnie do lp. 65, chodzi o projekt nr 595z i Stowarzyszenie „Odra – Niemen”. Tytuł zadania to „Szkoła młodzieżowych liderów z krajów Europy Wschodniej”. Bardzo ambitnie brzmi, a nie dostali ani grosza. Proszę mi powiedzieć, jaki był powód, bo to brzmi bardzo dobrze. Czy były podstawy do tego, żeby po prostu nie zauważyć tego wniosku, że nie otrzymali na to zupełnie środków? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Szanowna Pani Senator! Szanowna Pani Przewodnicząca!

Jeśli chodzi o Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska”, to już wcześniej mieliśmy do czynienia z wnioskiem dotyczącym jednego zespołu pieśni i tańca, a tu jest drugi wniosek, tyle tylko, że ten wniosek dotyczy przyjazdu do Polski, do Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska”, 40 przedstawicieli Polonii brazylijskiej. Trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o Polonię brazylijską, to tych zadań było bardzo niewiele...

(Głos z sali: W ogóle ich nie było.)

...albo w ogóle nie było. I jest to jedno z tych zadań, które ma charakter swoistej, powiedziałbym, rewizyty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie my wysyłamy. Nie my wysyłamy, tylko przyjmujemy u siebie, żeby podszkolić, żeby pokazać przedstawicieli polonijnego Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” z Kurytyby.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

To wystarczy, dobrze. Wystarczy.

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję, Panie Dyrektorze, wystarczy. Absolutnie akceptuję.)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Okej.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

HumanDoc.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Drugie pytanie dotyczyło Stowarzyszenia „Odra – Niemen” i zadania „Szkoła młodzieżowych liderów z krajów Europy Wschodniej”. Projekt polegać miałby na... Skierowany jest do młodzieży w wieku 15–18 lat. Miałby polegać na organizacji warsztatów leaderskich dla 40-osobowej grupy młodzieżowej z krajów objętych realizacją zada-

nia. Miałyby trwać 12 dni. W tym czasie uczestnicy wzięliby udział w wizytach studyjnych, spotkaniach różnego rodzaju instytucji, organizacji, w upamiętnieniu różnych rocznic. Trzeba powiedzieć, że oferent złożył identyczną ofertę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ofertę nr 159, Pani Przewodnicząca. A więc oferent złożył ofertę nr 159, tylko że skierowaną do młodzieży starszej, w wieku 18–25 lat. Zakres tematyczny warsztatów i wskazani beneficjenci są tacy sami jak w ofercie nr 159. W związku z tym, biorąc pod uwagę...

(Głos z sali: Grupy z Polski...)

Tam miałyby jechać na szkolenie grupa dzieci z Polski. Jechałyby na szkolenie grupa 10 osób.

(Senator Grażyna Sztark: Pozycja 93 to Stowarzyszenie WARKA. O tym już pan dyrektor mówił, ale ja będę wnioskowała o obniżenie... A pozycja 94 to jest oferta nr 466z, Fundacja HumanDoc, ta lekcja „W naszym domu mówimy po polsku”, na którą przyznano aż 213 tysięcy.)

Ten projekt, zaproponowany wspólnie z partnerem, z Fundacją „Dobra Polska Szkoła” oraz z TVP Polonia – bo to jest projekt realizowany we współpracy z TVP Polonia – miałyby dotyczyć produkcji i emisji 10 półgodzinnych filmów dokumentalnych, składających się na cykl „W naszym domu mówimy po polsku”. Tenże film byłby połączeniem reportażu opowiadającego o życiu osób mówiących po polsku, dzieci pochodzenia polskiego z USA, ze wschodniego wybrzeża w ich lokalnym środowisku, a także wywiadów z ich rodzicami i nauczycielami. Przeprowadzane byłoby to w studiu nagrań. Założenie jest takie, że miałyby to motywować dzieci polonijne do uczenia się języka polskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest to projekt, który wpisuje się w program, w kampanię „W naszym domu mówimy po polsku” Fundacji „Dobra Polska Szkoła”. W ramach tejże fundacji realizowane jest wiele reportażu i wywiadów na temat dwujęzyczności, emitowanych w telewizji polskiej i nowojorskiej NDTV, a także oczywiście udostępnianych na portalach Dobra Polska Szkoła, Polish Bilingual, Polonia Całego Świata i innych. Fundacja „Dobra Polska Szkoła” jest partnerem tego projektu; odpowiada za realizację działań przeprowadzonych na terenie USA i za opracowanie wspólnie z Fundacją HumanDoc scenariuszy poszczególnych filmów, zebranie materiałów, nawiązanie kontaktów oraz działania związane z emisją. Te względy zadecydowały, że uznaliśmy, iż warto może zaproponować taką właśnie kwotę na realizację zadań. Jak mówiła tutaj wcześniej pani senator, jest to współpraca między TVP Polonia a organizacją, która wprawdzie – trzeba przyznać – nie realizowała dotychczas zadań, ale warto też być może czasami jakoś tam zaryzykować, tak? W związku z tym przyznana kwota to nie 341 tysięcy, o co prosili, a kwota 213 tysięcy na zdefiniowane zakresy rzeczowe. W tej chwili nie przypominam sobie...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja mogę uzupełnić...)

To tyle, jeśli chodzi o mnie. Dziękuję bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

...wypowiedź pana dyrektora właśnie z punktu widzenia Telewizji Polonia, jeżeli można, w dwóch zdaniach. Mianowicie Telewizja Polonia kończy w tej chwili przy-

gotowanie nowego cyklu nauki języka polskiego w wielu odcinkach, robionego przez fachowców, metodologów itd. Forma reportażu, która ma być wykorzystana, gdzie nacisk jest położony na dwujęzyczność i na wagę tego, ma wspomóc naukę języka polskiego w ramach cyklu nadawanego przez Telewizję Polonia. Telewizja Polonia nie jest w stanie sfinansować dodatkowo, poza nauką języka polskiego – a to są bardzo wysokie koszty – takiego materiału wspomagającego. Uważam, że jest to bardzo dobra inicjatywa i że powinniśmy ją poprzeć. Wydaje mi się, że została tu podjęta słuszna i prawidłowa decyzja.

(Brak nagrania)

Senator Andrzej Pająk:

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Mam krótkie pytanie i prośbę do pana dyrektora odnośnie do 2 projektów, które złożyła Fundacja Rozwoju Regionu Rabka. Prosiłbym tylko o krótkie uzasadnienie. Oni akurat otrzymali 0 zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz podam, tak. Tak, to lp. 46, a projekt, wniosek nr 416, kierunek 3.2. I jeszcze inny numer porządkowy – lp. 120, wniosek nr 417, kierunek 3.4. Prosiłbym tylko o krótkie uzasadnienie, dlatego że zainteresowani bardzo pytali, dlaczego... Te 2 projekty dotyczą bodajże młodzieży w Mołdawii i w Bułgarii. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Przepraszam, zacznę, jeżeli mogę, jeżeli pan pozwoli, od wniosku nr 416, chodzi o Młodzieżową Wszechnicę Biznesu i Kompetencji Zawodowych w Warnie. Pierwsza sprawa – oferent nie realizował zadań na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Druga sprawa. Zadanie polega na rozwoju kompetencji kluczowych dla efektywnego funkcjonowania na rynku pracy poprzez prowadzenie seminariów warsztatowych dla 60 osób spośród młodzieży polonijnej zamieszkałej w Bułgarii oraz na organizacji konkursu na projekty biznesowe dla młodzieży polonijnej, nie tylko tej biorącej udział w warsztacie i sąsiedzkiej... nie tylko polonijnej. Ze względu na fakt, że w wizycie studyjnej może nie wziąć udziału młodzież polonijna, koszt tej wizyty stanowi dużą część tego przedsięwzięcia, tego zadania, a środki, jak powiedziałem, są ograniczone, nie rekomendowano żadnej kwoty na to zadanie.

Teraz drugie zadanie, dotyczące Polonijnej Akademii Inicjatyw Młodzieżowych. Organizacja wnosiła o kwotę ponad ćwierć miliona. To zadanie zgodnie z wiedzą, którą mamy, jest kontynuacją projektu „Działajmy razem – aktywizacja społeczna i ekonomiczna młodzieży polonijnej w Gagauzji”, zrealizowanego przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej z udziałem członków Fundacji Rozwoju Regionu Rabka w ramach organizowanego przez MSZ konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. W roku 2015 organizacja dostała na to zadanie kwotę 220 tysięcy zł. Z kolei Fundacja Rozwoju Regionu Rabka,

jak powiedziałem, nie realizowała do tej pory zadań zleczanych przez Prezydium Senatu. To zadanie miałyby składać się z 3 trzydniowych modułów, warsztatów aktywizujących, prowadzonych przez 2 trenerów z Polski dla liderów młodzieży polonijnej z terytorium regionu Gagauzja w Mołdawii; 2 grupy po 15 uczestników każda. Oczywiście miałyby wtedy być kształtowane cechy przedsiębiorcze uczestników. Jeśli chodzi o same koszty, gdybyśmy przeszli do kosztorysu tejże oferty...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli pan może, to poproszę.

...To przewidziane w kosztorysie koszty wynagrodzeń osobowych stanowią aż 46% całkowitego kosztu zadania.

(Senator Andrzej Pajók: Dziękuję bardzo. Dla mnie jest to już jasne. Dziękuję bardzo.)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gogacz, proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Szanowni Państwo, w dziale „Staże i szkolenia liderkie” – chodzi mi głównie o szkolenia liderkie – mamy 5 beneficjentów, czyli Regionalne Stowarzyszenie „Wschód – Zachód”, harcerzy, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, beneficjentami są też Fundacja „Wolność i Demokracja” i Fundacja „Szkoła Liderów”. Te 5 podmiotów otrzymało oczekiwane – czy też nie do końca oczekiwane, ale tak czy inaczej coś otrzymało – środki na prowadzenie szkoły liderów. Chciałbym przypomnieć, że w poprzedniej kadencji albo dwie kadencje wstecz mieliśmy, Pani Przewodnicząca, zjazd liderów wszystkich kontynentów, przyjechali do nas liderzy z 5 kontynentów. Oczywiście o wielu rzeczach rozmawialiśmy – to było posiedzenie seminaryjne naszej komisji – ale na pewno była też rozmowa, bardzo wyeksponowana przez Polaków, Polonię, dotycząca szkolenia liderów. Oni powiedzieli w ten sposób: proszę państwa, wy nie decydujcie o tym, kto...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie chcą liderów szkolić.)

Słucham?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Oni nie chcą liderów szkolić.)

Nie, oni powiedzieli w ten sposób: o tym, że ktoś zostanie liderem...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Sami decydują.)

...żadna szkoła nie decyduje, tylko to, czy ktoś ma talent do tego, czy ma predyspozycje. Szkoła może w tym tylko pomóc. I oni bardzo prosili, bardzo prosili, żeby wszystkie te szkoły, kursy itd. były jednak poprzedzane pytaniem środowisk polonijnych o to, kto ma predyspozycje na lidera, kto już w ogóle coś zrobił. W związku z tym jest moje pytanie do państwa, do was, którzy decyzje te podejmowaliście. Czy braliście pod uwagę taką właśnie filozofię? Czy te organizacje, te podmioty, co do których zdecydowaliście, że otrzymają pieniądze, są w kontakcie z Polonią, ze środowiskami polskimi?

I jeszcze drugie pytanie. Mnie się wydaje, Pani Przewodnicząca i Szanowni Państwo, że trochę nam to umyka. Pamiętam, że zawsze dyskutowaliśmy, kiedy... Przy okazji inwestycji, inwestycji w nieruchomości, w budowlane rzeczy itd., zawsze o tym dyskutowujemy i podkreślaliśmy bardzo mocno, patrzymy, czy jest tabliczka z napisem „Wybudowano ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”.

(Głos z sali: Jeszcze raz...)

Byliśmy na Śląsku Cieszyńskim – cieszymy się ze szkoły – i jest tam duża tabliczka „ze środków Senatu Rzeczypospolitej”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Też. I teraz moje pytanie. Kiedy my dajemy pieniądze np. na te szkoły liderów i kiedy oni już na obozach harcerskich przebywają... Harcerzom jest jeszcze najłatwiej, jeżeli chodzi o wyselekcjonowanie liderów, bo oni siłą rzeczy w tym kierunku idą, ale chodzi mi o pozostałe podmioty. Czy oni na tych właśnie obozach przynajmniej raz powiedzą na jakimś apelu: to są pieniądze, środki od Senatu Rzeczypospolitej Polskiej? To byłoby drugie pytanie. Czy na to państwo też zwracacie uwagę? Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowny Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Znam ten problem również z kontaktów z przedstawicielami środowisk polskich i polonijnych. Mam świadomość tego, że w różnych gremiach zgłaszane były w czasie różnego rodzaju kontaktów, również do Wysokiej Komisji, do państwa senatorów, sugestie, by nie wychowywać liderów, ponieważ oni sami się powinni, można powiedzieć, narodzić w tych środowiskach, w których, że tak powiem, są potrzebni albo w których powinni się pojawić czy objawić. Znam to. I mam świadomość tego, że wśród tych ofert, które były złożone na rok 2017, ofert dotyczących szkoleń liderkich było bardzo wiele. Chcę powiedzieć Wysokiej Komisji, że one ze względu na takie dość, powiedziałbym, negatywne rekomendacje środowisk polonijnych zostały bardzo mocno ograniczone w tej opinii, którą przedkładamy Wysokiej Komisji. Zostały bardzo mocno ograniczone właśnie ze względu na te sugestie. Z drugiej strony trzeba też być może spojrzeć na całą rzecz trochę bez emocji i bez namiętności, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, bo te szkolenia liderkie to nawiązanie do dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to przypominał o tym świętej pamięci, nieżyjący już Władysław Zachariasiewicz, bo to on był odpowiedzialny za przeprowadzanie tych szkoleń. Takie szkolenia liderkie prowadzono, tyle tylko, że w dwudziestolecu międzywojennym prowadzono je nie przez...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

„Światpol” prowadził je nie przez 2 tygodnie ani nie przez 10 dni, tak jak to miało miejsce albo jak to ma miejsce

w naszym przypadku, tylko ci liderzy przebywali w Polsce przez calusienki rok. Przez pełen rok byli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...Byli w Zakopanem, gdzie na... Nie pamiętam w tej chwili, jak się nazywa ten...

(Głos z sali: Na Groniku.)

O, na Groniku, tak, świetnie. A więc właśnie na Groniku był ośrodek szkolenia liderów, któremu patronował m.in. prezydent Mościcki i oczywiście wielcy tamtego czasu, np. minister spraw zagranicznych Beck, i takie szkolenia były prowadzone. Odwołując się m.in. do tych doświadczeń z dwudziestolecia międzywojennego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyasygnował środki na szkolenia lidarskie. Działalność w tym kierunku bardzo mocno się rozwinęła. Te szkolenia lidarskie, jak państwo widzicie, są obecne w działaniach różnych organizacji harcerskich i nie tylko harcerskich. Propozycji było bardzo wiele i wiele z nich zostało negatywnie zaopiniowanych z tych względów, o których właśnie wspominał pan senator. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: ...Na to nie ma siły...)

Jeśli chodzi o to podkreślenie, że to są środki Senatu... Każdy podmiot, każda organizacja, która realizowała zadania ze środków Kancelarii Senatu, miała wpisany do umowy przez naszych znakomitych prawników i pracowników Biura Polonijnego obowiązek informowania o tym, że to zadanie jest realizowane ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Nawiasem mówiąc, mieliśmy i takie przypadki w ubiegłym roku, kiedy nie bardzo chcieliśmy podpisać się pod faktem, że podmiot, który realizował zadanie, realizował je dzięki środkom Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, bo to, na co akurat dostał w ramach tzw. regrantingu... Chcę zwrócić uwagę, że ten regranting został natychmiast zniesiony, kiedy te środki wróciły do Kancelarii Senatu. Zgodnie z wolą państwa senatorów uznano między innymi, że żadnego regrantingu nie będzie, bo zadanie, które realizował ten podmiot, niekoniecznie wpisywało się dobrze w to, co się nazywa polską racją stanu, tak bym powiedział. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze... Nie ma.

Tak jak mówiliśmy, zależy nam, żeby zrobić te 4 punkty, więc przechodzimy... Na dzisiejszy dzień wyznaczaliśmy sobie te 4 działy.

(Głos z sali: Do czwartego.)

Do czwartego. Czyli teraz przechodzimy do mediów, bo punkt czwarty dotyczy mediów. I to będzie na dzisiaj. A na jutro, tak jak mówiłam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...na jutro – zaczynamy o 10.00 – zostawimy właśnie pozostałe 2 punkty, głosowania i ewentualnie wnioski itd. To na jutro.

Pani senator Borys-Damięcka zabierze głos w temacie mediów.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

Przestudiowałam to bardzo dokładnie, ponieważ tutaj nie ma aż tak dużo zgłoszeń jak w innych kategoriach. Mam takie ogólne wrażenie, że w zasadzie 3 fundacje, te 3 duże fundacje, takie jak „Pomoc Polakom na Wschodzie”, „Wspólnota Polska” oraz „Wolność i Demokracja”, konsumują prawie 3/4 środków przeznaczonych na media. Trudność związana z rozpatrzeniem tego problemu będzie polegała dla nas na tym, że określenia zadań przy tych olbrzymich sumach, typu 3 miliony 625 tysięcy dla Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – to jest, jak mówię, kierunek czwarty, punkt 9, oferta nr 280z – są jak zwykle np. takie „Polskie media na Wschodzie”. No, Wschód jest duży i szeroki, a tych mediów mamy wyjątkowo dużo, więc nie bardzo jest jak to ocenić. Jednak 3 miliony 625 tysięcy z 7 milionów przeznaczonych w ogóle na media to jest prawie że połowa... No, z innymi środkami to jest ponad połowa. Tak samo jest, proszę państwa, jeżeli chodzi o pozycję 13, ofertę nr 529. To Fundacja „Wolność i Demokracja”, zadanie „Polska platforma medialna: Wschód – Ukraina 2017”. Tutaj, w przypadku tego wniosku może bardziej można dojść, o co chodzi, ale też zwracam uwagę, że to jest bardzo duża suma pieniędzy. Jak znam życie w mediach, to gros tych pieniędzy jest prawdopodobnie przeznaczony na tzw. środki techniczne, bo bez tych środków technicznych żadnej platformy medialnej nie da się zrobić, a tutaj jesteśmy jakby troszkę mało fachowcami. A teraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, która tutaj jakby wyjątkowo ma mniej, i zadanie „Modernizacja mediów polonijnych”. Dla mnie to nic nie znaczy, to wręcz wróży mi bardzo źle, sygnalizuje, że to są jakieś wymuszone pieniądze pod takim błahym i prostym hasłem „media polonijne”.

Pozostało nam kilka organizacji, które zgłosiły potrzeby dotyczące mediów. Ja osobiście, na ile znam się na mediach... No, sugeruję tutaj bardzo daleko idącą ostrożność w podejmowaniu decyzji, dlatego że jak przeczytałam niektóre informacje i weszłam na strony internetowe, to okazało się, że jest to strasznie zakamuflowane, są to takie rzeczy, które naprawdę nic nie mówią i nie świadczą o tym, co się dzieje. A więc bardzo trudno jest tu podjąć decyzję. Z takich mniejszych organizacji, które się po te pieniądze zwróciły, zafrapowała mnie fundacja o nazwie Instytut Innowacji i zadanie „Polcast”. Przeczytałam bardzo dokładny opis, ponieważ w internecie jest opis tego projektu. I z tego opisu wynika, że ten projekt medialny jest dosyć młody, ale bardzo go rozpopularyzowano w wielu krajach na świecie, cieszy się dużym wzięciem. Pan dyrektor na pewno będzie mógł więcej powiedzieć. Ja bym musiała opowiedzieć to, co przeczytałam, punkt po punkcie, a to potrwałoby stanowczo za długo. Jednak ten projekt nic nie dostał. I w kontekście tego, że inne organizacje, te od wielkich sum, których tytuły zadań brzmią dosłownie tak: „modernizacja mediów” itd., co nam nic nie powie, może warto byłoby, jeżeli dojdziemy do takiego wniosku, uszczknąć z tych wielkich sum jakąś kwotę, chociaż niedużą, nawet nie taką, o jaką proszą, ale jakakolwiek, bo jest to podmiot, który po raz pierwszy

się pokazał. Ja o niczym takim jak program „Polcast” nie słyszałam do tej pory, więc jest to jakaś innowacja na rynku medialnym. Dziękuję, to tyle.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Jeszcze w tym temacie... Pan Warzocha ma pytanie, które wiąże się z pani problemem, więc poproszę go o głos, nim pan dyrektor odpowie.

Proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Artur Warzocha:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym nawiązać właśnie do tego, o czym pani senator przed chwilą mówiła. Zgadzam się z tym, że niektóre zadania są opisane w sposób tak ogólny, że nie do końca można wywnioskować, o jakie konkretne działania czy też kierunki działań chodzi. Tymczasem sytuacja może być trudna, szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia z niewłaściwym w naszej ocenie – ale obiektywnie też należy sprawę tak ująć – traktowaniem naszych rodaków mieszkających na stałe za granicą. Mam tutaj na myśli kraje, które sąsiadują z nami po wschodniej stronie naszej granicy. To nie jest tylko, powiedzmy, wiedza pozyskana ze strony zainteresowanych środowisk czy ich pretensje, które dają się słyszeć, chociaż oczywiście one do nas też docierają, bo również oficjalne przekazy, które docierają do nas drogą dyplomatyczną, to potwierdzają. Wiemy, że na Litwie, gdzie sytuacja naszej mniejszości jest wyjątkowo skomplikowana i trudna, a strona polska zachowuje się bardzo ostrożnie – oczywiście w tej chwili wkraczam tutaj na poziom polityki, ale jest to polityka związana z naszą działalnością polonijną – dochodzi do tego, że słyszymy wprost artykułowane argumenty i pretensje ze strony naszych rodaków, z którymi współpracujemy na co dzień jako reprezentantami środowisk polonijnych. Chodzi o to, że niektóre media nie stają w obronie interesów mniejszości, jaką stanowią tam Polacy, podczas gdy te same media potrafią się ubiegać o wsparcie ze strony polskiego rządu i często takie wsparcie uzyskują. Nie chciałbym tutaj, broń Boże, nikomu, że tak powiem, nadszarpywać komuś reputacji ani urabiać opinii, bo państwo oczywiście podejmiecie... to znaczy wszyscy podejmiemy decyzję. Są materiały źródłowe, więc łatwo się pewnie będzie domyślać... Jednak są też nowe media, które próbują ten niekorzystny trend przełamać, wspierane przez środowiska, z którymi na co dzień mamy kontakty na poziomie polonijnym. Bywają też takie sytuacje, że wsparcie ze strony polskiego podatnika otrzymują środowiska, które np. potrafią napisać o konkretnych wybranych politykach, z którymi im jest nie po drodze, że są np., cytując, „chorzy psychicznie”. Akurat takie uwagi jeszcze całkiem niedawno dotyczyły, pojawiały się w przestrzeni publicznej polityków naszej formacji, mojej, czyli Prawa i Sprawiedliwości, ale nikomu z państwa nie życzę, również naszym koleżankom i kolegom z opozycji, z Platformy Obywatelskiej, żeby w mediach zagranicznych, które mienią się czy też szczycą się tym, że są mediami polonijnymi, czytali coś takiego na temat

swojej formacji, na temat polityków, którzy reprezentują państwa formację. I w związku z tym mam pewne pytanie. Skoro mamy nawet oficjalne informacje o tym, że te media – jak mówię, niektóre, wybrane media – zachowują się w sposób niewłaściwy, niezgodny z polską racją stanu, skoro nie wspierają Polonii tak, jakbyśmy tego oczekiwali i czego oczekiwałyby środowiska polonijne czy środowiska Polaków mieszkających na Wschodzie, nie stoją po ich stronie np. w sporze z miejscowym rządem, no to co my na to możemy poradzić w trakcie roku budżetowego, kiedy już pieniądze zostaną na mocy naszej decyzji i na mocy decyzji Prezydium Senatu przyznane? Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Okej.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Oczywiście te nazwy czy tytuły zadań, które państwo macie przed swoimi oczyma, są czasami bardzo enigmatyczne – ja się z tym zgadzam. Ale jeśli państwo zechcecie łaskawie zajrzeć do pendrive’ów, które państwu dostarczaliśmy, to zobaczycie, że w tych urządzeniach elektronicznych na początku każdego zbioru jest rejestr, a w tym rejestrze, proszę państwa, kiedy pojawia się nazwa, którą państwo widzicie wydrukowaną w tych papierach, to obok zawsze, przy każdym wniosku, jest znaczek PDF. I jeżeli państwo klikniecie w ten znaczek PDF takim paluszkiem, który się pojawia, to odślania się wniosek tej organizacji. I ten wniosek, proszę państwa, liczy sobie 27 stron i tam są wszystkie szczegóły. Wniosek, o którym państwo wspomnieliście, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, to wniosek, który mam przed sobą, liczący 110 stron. I w tym wniosku... Mogę oczywiście w tym momencie rozpocząć wyliczanie państwu, co zawiera ten wniosek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...dotyczący zadania „Polskie media na Wschodzie”. Ile to jest... Proszę zwrócić uwagę na monitor, proszę zobaczyć, ile pozycji jest tutaj zawarte. Wszystko to, proszę państwa, są to tytuły, które państwo znacie i z którymi państwo niejednokrotnie stykacie się w swojej pracy czy w czasie swoich wizyt. Zadanie „Media polskie na Wschodzie” to, proszę państwa, fragment większej całości...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...większej całości, która, jak wiemy, bo zadaliśmy sobie trud – pracownicy Biura Polonijnego zadali sobie trud – i policzyliśmy, ile w ogóle tych mediów wspieramy. To jest liczba sięgająca 142 tytułów, tak bym powiedział, to nieco ponad 140 tytułów. To są miesięczniki, to są kwartalniki, to są tygodniki, ba, proszę państwa, wśród tych mediów polskich mamy nawet do czynienia do czynienia z dziennikami. Ja już nie mówię o platformach internetowych, o różnego rodzaju portalach itd., itd. Mediów ujętych pod tym ogólnym hasłem „Media polskie na Wschodzie”, tak

jak powiedziałem, jest cała moc. Ja tutaj mogę przewijać to, co mam pod ręką, i pokazywać państwu na monitorze, ile tego jest...

(Głosy z sali: Nie, nie, nie trzeba.)

I to, proszę państwa, bez najmniejszego problemu państwo znajdziecie w tych materiałach, których dostarczyliśmy. A myśmy dostarczyli państwu wszystkie wnioski, 680 kompletnych wniosków.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nie o to chodzi ani mnie, ani panu senatorowi, który na ten temat mówił. Nie o to nam chodzi, że my nie wierzymy, że to jest olbrzymie... My wierzymy, bo my wiemy, chodzi tylko o pewną metodę i zasadę. Jeżeli 3 olbrzymie organizacje dostały bardzo duże pieniądze, a mamy do nich zaufanie, bo robią to od wielu lat, to powinniśmy im zostawić rozdział tych pieniędzy na media, które oni wzięli pod swoją pieczę. Naszym celem jest, żeby tamte media, nad którymi pieczę mają te 3 duże organizacje, otrzymywały dotacje, jednak tutaj jest troszkę innych, nowych podmiotów i my z ogólnej sumy... Powiedzmy, że „Wspólnota Polska” dostaje np. 3 miliony z hakiem; ja teraz podaję hipotetyczną kwotę. Jeżeli dostaje 3 miliony z hakiem i my tym 3 wielkim organizacjom w ramach tego samego kierunku urwiemy np. po 100 tysięcy zł, co oni bardzo dobrze sobie rozłożą na te dotacje, które mieli, to możemy wtedy wygospodarować 300 tysięcy czy 400 tysięcy dla kilku nowych organizacji czy też mniejszych, które nie mają żadnych szans. Dzięki temu będą mogły wejść na rynek medialny. I my będziemy się przyglądać, jak oni się rozwijają, czy Polacy mają z tego pożytek i co się dzieje. To nie jest kwestia braku zaufania, bo my absolutnie wierzymy w to, że te wybrane organizacje zostały słusznie wzięte pod nasze skrzydła. Apeluję tylko o to, żebyśmy po prostu, ponieważ jest tak dużo tych podmiotów, w przypadku każdej dużej organizacji podjęli decyzję o urwaniu niedużych sum z pieniędzy dla tych organizacji i rozdzielili te sumy chociaż na dwie albo na trzy mniejsze, jeżeli uznamy, że są warte tego, żebyśmy zwiększyli liczbę zadań. W tym jest rzecz. Ja wiem, że oni mają już zaplanowane sumy na poszczególne działania, ale my jesteśmy od tego, żebyśmy... My możemy, że tak powiem, dopuścić się urwania jakichś kwot w ramach jednego kierunku, bez przerzucania z jednego kierunku do drugiego. O to chodzi.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pani senator Sztark. Proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ja bym miała jeszcze – w uzupełnieniu do wniosku pani senator Borys-Damięckiej – pewną propozycję. To są bardzo duże pieniądze, te, które my dajemy, i często przyzwyczajenie czy też... To jest normalna rzecz, że te duże podmioty, które dostają takie duże kwoty, mogą być nakierowane właśnie na dotychczasowe podmioty, które

tam funkcjonują. Jednak sytuacja na Białorusi, na Ukrainie jest dynamiczna, dużo rzeczy się zmienia, Polacy są w różnej sytuacji i powinniśmy tam docierać właśnie słowem, bo to jest najlepsze. W związku z tym nie wiem, czy nie dobrze byłoby, gdyby zostawiono jakąś rezerwę finansową – ja wiem, że to źle zabrzmie – bo to są naprawdę duże kwoty. Chodzi o to, żeby ewentualnie móc zadziałać poprzez inny podmiot, który może jest w tym wykazie, a może się ujawni. Wtedy można było tam skierować te pieniądze na to, żeby oni tworzyli dobrą i szybką komunikację dla Polaków. Chyba głównie o to chodzi. Ta modernizacja mediów polonijnych jest chyba naprawdę jakby poza tym wszystkim, co jest proponowane. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja tylko chciałabym...)

Pan senator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chciałabym tylko przytoczyć kilka zdań... Ponieważ Polcast, o którym mówię, to jest zupełnie nowy podmiot, specjalnie wydrukowałam z ich strony internetowej – www.mypolcast.com to jest ich strona – informacje o tym, co oni robią, co oni nadają, czym się zajmują. To bardzo ciekawa rzecz, która się urodziła, której nie mieliśmy. Otóż w maju 2016 r. został uruchomiony Polcast, pierwszy angielskojęzyczny podcast o Polsce i Polakach żyjących na świecie, wzbogacony atrakcyjną stroną internetową. Do końca 2016 r. zrobiono już 40 odcinków – wszystko w internecie. Najpierw były to półgodzinne programy emitowane co tydzień; od początku roku są emitowane co 4 tygodnie, ale za to dwukrotnie dłuższe, godzinne, takie, jakie chcieli słuchacze i uczestnicy. Opowiadają o Polsce, jej współczesności, historii, kulturze, nauce, o ciekawych Polakach na świecie, pokazując fascynujące historie i ludzi. Co najważniejsze, Polcast jest skierowany do osób zainteresowanych Polską, do kolejnych pokoleń Polaków, do niepolskich rodzin i przyjaciół Polaków, do ludzi podróżujących do Polski turystycznie, profesjonalnie, do obcokrajowców i mieszkańców, spoza Polski. No, taki fragment tego... A więc jest to w ogóle bardzo ciekawy projekt, nowy projekt, który się urodził w 2016 r.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jeszcze pan przewodniczący Warzocha w sprawie...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Okej, dobrze.)

Nie w tej, ale w ogóle to się łączy.

Senator Artur Warzocha:

Chciałabym tylko krótko o coś dopytać, jeszcze raz stworzyć pytanie, bo mam wielkie wątpliwości związane z takim doświadczeniem, do którego pośrednio pan senator

Łuczak z panem senatorem Pajakiem się przyczynili. Mniej więcej w połowie ub.r., kiedy przyjechali z jednej podróży, delegacji zagranicznej, rzucili nam na biurko pismo polonijne, finansowane, dotowane z naszych pieniędzy senackich, które z działalnością polonijną niewiele miało wspólnego – tak przynajmniej wynikało z treści – natomiast miało bardzo ostry kurs polityczny, linię polityczną. Żeby było śmieszniej, ja w 80% z tą linią zdecydowanie się zgadzałem, ale i tak uznaliśmy w trakcie dyskusji w swoim gronie, że to nie powinno mieć miejsca. Dlatego ponawiam pytanie, co zrobić, jeżeli się okaże, jeżeli otrzymamy dowód na to, że media, które finansujemy z pieniędzy polskiego podatnika...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie realizują... że ich linia jest niezgodna z polską racją stanu i z interesem mniejszości polskiej zamieszkujących dany kraj. Bo powiem państwu tak. Wymieniłem Litwę. Nie wymieniałem oczywiście nazw tych mediów, które mam na myśli, ale być może państwo się ich domyślają. Wielokrotnie padała już dzisiaj nazwa naszego sąsiada ze Wschodu, który, że tak powiem, ma coraz większe problemy z demokracją. I w to wszystko uwikłani są też niestety nasi rodacy, których my mocno wspieramy i którzy zaczynają szukać różnych sposobów wyjścia. Strony są skonfliktowane między sobą, zaczynają powstawać nowe byty, które za chwilę również będą sięgały po nasze środki czy też zgłaszały akces. Sytuacja na Ukrainie także jest niepewna, a my bardzo mocno finansujemy tamtejsze media poprzez działalność tych fundacji. Podobnie... To znaczy nie podobnie, czasami dochodzi do sytuacji niepożądanych, moim zdaniem, na Zachodzie, kiedy my wspieramy inicjatywy, które w żaden sposób, absolutnie, nie służą miejscowej Polsce, tylko urągają, że tak powiem, naszej godności jako państwa. Chodzi o to, że niektóre środowiska wykorzystują pieniądze na działalność promocyjną, wydawniczą, prasową czy medialną, która nie ma nic wspólnego z działalnością polonijną, a tylko oczernia nas, szkodzi naszemu wizerunkowi za granicą. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

To wyczerpiemy pytania, bo to się łączy, te wszystkie... Pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja tylko chciałbym dodać – już bez pytań do pana, żeby pana nie trudzić, bo pan się tak dużo dzisiaj tu nawypowiadał – że właśnie w przypadku mediów mamy sposobność, o której mówił kolega, zaznaczania naszej obecności jako ofiarodawców sporej sumy pieniędzy. A ja bardzo często, kiedy przeglądam polonijne czasopismach, dostrzegam informacje, że dane czasopismo powstało dzięki fundacji takiej czy innej, a o Senacie nikt nie wspomina. Bo to tak się przekłada, że to fundacja gdzieś tam daje pieniądze, ale nikt nie wie, że robi to Senat. Może byśmy skierowali taki wniosek, żeby zawsze... Niech ten nasz symbolik, ten orzeł senacki gdzieś się znajdzie. To nikomu nie przeszkadza. To jest pierwsze.

A po drugie, uważam, że powinniśmy tych, których dotujemy, poprosić, żeby chociaż 1 egzemplarz pisma do nas przysyłali. Bo inaczej mamy tak – o tym kolega mówił, ja tego doświadczyłem, jeżdżąc – że nie wiemy później, co jest w tych gazetkach lokalnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...o czym oni piszą. Oni powinni mieć obowiązek chociaż 1 egzemplarz przesłać na nasz adres.

I trzecia sprawa, już bardzo osobista. Ponieważ w formie żartu, ale także bezpośrednich pytań mówiono mi, że ja mam coś wspólnego z pewnym stowarzyszeniem, na którego czele stoi pan Bonisławski, odpowiadam: nie jest to moja rodzina, ja tego pana nawet nie znam. Chciałem, żeby to jasno tutaj padło, bo potem mnie ludzie pytają, czy ja wspieram „Wspólnotę Polską”. A ja tam nawet u nich nigdy nie byłem na Krakowskim Przedmieściu. Ale wybiore się, bo chcę zobaczyć, co to za Bonisławski. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Przy tej okazji powiem, że pan Bonisławski to wieloletni i zasłużony działacz „Wspólnoty Polskiej”; do tej pory w zakresie jego zainteresowań była właśnie głównie oświata polska, język polski. To on organizował w Ostródzie zjazdy nauczycieli z całej Europy w ogóle; to bardzo zasłużony człowiek, to nie jest człowiek, który spadł skądś, on żyje tym. Cieszymy się tym i życzymy „Wspólnocie Polskiej”, żeby była naszym dobrym partnerem i realizowała wszystko, co polonijne.

Jeszcze pan senator Pajak.

Senator Andrzej Pajak:

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Tak bardzo krótko. Pan wiceprzewodniczący, senator Warzocha, wymienił tutaj moje nazwisko, bo rzeczywiście... Przywiozłem gazetę z Żytomierza – trzeba jasno powiedzieć, że ona jest, była wydawana pod auspicjami Fundacji „Wolność i Demokracja” – w której były bardzo ostre artykuły polityczne. Polacy, którzy mi to przekazali, mówili: no dobrze, niech uprawiają politykę, ale nie naszym kosztem, a to na pewno w jakiś sposób na nas się odbije. Oni tam już dość wycierpieli. Nie ma powodu, żeby właśnie te rozgrywki tam przenosić i akurat w tym temacie to robić, a także w taki sposób i za pieniądze Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Bardzo dziękuję.

To jeszcze takie skrótowe odniesienie do tego wszystkiego, co tutaj pan senator powiedział, bardzo ważkiego.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o media, to muszę państwu powiedzieć, że jest to temat, który zawsze budził sporo emocji różnego rodzaju. Jeśli państwo chcielibyście, bym przypomniał, o czym mówiono w roku 2011, wtedy, kiedy przystępowano do operacji przesunięcia środków z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych... Proszę państwa, pamiętam doskonale jeden z zarzutów – niektórzy z państwa, z siedzących tutaj w tej komisji, również doskonale to pamiętają – że był to zarzut zbyt dużego rozproszenia środków przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Chodziło o to, że Senat nie dokonuje tzw. koncentracji środków. Otóż, proszę państwa, chcę powiedzieć – mówiłem o tym też dzisiaj na wstępie, rozpoczynając to dzisiejsze posiedzenie – że zdołaliśmy zredukować liczbę podmiotów ze 105 do 90...

(Głos z sali: 95.)

...do 95, a więc staramy się koncentrować te środki. I jeżeli koncentrujemy, to również koncentrujemy w ramach tych 95 podmiotów. I jak mówiłem, wtedy kiedy wniosek jest wnioskiem komplementarnym, kiedy jest to wniosek pokrywający bądź całość obszaru, bądź całość zagadnienia, w miarę możliwości... Raczej takie wnioski preferowane były przez Kancelarię Senatu, a to są wnioski dużych organizacji. Są 3 organizacje wiodące: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacja „Wolność i Demokracja”. Te 3 podmioty, tak jak pokazywałem na wykresie... Wnioski złożyło 306 organizacji, ale wnioski tych 3 wiodących organizacji ważyły mniej więcej tyle, co wnioski pozostałych 303 organizacji. Proszę państwa, to oczywiście wiąże się z takim działaniem... Kiedy koncentrujemy środki, to z konieczności odrzucamy wnioski mniejszych organizacji, ale nie dlatego, że one są złe. Jeżeli one są dobre, to staraliśmy się jako Kancelaria Senatu rekomendować te wnioski, a tym podmiotom, które próbują sięgnąć po środki z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, udostępnić, dać taką możliwość, maksymalnie... Dokładaliśmy wielu starań.

Oczywiście ten projekt, o którym wspomniała pani senator, jest projektem interesującym fundację Instytut Innowacji. Ale kiedy spojrzymy do środka... Proszę spojrzeć na monitor. Oto 436 tysięcy, o których mówi podmiot. 226 tysięcy – podkreślam to i podświetlam tutaj – to są działania promocyjne. Spójrzmy na to z punktu widzenia racjonalności wydatkowania środków przez organizacje. Proszę państwa, to jest ponad 50%, bo na modernizację i podniesienie podcastów jest przeznaczony w tym wniosku 210 tysięcy, a na promocję i dystrybucję – 226 tysięcy. No, zgodzi się pani senator, że te proporcje zostały tutaj jakby troszeczkę naruszone i zachwiane. W związku z tym rekomendacja Kancelarii Senatu dla tego wniosku to jest 0 zł. Ale Wysoka Komisja ma taki przywilej, takie prawo, że w każdej chwili może zarekomendować wniosek niekoniecznie zgodnie z rekomendacją Kancelarii Senatu, którą to rekomendację mam przyjemność od kilku godzin prezentować Wysokiej Komisji.

Druga sprawa, o której Wysoka Komisja tutaj mówi, to jest linia polityczna. No, jeśli chodzi o nas, skromnych pracowników winnicy Pańskiej, urzędników Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, to nic nam do tego. My, jeśli chodzi o linię polityczną...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Panie Dyrektorze, muszę się tu włączyć, przepraszam...)

...jesteśmy od tego uwolnieni, jesteśmy w całości apolityczni, aczkolwiek...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: O! I bardzo dobrze.)

...ja swoje poglądy oczywiście posiadam, i to bardzo wyraziste, tak bym powiedział.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Naszym bezcennym dobrodziejstwem, naszym, tej komisji, w której mam honor już czternasty rok zasiadać, naszym bezcennym dorobkiem... Muszę powiedzieć, że nigdy, nigdy nie było między nami, obojętnie, czy byli tutaj senatorowie z AWS, z SLD, kiedy było tu jeszcze SLD... Jeździliśmy wspólnie, były nawet wyjazdowe posiedzenia komisji, np. na budowę Domu Polskiego w Wilnie itd. Pan Gogacz pamięta, jak razem jeździliśmy, sprawdzaliśmy to jako komisja. I myślę, że powrócimy do tego. Chcę na przykład – pan marszałek wyraża zresztą na to zgodę – żeby szczególnie na wschodzie... Wybierzemy się tam kiedyś. Tak jak mówię, ta dzisiejsza wielogodzinna dyskusja mnie osobiście... Wszystkich wypowiedzi słucham z wielką uwagą i myślę, że to wszystko zaowocuje później posiedzeniem komisji, która będzie nad tymi ogólnymi wnioskami pracować, żeby było lepiej, bo te uwagi wskazują, że jest jeszcze dużo do zrobienia. Chodzi chociażby o przyszły rok. A będzie to szczególnie rok, bo to będzie rok stulecia niepodległości. I myślę, że się my, jako odpowiedzialni w komisji, musimy się dobrze przygotować do tego, żeby jeszcze lepiej obrać te kierunki, wypracować wspólnie z resortami jeszcze lepsze, ewentualnie wystąpić do resortu z pewnymi postulatami, które już dzisiaj się rodzą. Tak że bardzo...

(Głos z sali: Tutaj nie chodzi o politykę...)

Nie chodziło nam tylko o politykę, tylko...

(Głos z sali: Chodziło o działalność polonijną...)

Tak, tylko to. I właśnie to jest dobre, że my naprawdę musimy się skupiać na działalności polonijnej. I wtedy obronimy się przed wszystkimi zarzutami. Jeżeli naprawdę będziemy zajmować się tylko tym, co jest polskie i polonijne, czyli będzie ten dialog polsko-polonijny, to wtedy nie będą nam tutaj zarzucać, że po uważaniu albo po czymś tam itd. My tylko chcemy, żeby te podmioty, którym dajemy pieniądze, środki – a przecież kancelarii o to tutaj chodzi – po prostu z tej polityki polonijnej się wywiązywały. I o to nam chodzi. A tu w przypadku mediów jest to jakoś istotne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, dokładnie. Polityką wszystko można nazwać, tylko że jest ona właśnie polonijna. Tak że ja w tym miejscu bardzo dziękuję. Będziemy się przyglądać.

Przepraszam, że tak weszłam w słowo, ale... Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie widzę na razie.

Na jutro nam zostanie chyba...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chciałabym coś jeszcze dodać.)

Aha, jeszcze pani senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

I tak nam dzisiaj dobrze poszło, naprawdę bardzo dużo zrobiliśmy.

Chciałabym, po pierwsze, powiedzieć coś takiego. Panie Dyrektorze, rzecz polega na tym, że nie możemy tak belfersko, jak decydenci podejmujący te decyzje, w które mieliśmy wgląd, podchodzić do pewnych rzeczy. Na przykład sprawa promocji jest bardzo ważna. Nie ma ekonomii bez promocji, nie ma startu, nie ma sukcesu bez promocji. Promocja musi być. I nie zawsze to, że ktoś wydaje duże pieniądze na promocję czy przewiduje wydanie dużych pieniędzy ma promocję na początku, oznacza, że poniesie klęskę, a zostaną tylko koszty. Czasami trzeba w tę promocję zainwestować. I my powinniśmy bardziej tolerancyjnie patrzeć na koszty promocji. Myślę, że kancelaria musi takie rzeczy wziąć pod uwagę. To po pierwsze.

Po drugie, Panie Dyrektorze, znamy się bardzo długo. Ja nie wiem, dlaczego pan do siebie i do swoich pracowników, których pan i tak ma za mało... Pana grupa powinna być większa, żebyście mieli lepsze warunki, pewien luksus pracy, bo wtedy będzie to nasz luksus pracy. My nie mamy żadnych pretensji. To wszystko, o czym tutaj mówiliśmy, wyrażając nasz punkt widzenia, dotyczy przedmiotu sprawy, ale w żadnym wypadku – przynajmniej o sobie mogę tak mówić – nie mamy do pana czy do kogokolwiek z państwa żadnych, broń Boże, pretensji. A więc proszę nie brać tego do siebie. Ja mówiłam na temat pewnych politycznych działań, ale to dotyczyło konkretnej fundacji i konkretnych pieniędzy tej fundacji, to nie ma nic wspólnego z pana zespołem. I nikt w to pana i pana zespołu nie wplątuje. Naprawdę proszę się nie obrażać. Nie obrażajmy się na siebie, bo od naszej wspólnej pracy i od tego, jak będziemy pracować, zależy...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Pan jest uśmiechnięty...)

...wiele rzeczy. Mówię to, żeby wszystko było jasne.

Pani Przewodnicząca, mam pewną prośbę. Na pewno będzie pani uczestniczyła w jakichś spotkaniach z kancelarią, z decydentami...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: ...W kwietniu będę przedstawiać, bo jest taka procedura i mam taki obowiązek. Jak my już ustalimy... Chcę tylko dopowiedzieć, że chodziło o to...)

Tak, ale ja powiem, o co mi chodzi...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja chcę powiedzieć, że to już jest blisko, bo jest kalendarz... Dlatego tak śpieszymy się dzisiaj.)

Ale wszystko w porządku.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: W piątek po posiedzeniu Senatu jest posiedzenie prezydium i ja zostaję na to posiedzenie. I tam będziemy znowu, że tak powiem...)

Chciałam zupełnie coś innego powiedzieć. Pani jest naszym reprezentantem, reprezentantem naszej komisji w tym prezydium.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To waszą wolę przedkładałam...)

Wydaje mi się, że na pewno powinno się uświadomić prezydium, że sytuacja Polaków – o tym powinni wiedzieć – zamieszkałych poza granicami kraju czy tych świeżo wyjeżdżających jest bardzo dynamiczna. W związku z tym

to na pewno będzie miało wpływ na powstawanie różnych organizacji i zespołów, grup ludzi itd., czasami to będą bardzo małe zespoły. Zwracam uwagę na to, że poza granicami kraju, zwłaszcza na Zachodzie, ludzie gromadzą się nie w stowarzyszeniach i związkach, tylko w grupach zawodowych. W Niemczech np. lekarze mają bardzo silną...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To już od dawna, lata całe...)

I ta grupa rośnie. A np. w Holandii robią to prawnicy. I oni, patrząc ze swojego punktu widzenia, życia, działalności, zawodu itd., będą występować o wiele spraw i składali wnioski. Tak że nam się troszkę zacznie zmieniać kształt tego. I może nie zawsze będą chcieli, żeby przechodziło to przez te duże organizacje pozarządowe, tylko sami będą mieli numer KRS, zarejestrują się i będą sami się starać o środki, z pominięciem tamtych organizacji. My musimy wszystko rozpatrzyć. W tej chwili sytuacja Polaków za granicą to jest bardzo dynamiczna i nasze prezydium musi te ruchy tektoniczne wziąć pod uwagę.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Nie wiem, czy ja na spotkaniu Prezydium...

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Tylko, Panie Dyrektorze, nie będziemy trzymać...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Bardzo krótko. Odpowiem w pozycji stojącej, jeżeli państwo pozwolicie. Wstanę i odpowiem w pozycji stojącej.

Ja oczywiście, Pani Senator, daleki jestem od tego, żeby się na kogokolwiek obrażać, a już na pewno nie obrażam się, jako dyrektor Biura Polonijnego ani jako człowiek, na senatorów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jesteśmy tutaj po to, żeby im służyć.

Proszę państwa, nie wstałem zupełnie przypadkowo. Wstałem po to, żeby w obecności państwa podziękować pracownikom Biura Polonijnego – tym, którzy są tu zgromadzeni i tym, którzy pozostali na ulicy Smolnej. Proszę państwa, bez ich pracy, bez ich wkładu, bez ich wyczerpanego wysiłku, bez pracy wykonywanej w godzinach, po godzinach, wieczorem, nocą w domu i w czasie świąt różnego rodzaju, nie byłoby tej sytuacji, z jaką mamy do czynienia. Możemy sobie, proszę państwa, o tych sprawach mówić, bo ci pracownicy... I nie tylko oni, bo chcę wskazać również innych pracowników, z innych biur, z którymi przecież współpracujemy w tej kancelarii. Chciałbym tu w obecności państwa w pozycji stojącej im podziękować, bo bez ich pracy, proszę państwa, nie byłoby tych efektów, które są. I miejmy nadzieję, że będą dobre, że nasza wspólna praca na rzecz Polonii i Polaków za granicą przyniesie dobre efekty. Dziękuję wszystkim pracownikom. *(Oklaski)* Dziękuję państwu, Wysokiej Komisji, członkom prezydium tej komisji, paniom i panom senatorom za dzisiejszy dzień ciężkiej pracy. Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Dziękujemy.)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja też zaraz wstanę. Miałam powiedzieć, że... Bardzo pięknie, że pan dyrektor podziękował, ale ja tutaj mówiłam do koleżanki przewodniczącej, że odebrał mi pan jakieś... Ja też to miałam powiedzieć, bo chyba my wszyscy, słuchając tutaj przez wiele godzin, jak przedstawiane są, prezentowane prace pod pana kierownictwem, jesteśmy szczęśliwi, że możemy dostawać materiał tak gruntownie przeanalizowany, z takim oddaniem...

(Głos z sali: Z wycuciem.)

...i przedstawiający te polonijne sprawy tak, jak faktycznie powinny być przedstawione. Poza tym każda wypowiedź, odpowiedzi na każde zapytanie były bardzo wyczerpujące, a to z kolei poszerza naszą wiedzę i kiedy później gdzieś jeździmy, ułatwia nam poruszanie się w tych sprawach i pracę.

W sprawach różnych pewnie już nie... Ale jeszcze nie kończymy, jeszcze jutro mamy posiedzenie, ale zostały już tylko 2 punkty. I myślę, że jutro już pójdzie szybciej, może do południa, około południa skończymy. Tak że zobaczymy się jeszcze raz.

Ja też bardzo, bardzo dziękuję za dzisiejszy dzień całemu zespołowi polonijnemu. Ja współpracuję z panem dyrektorem jeszcze częściej niż tutaj, bo spotykamy się na spotkaniach prezydium, czasem marszałek nas prosi itd. Ale pracownikom też chciałabym podziękować, nie tylko panu dyrektorowi. Faktycznie to rzadka przyjemność móc pracować z takim zespołem ludzi oddanych, czujących sprawy polonijne. Tak samo dziękuję naszym paniom z komisji emigracji, które też jak te mróweczki pracują, a mają z nami pierwszy kontakt, z każdym z senatorów.

A tak à propos prasy polonijnej, bo tu padła uwaga, czy każdy egzemplarz tej prasy polonijnej trafia do naszego biura... Chcę powiedzieć, że przychodzi tego bardzo dużo, tylko nie każdy chętnie czyta. Zachęcam do tego. Ja na przykład czytam i zachęcam do tego, żeby to wziąć i przeczytać, a nawet podać dalej. Ja robię... Nie wiem, czy zauważyliście, ale ja u siebie w biurze, to znaczy przed biurem senatorskim, nieraz wystawiam prasę, którą kupuję i mam np. naszą krajową. Wszystko, cokolwiek dotyczy Polonii, prawie że w sekundzie znika, a jeśli dam jakąś inną prasę, to często leży. My jednak nie wiemy, jak zwykli ludzie, szarzy obywatele chcą...

(Głos z sali: Są zainteresowani.)

...wiedzieć, są zainteresowani, chcą o tych Polakach na Wschodzie – w sposób szczególny o tych na Wschodzie, ale i na całym świecie – coś wiedzieć i czytać. Tak że ta praca jest potrzebna, w tym właśnie te nasze wydatki na media polonijne, na którym to temacie zakończyliśmy dzisiejsze posiedzenie. Myślę, że można byłoby obradować dłużej, ale jest tzw. zdolność percepcyjna i nie można zmęczyć materiału. Myślę, że musimy przełożyć te 2 tematy na rano, bo to już by było naprawdę takie nieludzkie...

(Głos z sali: Posiedzenie jest o 10.00?)

Jutro o 10.00 się spotykamy i kontynuujemy, będą kolejne tematy. Zapraszamy tutaj wszystkich. Do zobaczenia.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie.

Jutro o 10.00 w tej sali, zresztą w bardzo przyjemnej i miłej sali.

Dziękujemy naszej Kasi i Anicie za to, że wszystko tak nam zorganizowały...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...upiekły, tak, dzięki czemu było nam łatwiej. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.

(Przerwa w posiedzeniu)

w dniu 27 marca 2017 r. o godzinie 17 minut 15)

(Wznowienie posiedzenia)

w dniu 28 marca 2017 r. o godzinie 9 minut 59)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Wznawiam nasze obrady, poświęcone rozpatrywaniu ofert złożonych przez organizacje polonijne na 2017 r.

Serdecznie witam członków komisji. Jeszcze raz dziękuję członkom komisji za punktualność, za wielkie zaangażowanie. I oczywiście bardzo serdecznie witam prawie cały zespół polonijny, z panią dyrektora na czele. Służycie nam tutaj naprawdę wielką pomocą.

Rozpatrzyliśmy wczoraj 4 kierunki zasadnicze; te kierunki, które też Prezydium Senatu swoją uchwałą nam przedstawiło i zaaprobowano, jeśli chodzi o określone zadania i kwoty przeznaczone na te zadania. Zostały nam na dziś jeszcze dwa kierunki: infrastruktura i pomoc charytatywna.

Przystępujemy do punktu piątego, dotyczącego infrastruktury.

I z tej racji, że – jeszcze raz podkreślam – nasze obrady są transmitowane, posiedzenie jest zamknięte...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Mamy być kulturalni.)

Tak jest. Jesteśmy, bardzo... Ja tylko tak mówię zdawkowo, dlatego że – bardzo dziękuję – na posiedzeniach naszej komisji jest naprawdę bardzo wysoki, powiedziała-bym, poziom kultury i dobrego obyczaju, a to jest bardzo ważne. A niestety my musimy dawać przykład i chcemy to robić, i dziękuję jeszcze raz wszystkim.

Merytoryczne uzasadnienie wszystkich tych zadań zostało przedstawione wczoraj przez dyrektora, więc dzisiaj jest dyskusja.

Otwieram tę dyskusję i proszę senatorów o wypowiedzi w związku z punktem piątym.

Pani senator Borys-Damięcka. Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja z przyjemnością zacznę. To znaczy tak, uważam, że te decyzje, które zostały tutaj podjęte... Rozumiem, że tak jak zawsze, tak i tym razem na temat różnych projektów związanych z infrastrukturą wypowiedzieli się specjaliści, bo tutaj w grę wchodzi problemy i architektoniczne, i różnego typu budowlane, itd., więc ja nie będę się tutaj na ten temat wypowiadać, bo na tym się nie znam. Chciałabym tylko zapytać, choć wiem, że to jest prawdopodobnie niemożliwe, ale chciałabym zapytać, bo sięgnęlibyśmy ideału: czy nie

udałoby się np. zrealizować ofertę o lp. 37, nr oferty 455z, i lp. 32, nr oferty 284z? Bo obie te oferty dotyczą świetnie prosperującego i działającego w Niemczech domu polonijnego Concordia. I oczywiście, gdyby te 2 oferty udało się zrealizować... Zwracam uwagę, że na ofertę nr 455z jest dotacja, która wynosi akurat 455 tysięcy 959 zł, więc to bardzo dobrze, a na tę drugą ofertę, nr 284, jest 0 zł. Ona zamknęłaby jednak... Gdyby udało się zrealizować te 2 oferty, one są jakby monotematyczne, dotyczą jednej sprawy, to ten dom Concordia, który bardzo intensywnie pracuje i działa i w którym bardzo dużo zawsze się dzieje, byłby całkowicie usatysfakcjonowany i można byłoby powiedzieć, że remont jest prawie kapitalny. Ja rozumiem, że ta proponowana suma raczej nie jest w stanie... Mówię o tej drugiej ofercie, która dostała 0 zł i prawdopodobnie będzie musiała poczekać na inny termin. Ale ja to dlatego nagłaśniam, że daję to pod rozwagę ostatecznym decydentom, i pytam, czy nie dałoby się zrealizować, chociaż w jakiejś części, tej oferty nr 284z przy okazji realizowania oferty nr 455z.

Poza tym nie mam żadnych uwag. Uważam, że z treści nazwy zadania wynika, że będziemy za te pieniądze robili bardzo poważne sprawy, bardzo poważne i bardzo pieniądzożłonne, i czasochłonne, ale one mają daleki zasięg oddziaływania. Tak że przyjmując tę propozycję z pokorą. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę od razu o odpowiedź, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja oczywiście w całości podzielam punkt widzenia pani senator zaprezentowany przed chwilą, dotyczący tego, że gdybyśmy przeznaczyci na te 2 zadania kwoty, o jakich mowa, o jakie wnioskuje podmioty, to mielibyśmy bardzo reprezentacyjny dla środowiska Polonii niemieckiej obiekt wyprowadzony na już naprawdę bardzo wysoki poziom.

Spośród tych wniosków Kancelaria Senatu zdecydowała się zarekomendować ten, który dotyczy wymogów przeciwpożarowych. Ponieważ bez tej modernizacji, bez wykonania tych zadań, które obejmuje oferta złożona przez stowarzyszenie „Wspólnota”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...nie, przepraszam, przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, ten ośrodek nie będzie spełniał wymogów, tamtejszych norm dotyczących funkcjonowania takiego obiektu, oczywiście nie będzie mógł przyjmować gości, bo w oczywisty sposób jedno z drugim jest powiązane. I dlatego zarekomendowano środki na to zadanie w wysokości 455 tysięcy 959 zł. Jeśli zaś chodzi o drugie zadanie, to oczywiście tylko i wyłącznie z tego powodu... Ograniczone środki finansowe nie pozwoliły na przyznanie, na zarekomendowanie kwoty, o którą wnosi Fundacja

„Polsko-Niemieckie Pojednanie”, czy mniejszej kwoty, ale jakiejś kwoty. Nie rekomendowano w ogóle tego zadania, a więc uznano, że... Kiedy mówimy o modyfikacji sieci ciepłowniczej i inwestycjach fotowoltaicznych, to oczywiście jesteśmy świadomi tego, że to bardzo by unowocześniło ten obiekt i pewnie zmniejszyłoby koszty związane z ogrzewaniem tego obiektu. Ale też można powiedzieć, że jest to taka inwestycja, która jeżeli poczeka jeszcze trochę, to nic się nie stanie. Ja byłem nie tak dawno w Concordii, w ubiegłym roku, i muszę...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Razem byliśmy.)

Zresztą – nawiasem mówiąc – razem z panią przewodniczącą tam byliśmy, oglądaliśmy...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To jest najważniejsze zadanie.)

Tak.

Należało uznać, że to zadanie jest przed tym drugim, a to drugie może poczekać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja może dodam tylko dla uzupełnienia, że faktycznie... Muszę powiedzieć, że oni podkreślali pani zaangażowanie, Pani Senator. To było 20-lecie tego ośrodka, naprawdę wspaniale działającego. My go wspieramy i będziemy wspierać, ale na kolejnych etapach. Na pewno zadanie to i w ogóle opieka polonijna nad Concordią nie zniknie z naszych... I w tym roku, i w następnych latach, przynajmniej do końca tej kadencji, będziemy nim czule się opiekować, jeżeli mogę tak powiedzieć, bo naprawdę warto.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja dlatego...)

Ja wiem.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: ...wspomniałam, że byłoby idealnie, gdyby można było zrealizować oba zadania, że czasami jest tak, że warto wykończyć coś kompleksowo; wtedy wiadomo, że dana inwestycja czy dany obiekt przez 4, 5 lat nie będą wymagać tego typu nakładów i będą pracować. To tak en passant, że tak powiem.)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Nie ma na razie. Inwestycje, tak jak pani mówiła, są kontynuowane. Tu jest taki jasny...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie mówiąc już o tym, że największy nasz wysiłek wiąże się z Domem Polskim we Lwowie. To troszkę nam zabiera środki na inne zadania, no, może nie zabiera, ale jest priorytetem.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Czy są... Kierunek nr 6 „Pomoc charytatywna i socjalna”. Czy w związku z tym są jakieś zapytania?

Proszę bardzo, pani senator Borys-Damięcka.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jeżeli mogę zacząć tę kolejkę...)

Tak, proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

W jednym przypadku troszkę, że tak powiem, boli mnie, choć nie mam i nigdy nie miałam nic wspólnego z tą fundacją, fakt, że jest 0 zł dotacji dla fundacji „Barka”, ponieważ ich praca i rozmiar ich działalności są powszechnie znane od wielu, wielu lat. Zwłaszcza, że oni kładą nacisk na działania związane z polskimi migrantami, którzy znajdują się w sytuacji ekstremalnej. To jest bardzo ważne, bo takie ekstremalne sytuacje naszych migrantów wystawiają Rzeczypospolitą wizytówkę, świadczą o tym, jacy my jesteśmy. Fundacja „Barka” w ciągu wielu lat zrobiła bardzo dużo dobrego. Nie będę się powoływać na naszego papieża, który absolutnie docenił działalność „Barki” i też był wielkim jej zwolennikiem.

Ja nie mówię, że cała suma, chociaż oni nie zaproponowali zawrotnej kwoty, ale moim zdaniem jakaś część tej sumy dla tak zasłużonej i cennej placówki, jaką jest „Barka”, powinna być przeznaczona.

Teraz mam pytanie, bo troszkę nie rozumiem, mimo że zajrzałam do wniosku. Poz. 17...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Znam, tak. Tam są pokręcenia, często potłuczeni.)

Myślałam, że w tej sprawie. Przepraszam.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie, nie. Proszę bardzo. Proszę kontynuować.)

Poz. 17, oferta nr 604z. To jest Stowarzyszenie „Pokolenie”, zadanie: „Wsparcie medyczne – kontynuacja 2017”. Pytanie jest takie: o jaką kontynuację chodzi? I czy ja nie myślę tego zadania z taką działalnością, która została zainicjowana w 2013 r., polegającą na tym, że na wzór Lekarzy bez Granic odbyła się ekspedycja wielu lekarzy różnych specjalności do krajów Europy Wschodniej, którzy udzielali pomocy medycznej kompletnie nieodpłatnie i świadczyli tę pomoc nie tylko polskim obywatelom zamieszkałym np. na Litwie i Ukrainie, lecz również ludności tubylczej, tak żeby nie rodziło to zazdrości? Nie wiem, czy to myślę, czy nie myślę, i o jaką kontynuację chodzi. Bo nic nie dostali, a aplikowali o bardzo wysoką sumę. To ja mam tylko tyle pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Proszę, Panie Dyrektorze. Fundacja „Barka”.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Fundacja „Barka” nie jest podmiotem obcym dla Kancelarii Senatu. Ten podmiot jest nam znany. Podmiot w roku, jeżeli dobrze pamiętam, 2006 albo 2007 korzystał z niemałej dotacji przyznanej przez Kancelarię Senatu. W późniejszym okresie zaś... Zresztą muszę powiedzieć, że ówczesna decyzja o przyznaniu środków fundacji „Barka” była decyzją budzącą duże kontrowersje, ale mimo to

środki tej organizacji zostały przyznane, ponieważ ona... Specyfiką tej organizacji jest zajmowanie się przede wszystkim osobami bezdomnymi albo znajdującymi się w sytuacji beznadziejnej, powiedziałbym, w różnych beznadziejnych sytuacjach. Można powiedzieć, że fundacja rzeczywiście odniosła pewien sukces w swojej działalności, ponieważ pozyskiwała środki z różnych funduszy europejskich, z krajowych, miejscowych, a w latach 2007–2012 nie otrzymywała funduszy z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Powód, dla którego tak się stało, był związany z rozliczeniem tego zadania. Okazało się, że liczba beneficjentów była nieproporcjonalnie mała w stosunku do wysokości kosztów związanych z działalnością tego podmiotu. I to był jeden z powodów, dla których Senat nie przyznawał środków w związku z późniejszą działalnością fundacji „Barka”.

Mamy tutaj również wniosek, który został złożony i w odpowiedzi na który została zarekomendowana kwota w wysokości 0 zł. Dlaczego? Ponieważ kiedy prześledzimy zakresy rzeczowe i przyjrzymy się poszczególnym pozycjom – poproszę o prezentację – okaże się, że największe kwoty w kosztorysie tego zadania to są wynagrodzenia doradcy typu helpline, czyli udzielającego porad za pośrednictwem linii telefonicznej, wynoszące prawie 80 tysięcy zł. Z całej kwoty 161 tysięcy zł, Pani Senator. Z tego na wynagrodzenia pracowników ds. migrantów przypada prawie 40 tysięcy zł i utrzymanie biura helpline ponad 20 tysięcy zł. Kiedy zsumujemy te kwoty, otrzymamy koszty programowe, które wiążą się z działalnością. I uznano, że przy tak wysokich kosztach, zwłaszcza kosztach wynagrodzeń i funkcjonowania, że tak powiem, instytucji doradców helpline w Wielkiej Brytanii, jest to jednak zadanie, które nie powinno otrzymać rekomendacji. Podobnie jak i to drugie zadanie fundacji „Barka”.

Ale też powiem szczerze, że jest to pewna ostrożność wynikająca z naszego wcześniejszego doświadczenia.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy mogę?)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Tak, za chwilę... Ja właśnie też chciałabym dodać, że faktycznie powinniśmy zwracać uwagę – i dziękuję za tę informację – przy każdym zadaniu na to, ile wynoszą koszty utrzymania samych... Bo nasze środki muszą być skierowane głównie do Polaków, a nie do pracowników, nie z myślą o ich wynagrodzeniach, całej tej otoczce, o jakichś ekspertach i innych... Płacą duże... W ramach fundacji... Bo wtedy to jest utrzymywanie danych podmiotów, a nie opieka nad Polakami. Oczywiście muszą być uwzględniane takie koszty, bo one są i uwzględniamy je, ale w sytuacji, kiedy są duże, my po prostu nie możemy uwzględniać wniosków. Kiedy ktoś chce przy okazji niesienia pomocy Polakom utrzymywać także całą rzeszę prezesów, ekspertów, kogoś jeszcze w ramach działalności fundacji... My nie możemy na to przystawać.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja to wszystko rozumiem i wiem, że tego typu przesłanki są brane pod uwagę, ale te gigantyczne fundacje, które mamy tutaj na liście... Na przykład Stowarzyszenie

„Wspólnota Polska” też wydaje bardzo dużo pieniędzy na utrzymanie ludzi, którzy dla nich pracują, i jeszcze pobiera jakiś tam procent z tytułu umów zawieranych z organizacjami polonijnymi. Nie potrafię powiedzieć, jakiej dokładnie wysokości jest ten procent, ale pamiętam, że zawsze się burzyliśmy, że strasznie wysoki. To tak na marginesie. Nie wiem jednak, czy poza tym zestawem zażądano od fundacji „Barka” dostarczenia wykazu osób czy rodzin, którym w ramach swojej działalności „Barka” pomogła, żebyśmy po prostu wiedzieli, jaki jest zakres tej opieki, bo jej opieka obejmuje bardzo dużo aspektów. To jest i sprawa umożliwienia oraz sfinansowania powrotów do kraju tych, którzy sobie tam kompletnie nie poradzi, i wychodzenia z alkoholizmu, jeżeli popadli tam w nałóg itd. Bardzo szerokie jest spektrum spraw, którymi ta fundacja się zajmuje. I wydaje mi się... Ja się całkowicie zgadzam z tym, że nie możemy bagatelizować sprawy, jak są rozdysponowywane środki na funkcjonowanie danej organizacji. To jest bardzo ważne, ale też to, co w ramach swojej działalności ona wykonuje.

Ja to dokładnie pamiętam. W 2007 r. oni rzeczywiście dostali pieniądze i nawet stacje telewizyjne prowadziły potem dochodzenie i nagłaśniały, robiły straszny szum na temat pewnych nieprawidłowości, które zostały zgłoszone, i była wielka afera na ten temat, powiedziałabym, nawet ogólnopolska. Oni z czasem jednak z tego wyszli, bo po pierwsze, tam się bardzo zmienili ludzie, którzy zarządzają tą fundacją, a po drugie, zweryfikowano pewne poglądy, które okazały się nieprawdziwe. Okazało się, że to wszystko miało miejsce albo w większości działa się na skutek pewnych zazdrości, które organizacje polonijne potrafią w stosunku do siebie, że tak powiem, eksponować, robić donosy do Senatu na wiele innych konkurencyjnych organizacji itd. To są znane zjawiska. Ja dlatego zwróciłam na to uwagę, że od wielu lat od różnych organizacji na Wyspach Brytyjskich itd... Przynajmniej ja mam takie informacje, że „Barka” dobrze funkcjonuje, a to nie jest działanie tylko w jednym kraju, bo oni mają dosyć rozgałęziony zakres działania. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja może jeszcze jedno słowo... My, którzy pracujemy tu, doskonale wiemy, że kiedyś w ogóle nie było w Senacie uwzględnionej w kosztach opieki nad Polonią takiej pozycji, jakby zakładki „pomoc charytatywna”. Bo głównie była to pomoc organizacjom, środki na oświatę i inne. My kierując się głównie sytuacją Polaków na Wschodzie, pomyśleliśmy o pomocy charytatywnej. Ja rozumiem, że wszędzie są ci, którzy są pokręceni przez alkohol, mają nieudane życie itd. Na to też powinny być jeszcze jakieś inne środki i one są.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, i konsulaty. Konsulaty, które także mają środki, bo do nich przychodzą pieniądze, i bezpośrednio mogą...

Ja też jeszcze raz chcę powiedzieć – wypowiadam się jakby w dyskusji – że kiedy jeździmy i patrzymy na Ukrainę, na Białoruś, nawet Gruzję czy Kazachstan, wiemy, że tam bieda jest normalnością i wynika nie z tego, że

ktos jakby sam... że z różnych powodów nie udało mu się życie, bo ja tu nikogo nie osądzam, ale z tego, że jest tam taka obiektywna bieda. Człowiek jest bez pracy, bez jakichkolwiek... On robi wszystko, a tymczasem nie może... Albo chory, zachoruje... To właśnie w przypadku chorób, inwalidztwa i innych spraw... Ale to właśnie w ramach dyskusji taki przyczynek. Pani zresztą też to poruszała. Nie mamy aż tyle tych środków na zakładkę dotyczącą pomocy charytatywnej. No ale skoro jest złożony... To jest dyskusja. Będziemy to za chwilę rozpatrywać, kończyć to. Myślę, że senatorowie będą zgłaszać, tak jak wczoraj w odniesieniu do każdego działu, swoje propozycje czy to poprawek, czy też nowych wniosków. Zaraz przystępujemy właśnie do tej części i będziemy rozpatrywać też to, o czym pani mówiła, żeby może chociaż w części dać tej „Barce”. Proszę ewentualnie złożyć jakąś poprawkę i zastanowić się w międzyczasie, Pani Senator, tak bym powiedziała. Dobrze?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Dobrze.)

No.

Pani przewodnicząca...

(Senator Grażyna Sztark: Ale zgłaszała się pani senator...)

Senator Małgorzata Kopiczko:

Pani Przewodnicząca, ja bardzo przepraszam, uczestniczę dzisiaj w zgromadzeniu parlamentów Polski, Ukrainy i Litwy, ale chciałabym zdążyć zabrać głos też tutaj, na posiedzeniu tej komisji.

Bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie wniosku złożonego w ramach priorytetu, kierunku 3.4 „Staże i szkolenia liderские, mające na celu podnoszenie kompetencji organizacyjnych i kierowniczych realizowane w kraju zamieszkania i w Polsce” złożonego przez Fundację „Wspólny Rozwój”. Chciałabym, aby organizacja, która składa wniosek do Senatu po raz pierwszy, a jest znana ze swoich bardzo dobrych szkoleń liderских, miała szansę zaistnieć i też zrealizować swój projekt. Dlatego zwracam się do szanownych członków komisji, abyśmy mogli uwzględnić w naszych głosowaniach tę organizację, która po raz pierwszy składa wniosek, tak żeby miała szansę uzyskać to dofinansowanie, w kwocie oczywiście nie takiej, o jaką wnioskowała, czyli 581 tysięcy. Proponuję mniejszą kwotę, taką, jaka będzie możliwa, bo w obecnej chwili trudno mi zgłosić konkretną kwotę. Ale bardzo bym prosiła jednak o uwzględnienie mojego jedyne wniosku, bo miałam ich wiele, ale po analizie i jeszcze po wczorajszym dniu, po analizie szczegółowej wniosków, projektów bardzo proszę, żeby uwzględnić tę organizację i dać jej szansę na zrealizowanie tego zadania. Jest to organizacja działająca na terenie warmińsko-mazurskiego. Jak państwo wiecie, my graniczymy z tymi rejonami, przyjmujemy bardzo dużo młodzieży, już nie będę teraz mówiła o tym w liczbach, robimy szereg różnych szkoleń. Znam tę organizację z bardzo dobrych działań. Mogę zapewnić państwa, że osobiście skontroluję to zadanie i będzie ono bardzo dobrze wykonane i zrealizowane. W związku z tym składam wniosek, Pani Przewodnicząca, i bardzo proszę, abyśmy mogli go przegłosować. Ja też chętnie będę uczestniczyła w pań-

stwa głosowaniach, tylko przed 11.00 niestety będę musiała państwa opuścić, bo zaczynają się obrady zgromadzenia parlamentów, w którym jestem przewodniczącą komisji kultury, i będę składała swoje relacje z dzisiejszego posiedzenia komisji, które odbyło się rano. W związku z tym proszę o przyjęcie mojego wniosku.

Trudno mi w tej chwili przedstawić wnioskowaną kwotę. Pani Dyrektorze, czy pan proponuje, żebym już we wniosku podała konkretną kwotę, czy poprosiła o przyznanie Fundacji „Wspólny Rozwój”... To jest priorytet, kierunek 3.4 – już od razu mówię – lp. 112, oferta nr 232z. I bardzo proszę o przyznanie tej organizacji kwoty na przeprowadzenie zadań związanych ze stażami, szkoleniami liderskimi. Jeżeli mam podać konkretną kwotę, to proszę, Pani Dyrektorze, mi to potwierdzić, bo pierwszy raz uczestniczę...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Pani Senator, to pani decyduje, czy...)

Dobrze.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: ...zdefiniuje i wskaże pani jakąś kwotę, czy też nie. Ja tylko mogę w uzupełnieniu powiedzieć...)

Wnioskuje o taką kwotę, żeby mogli wykonać to zadanie...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Zaraz wyjaśnią. Ja też składałam bardzo ogólnie sformułowany wniosek...)

Wnioskuje o kwotę 100 tysięcy...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: ...i nawet nie wiadomo, ale o tym powie...)

...pomniejszoną...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja chcę tylko powiedzieć, że myśmy zasięgali opinii placówki konsularnej dotyczącej partnera, o którym mówi ta fundacja rekomendowana przez panią senator. I miejscowa placówka konsularna poinformowała nas, że... To Rozdlino... Rozdlina, ta miejscowość Rozdilna, która jest odległa o ok. 70 km od Odessy i liczy sobie ponad 17 tysięcy mieszkańców, a więc niewielka... Ale też ta Rozdilna jest największym skupiskiem...

(Senator Małgorzata Kopiczko: Tak.)

...Polaków w tym obszarze...

(Głos z sali: Nie jest największym! Nie jest.)

Przepraszam, nie jest największym skupiskiem Polaków...

(Senator Małgorzata Kopiczko: Nie jest największym, ale...)

...na tym obszarze odeskim. I organizacja, która jest wskazywana jako partner w realizacji tego zadania... Wśród tych ponad 13 organizacji, które zostały tam wymienione, w ogóle nikt jej nie zna. Nikt. Bo ona w ogóle nie funkcjonuje. Placówka konsularna nie potwierdziła istnienia partnera, który miałby realizować to zadanie.

(Senator Małgorzata Kopiczko: Ale to jest organizacja, która po raz pierwszy będzie wykonywała tam to zadanie.)

Nie, nie. Ja mówię nie o tej organizacji, która wnioskuje, tylko o tej, która miałaby być partnerem w realizacji tego zadania, i że miejscowa placówka dyplomatyczna w ogóle o niej nic nie wie, nie jest w stanie... Twierdzi...

(Senator Małgorzata Kopiczko: O tej organizacji, która jest organizacją partnerską...)

Tak jest. Tej, która byłaby tam odbiorcą, partnerem...

(Senator Małgorzata Kopiczko: ...odbiorcą.)

Tak. Partnerem i odbiorcą tego zadania.

(Senator Małgorzata Kopiczko: Odbiorcą tego zadania.)

Tak.

I to jest informacja, którą myśmy pozyskali z placówki dyplomatycznej. Dlatego, prawdę mówiąc, stała się dla nas źródłem wiedzy o tym, co ewentualnie w tej sytuacji można zarekomendować, a co nie.

Jeśli zaś chodzi o propozycję pani senator, to oczywiście pani... No, to jest święte prawo senatora Rzeczypospolitej Polskiej: że może złożyć wniosek, tak jak pani zamierza to uczynić, który zostanie poddany pod głosowanie. I nic nam tutaj do tego jako przedstawicielom Kancelarii Senatu. Dziękuję bardzo.

Senator Małgorzata Kopiczko:

Pani Przewodnicząca, to w takim razie mogę złożyć ten wniosek?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Dobrze.

To bym prosiła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze. To ja bym w takim razie chciała pomniejszyć tę kwotę, jeszcze dzisiaj rano byłam w kontakcie z tą organizacją, do 100 tysięcy zł na wykonanie zadania, czyli na staże i...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja jeszcze tylko dodam tu tak in gremio, żeby później nie było wątpliwości. Chciałabym podkreślić taką pierwszą zasadę i powiedzieć, jakie są zasady prawne. Pani Senator, my udzielamy... Senat oczywiście udziela pomocy Polonii, Polakom na świecie i tamtejszym organizacjom poprzez organizacje pozarządowe, ale tylko poprzez nasze organizacje, działające tu w kraju, takie, które tam mają partnera. Tam musi być związek Polaków, stowarzyszenie kulturalne, polski dom...

(Senator Małgorzata Kopiczko: Ale mają.)

No obojętnie... Czy szkoła...

(Senator Małgorzata Kopiczko: Ale mają na pewno partnera. Nie wiem, z czego to wynika, że... Oczywiście, wyjaśnię to, ale na pewno partner jest. No bo to zostało ustalone z partnerem.)

No to proszę wyjaśnić.

Dobrze, ale przyjmujemy ten wniosek. Bardzo dziękuję.

(Senator Małgorzata Kopiczko: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Czy... Bo pani senator idzie na posiedzenie...

(*Senator Małgorzata Kopiczko*: Niestety mam dzisiaj bardzo dużą niezręczność, powiem szczerze.)

Zapytuję, czy są pytania w związku z pomocą charytatywną. Rozumiem, że już nie ma pytań?

(*Senator Grażyna Sztark*: Ja jeszcze.)

A, jest.

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Grażyna Sztark:

Ja bardzo przepraszam, bo się spóźniłam, ale zostałam zaproszona i musiałam...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Małgorzata Kopiczko*: Ja mam tutaj już informację...)

...pójść...

Senator Małgorzata Kopiczko:

Przepraszam, Panie Dyrektorze... Ja przepraszam, odnośnie do tego punktu, bo mam tu informację, że jednak konsul otwierał tę organizację w czerwcu. To może to sprawdzimy, dobrze? Bo też jestem ciekawa, bo to nie znaczy, że ten temat pomijam. Tak że sprawdzimy to z konsulem, dobrze?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski*: Oczywiście.)

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pani Przewodnicząca, proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o pomoc charytatywną... Często, będąc szczególnie na Wschodzie, widzimy, z jakimi problemami tam się zderzają. To są małe miejsca, gdzie trafiamy generalnie z indywidualną pomocą albo przez fundację, tak jak było w przypadku Kostiuchnowki. W związku z tym, że tam jest duża społeczność polska, senator...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Pająk.)

Też był oczywiście...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Bonisławski?)

Bonisławski, tak. Ale chodzi o senatora Grodzkiego, który przekazał środki na pomoc przez fundację. Bo tam po prostu zwykłych bandaży...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: I to jest właśnie to.)

I to jest właśnie chyba największy problem. Taka pomoc jest realizowana przez małe, niewielkie albo stowarzyszenia, albo fundacje. Ja jestem oczywiście daleka od oceniania, ale uważam, że duże fundacje w pomocy charytatywnej powinny... To znaczy na pewno starają się jak najlepiej, ale nie można być dobrym we wszystkim, prawda? Gdybyśmy więc mogli w przyszłym roku – bo to już na przyszły rok takie wnioski kierunkowe – skupić się właśnie na tych małych stowarzyszeniach, małych fundacjach, jeżeli chodzi o pomoc charytatywną... Bo im jest łatwiej i działają bez

tego 10-procentowego obciążenia, no bo, proszę państwa, jeszcze dodatkowo za pomoc charytatywną płacić dużym fundacjom te 10%, to trochę nie wypada. Po prostu nie wypada. Bieda jest straszliwa. Dużo jest potrzeb, małych potrzeb, niewielkich potrzeb, wystarczy 5–10 tysięcy, ale trzeba z nimi docierać. Ja wiem, że przewodniczący Gogacz również udziela tyle wsparcia i pomocy, ale jak mówię, to jest bardzo indywidualna pomoc. Dlatego też na przyszły rok jest taka... Kieruję już taką prośbę właśnie do Biura Polonijnego i do nas wszystkich, jeżeli będziemy tutaj w tym miejscu, żebyśmy się skupili bardziej na tych małych podmiotach niż na dużych, które jeszcze czerpią z tego korzyści. Niestety.

I wróć, ale też tak na moment, do tematu infrastruktury. To teraz tylko ogólne stwierdzenie, bo ja już mówiłam o tym poprzednim razem, że powinniśmy skupić się również na zakończeniu tych wszystkich dużych inwestycji.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Tak.)

Dom Polski we Lwowie na pewno. Ale...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, ja wiem, bo właśnie pytałam.

Proszę państwa, ja widzę właśnie jakieś nowe inwestycje i... Powinniśmy też skupić się bardziej na tym... Bo ja widzę ciągle te same fundacje i te same... I też te 10% mam gdzieś z tyłu głowy. Jak najszybciej powinny iść pieniądze na zakończenie inwestycji i może warto już nie rozpoczynać nowych, tylko zakończyć te i znaleźć jakieś inne podmioty, które wybudują to niekoniecznie za takie kwoty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja teraz tylko informacyjnie, bo nie wiem, czy wszyscy państwo senatorowie wzięliście sobie stąd najnowszy materiał, który Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło 24 marca. Są tu już kwotowe rozstrzygnięcia dla poszczególnych podmiotów w zakresie: organizowania kolonii i innych form letniego wypoczynku; doskonalenia zawodowego nauczycieli języka polskiego, historii, geografii, kultury i innych przedmiotów. I tutaj zobaczycie państwo właśnie, w związku też z tym, o czy mówiliśmy wczoraj, że np. katolicki uniwersytet nie dostaje... Tu też są różne kwoty i jak widzicie, opieka państwa polskiego nad Polonią i Polakami, o czym już nieraz mówiliśmy, to oczywiście Senat, ale to są też duże kwoty z MEN, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przekazywane poprzez konsulaty, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To też są niemałe pieniądze. Myśmy tutaj z panem przewodniczącym Arturem Warzochą podliczyli, że Senat ma na ten cel 75 milionów zł, a w sumie, po dodaniu kwot z tych różnych resortów, jest gdzieś około 260 milionów zł. Tak, Panie Senatorze? Tak jakoś liczyliśmy, że to jest około... Łącznie z naszymi pieniędzmi na Polonię przeznaczonych jest ponad 260 milionów zł. Tak że, kiedy rozmawiamy tu o tych sprawach, to trzeba też powiedzieć, bo Polacy słuchają, że ta opieka jest w sumie dość znaczna.

(*Głos z sali*: Tak, i to z różnych źródeł.)

I z paru źródeł. Szczególnie właśnie te resorty, które w określony sposób, tak jak np. MEN...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie, to właśnie jest to. Tak.

Tak że chciałam tylko to powiedzieć, żebyśmy ewentualnie już mieli przed oczami to zestawienie.

Skoro nie ma pytań, przechodzimy do podsumowania. W pewnym sensie podsumowaniem naszych wielogodzinnych rozważań będzie teraz wysłuchanie państwa senatorów w związku z ewentualnymi... To jest właśnie to, co pani senator Kopiczko uczyniła, która właśnie złożyła określony wniosek i propozycję.

Prosimy teraz w odniesieniu do każdego z działów... W zakresie jakich działów ktoś z państwa złoży wniosek... I chciałabym procedować tak: kiedy mamy określone wnioski, prezentujemy je i wtedy ja zapytam dyrektora, tak jak na posiedzeniach komisji, jak oni by się na to zapatrywali i jakie są możliwości finansowe, czy można je uwzględnić, czy też nie.

Może rozpoczniemy tak, że to ja zacznę i zachęcę innych.

To jest wynik porozumienia ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Mam kilka tego typu propozycji. A mianowicie „Wspólnota Polska” wyszła naprzeciw realizacji ważnego zadania, jakim są pobyty integracyjno-edukacyjne. Doskonale wiemy, ile jest takich zgłoszeń, bo to przynosi duże, wielkie efekty... Ten udział Polaków, w ogóle przyjazd do Polski, nauka języka... Nic tak nie edukuje, nie integruje jak właśnie pobyty w Polsce. „Wspólnota Polska” po rozpoznaniu zadań inwestycyjnych w pewnych szkołach i w związku z wydolnością i mocami budowlanymi – ja to tak w skrócie nazywam – ograniczyła kilka swoich zadań, inwestycji na rzecz właśnie tych obozów. I w związku z tym w dziale dotyczącym infrastruktury... Ja to zaraz przedstawię... Zresztą wydział polonijny też w tym jakby już uczestniczył.

I tak. W związku z remontem gimnazjum w Mickunach „Wspólnota Polska” rezygnuje z 307 tysięcy 254 zł. Będzie miała 400 tysięcy zł. To znaczy, że my remontujemy, że nie rezygnujemy z remontu tych szkół. Wspólnota jedynie go ogranicza. Na remont Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu mniej o 310 tysięcy 881 zł; też zostaje 400 tysięcy zł. Remont Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie: minus 300 tysięcy 020 zł; zostaje na ten remont 350 tysięcy zł. Remont szkoły średniej we wsi Połuknie: minus 98 tysięcy 883 zł; zostaje 450 tysięcy zł. Remont Domu Polskiego w Dublinie w Irlandii: rezygnacja z 29 tysięcy 533 zł; zostaje 200 tysięcy zł. To jest propozycja zmiany na rzecz pobytu integracyjnego – 1 milion 546 tysięcy 572 zł. Wtedy dotacja dla „Wspólnoty Polskiej”, po tych zmianach na rzecz pobytów, to będzie kwota 2 milionów 791 tysięcy 15 zł. I to będzie takie działanie. To jest pierwszy wniosek, bo mam jeszcze inne.

Teraz pomoc w zakresie mediów. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wnioskujemy o 700 tysięcy zł dla tej fundacji na rzecz programu w Telewizji Polonia zatytułowanego „Racja stanu”. Tam są przedstawiane... Odbywają się w nim dyskusje, bardzo dobry i merytoryczny program. To jest kolejna propozycja.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: To tam, gdzie my byliśmy, Artur?)

(Senator Artur Warzocha: Proszę?)

Tak.

(Głos z sali: Tam, gdzie my byliśmy?)

Tak, tak.

(Senator Artur Warzocha: Musisz zagłosować teraz.)

Tak, tak.

Chciałabym, żeby właśnie później były też środki na inne cele, o których zaraz powiem.

Fundacja „Wolność i Demokracja”, projekt „Białoczerwone ABC. Wspomaganie i rozwijanie szkolnictwa polskiego na Ukrainie”. W związku z tym, o czym mówiłam, że też jest i MEN, i inne źródła, chciałabym zawnioskować o zmniejszenie dotacji na ten cel o 200 tysięcy zł. To jest strona 9 w materiale, lp. 44, oferta nr 526z. To jest pierwsza propozycja zmniejszenia.

I druga. Dotyczy tej samej fundacji, dalej „Białoczerwone ABC”; chodzi o dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie i zredukowanie całego kosztu o 171 tysięcy 523 zł.

Kolejny wniosek. Chcielibyśmy część tych środków dać też, bo tak tu mówimy, na nowe... Jest Fundacja „Zatrzymać czas”, zadanie „Miłość jest najważniejsza. Pokazy spektakli dla amerykańskiej Polonii”. Proponuję przyznać tej fundacji dotację w kwocie 70 tysięcy zł. Drugie zadanie: „Dni teatru polskiego na Litwie” i 150 tysięcy zł na ten cel. To była kolejna poprawka.

Następna poprawka dotyczy Związku Harcerstwa Polskiego „Chorągiew Kielecka” i zadania „Letnia Akademia Kultury. Międzynarodowe spotkania dzieci i młodzieży”. Też ograniczenie, zmniejszenie o 50 tysięcy 873 zł. Po prostu nie dajemy tej dotacji, dlatego że już inne organizacje w innych miejscach to robią.

Następnie Fundacja „Wileńszczyzna”; „Wzmacniamy swoje kompetencje”. Wnioskowana dotacja to 97 440 zł. Propozycja po zmianach to 80 tysięcy zł. Po prostu takie kwoty mogą być pomniejszone, a jeśli będą propozycje...

I jeszcze jest Stowarzyszenie „Ustyan”; „Nowoczesna edukacja szansą na pogłębienie tożsamości i lepsze życie”... I to jest w rejonie starsamborskim i samborskim olbrzymie przedsięwzięcie. Ja bym chciała... bo chyba to potwierdzą... To przedsięwzięcie o wielkich skutkach na terenach przygranicznych. Nie korzystali z pomocy, a działają od lat. Proponuję przyznanie kwoty z tych oszczędności, które powstały, kiedy wymieniłam te minusy i inne zmniejszenia, czyli to jest 165 tysięcy 600 zł.

Proszę bardzo, to są moje propozycje. Krótko, ja bym chciała tu wszystkich zaraz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mam taką propozycję, żeby głosować po każdym wniosku. Ja mam takie propozycje.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ach, dodaję jeszcze jedną.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja już wyczerpię swoje dwie poprawki.

Mianowicie jest wielki alarm z polskiej szkoły w Krasławiu na Łotwie. W tamtym roku w imieniu komisji pisałam do pani minister Zalewskiej o ratowanie tej szkoły. Uratowaliśmy tę szkołę na Łotwie z wielkim trudem. I jest ta szkoła. W tej chwili Łotysze... Jestem w posiadaniu alarmujących... Dzisiaj nawet dostałam... Pani Anita przekazała mi claris dotyczący tego, że szkole znowu grozi zamknięcie. Jeżeli Polska się nie dołoży do tej

szkoły, to i Łotysze jej nie wspomogą, bo tak to wspierają, i szkoła w Krasławiu na Łotwie będzie zamknięta. Ja mam propozycję, aby uwzględnić ten wniosek. To jest oferta, wniosek nr 264 zł o kwotę 171 tysięcy 550 zł.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Przepraszam, pod jakim numerem i w jakim to jest dziale?)

(Głos z sali: Oświata?)

Oświata, oświata.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Oświata?)

Kierunek nr 1. To jest wniosek fundacji...

(Głos z sali: Edukacja.)

Kierunek „Edukacja”. To jest wniosek...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Jaki numer?)

Składała go Fundacja „Oświata Polska za Granicą”.

(Głosy z sali: Nr 264.)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Nr 264?)

(Głos z sali: Kierunek nr 1.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: I poprzednie, które pani...)

Te numery ja już przeczytałam...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy te poprzednie dotyczą edukacji, czy są różne?)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Nie.)

Nie, są różne. I media. Ja mówiłam. Ale chcę złożyć i będziemy... Teraz każdy może wypowiedzieć się w kwestii różnych kierunków.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Będziemy musieli... Bo rozumiem, że będziemy przegłosowywać każdy wniosek oddzielnie?)

Nie, to są moje propozycje. Ja bym chciała... Chyba że ktoś będzie miał zastrzeżenia, to proszę bardzo.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chodzi mi o to, że... Przepraszam...)

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

To, co pani przewodnicząca zgłosiła, dotyczy nie jednego kierunku, tylko znajduje się w obrębie różnych kierunków?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak, w różnych. W mediach i...)

Proponuję więc, żebyśmy przy każdej pozycji, w związku z którą będziemy coś zgłaszać, podawali to, jaki jest kierunek i numer...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja podawałam.)

No tak, ale pani wymieniła już prawie 9 albo 10 pozycji, a my nie jesteśmy w stanie zapamiętać tych 10, tylko musimy otwierać nasze dokumenty...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To dział polonijny pomoże.)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Dobrze.)

Bo musimy wtedy zajrzeć, sprawdzić te zmniejszenia, o ile...

(Senator Małgorzata Kopiczko: Pani Przewodnicząca, ja przepraszam, ale...)

...jak to się ma i jaki mamy do tego stosunek.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę.

Senator Małgorzata Kopiczko:

Ja mam dzisiaj wielką niezręczność. Prosiłabym o głosowanie nad moim wnioskiem. Ja muszę wyjść. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski prowadzi to trójstronne zgromadzenie. Nie chciałabym się spóźnić, bo jestem też przewodniczącą komisji kultury na tym zgromadzeniu. Bardzo proszę. Ja wszystkie wnioski pani przewodniczącej popieram. Usłyszałam je, zrozumiałam i też chciałabym poprzeć wnioski pani przewodniczącej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Coś takiego... Ale jakiej komisji kultury?)

Ale przepraszam...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ja jestem przewodniczącym komisji.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...ale są obrady Zgromadzenia Parlamentu Litwy... Ja to zgłaszałam. Ja przepraszam. Ja to zgłaszałam.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Wygłupiam się.)

(Głos z sali: Zmieniono szefa.)

Przepraszam. Ja jestem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie. Ja nie. Ja nie wymuszam...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja myślę... Pan dyrektor...)

(Głos z sali: Będziemy głosowali?)

Szanowna Pani Senator, ja naprawdę nie wymuszam, ale ja zgłaszałam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janina Sagatowska:

Pan dyrektor zbiera wnioski i będziemy nad nimi głosować. Po kolei. Nad pani wnioskiem też. Tak że, naprawdę...

(Rozmowy na sali)

Ja bym chciała tylko zanim senatorowie... Ja jeszcze uzupełnię... Przedstawiłam już tę szkołę w Krasławiu na Łotwie. Na Łotwie nie mamy prawie żadnych inwestycji...

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...żebyście słyszeli... O festiwalu folklorystycznym w Rzeszowie chyba każdy słyszał.

(Głos z sali: Nie każdy z nas.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jest taki wniosek, Panie Dyrektorze...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(*Głos z sali: Wtedy głosujemy zusammen.*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Tak?*)

Chodzi o wnioski co do procedowania. Wy zbieracie wnioski dotyczące każdej dziedziny, teraz senatorowie je zgłaszają, a później będziemy nad każdym głosować.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: I nad każdą dziedziną.*)

(*Głos z sali: Blokiem.*)

I każdą przegłosowaną dziedzinę odkładamy.

Proszę bardzo, pan senator Warzocha.

Czyli wnioski w zakresie oświaty.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: I tutaj można taki wyjątek...*)

A nie, to już obojętnie, w jakiej kolejności, tylko mówi...

(*Głos z sali: To będziemy blokiem głosowali, bo po co...*)

Blokiem. No przecież.

(*Głos z sali: Ale każdy słyszał...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze. Już...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Artur Warzocha: Szanowna...*)

Proszę rejestrować. Jest bardzo dużo pracowników...

(*Rozmowy na sali*)

Jest bardzo dużo pracowników. Wiecie, że dział polonijny ma to w jednym paluszku, więc kiedy słyszy, od razu wszystko notuje.

Proszę bardzo, pan senator Warzocha.

Senator Artur Warzocha:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zgłosić jeden wniosek w kierunku nr 2 „Kultura i promocja Polski oraz ochrona polskiego dziedzictwa”...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: To nie w zakresie edukacji?*)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie, zgłaszamy wszystkie wnioski. A oni później nam przedstawiają, że w takim bloku są takie wnioski, a w takim – takie.*)

A dokładnie to jest kierunek 2.2: „Wspomaganie zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego”. Chciałbym wrócić do tej sprawy...

(*Głos z sali: Który wniosek, Panie Przewodniczący?*)

Wniosek, oferta nr 10z, lp. 106, kierunek 2.2, Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. Zadanie: „Doprowadzenie miejskiej wody, podłączenie obiektu do miejskiej kanalizacji, odwodnienie budynku i terenu parafialnego, w celu poprawienia warunków lokalowych w czasie spotkań Polaków”. Jest to jakaś, powiedzmy, inwestycja w infrastrukturę tego obiektu, ale ma też większy wymiar, bo obiekt spełnia bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o umacnianie tożsamości narodowej Polaków zamieszkujących Kamieniec Podolski. Kwota 68 tysięcy 351 zł. Można ją ewentualnie zaokrąglić, żeby bilans się zgadzał. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale jeszcze pani przewodnicząca.

Senator Grażyna Sztark:

Ja odnośnie do pozycji... Przepraszam bardzo. To jest pierwsza... Co jest pierwsze? Oświata. Chodzi o pozycję, lp. 83, oferta nr 99z, tj. wymiana młodzieży szkolnej między Polską a Białorusią: 20 tysięcy zł.

I w części „Kultura i promocja Polski oraz ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego”, czyli kierunek nr 2, lp. 66, oferta nr 362. Chodzi o Fundację Edukacyjną Jana Karskiego: 30 tysięcy zł.

(*Głos z sali: Jaka kwota?*)

30 tysięcy zł. Co prawda tam są i inne źródła, ale może spróbuję...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo, pani senator Barbara Borys-Damięcka, a później pan senator profesor Żaryn.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Jeżeli chodzi o pierwszy kierunek, czyli „Edukację”, mam następującą propozycję: program, który zresztą referowałam, związany z Wisławą Szymborską, czyli lp. 115 – żeby proponowana suma 7 tysięcy 400 zł była przyznana i żeby o tę sumę 7 tysięcy 400 zł pomniejszyć...

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie, nie trzeba pomniejszać. To jest nieduża kwota, zmieścimy się... Proszę złożyć wniosek.*)

Mnie się wydaje, że to by ułatwiło... Nie? Dobrze, to jeszcze wygodniej dla mnie.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak. Nie musimy na razie nikomu zabierać.*)

To jeśli chodzi o edukację: lp. 115, suma 7 tysięcy 400 zł.

Jeżeli chodzi o kulturę, to w tym dziale w kwestii oferty o lp. 48, nr 303 wnosząc o 0 zł dotacji, czyli proponuję odjąć 180 tysięcy, które przeznaczono na polonijny teatr telewizji. Ponieważ nie ma żadnego uzasadnienia ani żadnego scenariusza, ani żadnego konspektu, nie wiadomo, o jaki teatr telewizji chodzi, dla kogo będzie on przeznaczony, kto to będzie robił – fachowcy? amatorzy? – jaki to ma mieć skutek itd., proponuję w przypadku tego wniosku odebrać 180 tysięcy zł. To już wszystko, jeżeli chodzi o kulturę. Bo rozumiem, że wszystkie wnioski podajemy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Teraz, jeżeli chodzi o kierunek nr 3, tj. wzmacnianie pozycji środowisk polskich, proponuję w przypadku wniosku o lp. 104, oferta nr 632 na sumę 132 tysiące 576 zł, doty-

czącego Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”, wyzerować tę kwotę i przeznaczyć ją w ramach tego kierunku na inne zgłaszane przez wszystkich cele.

Teraz kierunek nr 4.

(Rozmowy na sali)

Dotyczy to zadania „Polcast”, o którym mówiłam. To jest lp. 19, wniosek nr 156z. Była prośba o 190 tysięcy 650 zł. Proponuję przyznać sumę 90 tysięcy na działania objęte tym wnioskiem.

I kierunek nr 5, związany z infrastrukturą. No, tutaj zrezygnowałam, bo pan dyrektor wytłumaczył mi, dlaczego nie można połączyć i zrealizować 2 wniosków dotyczących Concordii. I to wszystko.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan profesor Żaryn.

Senator Jan Żaryn:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja mam następujące propozycje.

Z pierwszego działu wniosek, o którym wspominałem, tzn. oferta nr 680z: Uniwersytet Trzeciego Wieku. Propozycja jest taka, żeby jednak 50% sumy 78 tysięcy 500 zł skierować na rzecz tegoż Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jeśli chodzi o dział drugi, chciałbym prosić o uwzględnienie oferty „Solidarni 2010” i także 50% sumy dotyczącej tych wykładów on-line profesora...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Numer... Już podaję: lp. 28, oferta nr 196z.

(Głos z sali: Ile?)

Lp. 28.

(Głos z sali: 50%. Tak, Panie Profesorze?)

Tak, 50%.

Podobnie w przypadku następnej oferty, czyli 198z, lp. 29, benedyktyнки.

Z kolei z działu nr 3...

(Głos z sali: Ale ile...)

50%. Tak, to był dział nr 2.

Jeśli chodzi o dział nr 3... Ja wczoraj nie uczestniczyłem w posiedzeniu i stąd nie wiem, czy motywować to głębiej, ale bardzo bym prosił o dotację dla Światowej Rady Badań nad Polonią, chodzi o konferencję amerykańsko-kanadyjsko-polską, to jest oferta o lp. 44.

(Głos z sali: Numer oferty...)

(Głos z sali: 385z.)

Tak, 385z.

I z działu...

(Głos z sali: A jaka kwota?)

Chodzi o 50%. Będę się powtarzał z tymi 50% jako pewną stałą propozycją.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Przepraszam, poproszę jeszcze raz o liczbę porządkową. Można?)

Lp. 44.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale o 50% obcinać czy tyle dokładać?)

Nie, obcinać – albo dokładać, bo są tu kwoty zerowe – kwoty oczekiwane przez strony.

W ramach działu nr 4 wielka prośba o dotację dla Stowarzyszenia im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Krakowie, a konkretnie na rozwój w Ottawie telewizji dla Polonii kanadyjskiej, i także proponuję 50%...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A jaka liczba porządkowa?)

To jest dotacja o lp. 16 i 23. Nie wiem, dlaczego to jest rozbite na 2 wnioski, ale de facto chodzi o tę samą strukturę.

(Głos z sali: Były 2 wnioski.)

Tak, były 2 wnioski, ja rozumiem. Nie znam dokładnie podziału między tymi dwoma wnioskami...

(Głos z sali: Tu działanie, a tu sprzęt.)

Dobrze. A to drugie to jest prowadzenie, tak? To w obydwu przypadkach po 50%. To są lp. 16 i 23. Tu jest proponowane ok. 277 tysięcy, ja proponuję ok. 140. No, nie chcę przedłużać, 50% jest oczywiście zaokrągleniem.

I teraz skąd wziąć te pieniądze?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Na razie może tylko wypowiedź. Dział polonijny się wypowie.)

Dobrze... No ale np. pani senator poszukała, więc...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie, nie, dlatego powiedziałam...)

Dobrze. Nie jest to konieczne w tej chwili.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Zostałam wyhamowana.)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie jest to konieczne, tak jak powiedziałam...)

Dobrze. Rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Chciałbym złożyć wniosek odnośnie do działu nr 3, oferty nr 381z, tj. Instytut Planowania Rodziny. Przypomnę, że chodzi o przygotowanie liderów, którzy następnie przygotowują w różnym zakresie małżonków do małżeństwa. Prowadzą poradnictwo rodzinne, terapię rodzinną, pomagają w różnych wspólnotach polskich w Hiszpanii, we Francji, w Niemczech, Szkocji. Robią to od lat i robią to wspólnie z polskimi parafiami, dzięki czemu również działalność, oferta parafii jest bardzo bogata. I wokół tych ośrodków gromadzą się Polacy, tak że to ma wielkie znaczenie. Proponuję, za przykładem pana senatora Żaryna, przyznać połowę wnioskowanej kwoty. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Jeżeli chodzi o dział nr 2, czyli kulturę... Chciałbym w ramach kierunku nr 2 „Kultura i promocja Polski oraz ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego” w związku z ofertą o lp. 21, oferta nr 146z zawnio-skować z tych powodów, o których już wczoraj mówiłem, o to, ażeby jednak Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie integrował Polonię za granicą. To jest zespół, który już nieraz w tej roli występował i promował Polskę, polskość. To jest instytucja sprawdzona. Byłem, widziałem, wydaje mi się, że skoro członek senackiej komisji polonijnej widział, jak działa jakaś instytucja, która wnioskuję o... Tak że proszę o to, żeby wnioskowana kwota pozostała, bo ja nie zostałem upoważniony, żeby zmniejszać tę kwotę, a przypuszczam, że podróż z Polski na Syberię to jest kosztowna sprawa...
(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ile tam było?)
Oni wnioskują o 191 tysięcy 700 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

W dziale nr 2.2, lp. 154, oferta nr 433, zadanie: „Program opieki nad miejscami pamięci narodowej na Wołyniu”, jest zakwalifikowana, rekomendowana ta suma 60 tysięcy. A ponieważ my byliśmy w Kostiuchnówce, widzieliśmy rozmach prac...

(Głos z sali: Już wiemy.)

No tak. To ja proponuję zwiększenie kwoty co najmniej do 100 tysięcy zł, bo inaczej to oni nie podejmą działań w tym roku.

(Głos z sali: O ile wnioskowali?)

Oni wnioskowali o 133 tysiące 480...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: A dostali 60 tysięcy.)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Pan dyrektor będzie miał ułatwione zadanie, bo ja opieram ten sam wniosek i to będzie chyba jedyny przypadek, kiedy 2 senatorów popiera, bo akurat...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nawet 3.)

Tak, 3. Byliśmy w Kostiuchnówce, widzieliśmy pracę nad grobami i to wszystko przedstawialiśmy komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Przedstawialiście to państwo na posiedzeniu komisji i wtedy faktycznie byliśmy wszyscy pod wrażeniem, z całą pewnością.

Pan senator Fedorowicz.

Senator Jerzy Fedorowicz:

Przed wszystkim chciałbym delikatnie przypomnieć, że mamy pomagać... te środki mają służyć Polonii zagranicznej, więc kiedy widzę tutaj jakieś prośby np. „Gazety Polskiej” czy jakiejś telewizji, która powstaje... One słusznie zostały zakwalifikowane na zero przez grupę, która to przygotowywała. Chciałem tylko wyrazić swoją opinię na ten temat.

Jeżeli idzie o to, do czego ja bym bardzo zachęcał, i widzę, że została tutaj przyznana suma – to oferta nr 79 z działu nr 3.3: Polska Akademia Umiejętności V Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Kwota została przyznana.)

Wiem, że jest przyznana kwota. Ja bym wnioskował może o troszeczkę większą, bo to jest bardzo ważne, ale nie wiem z kolei, jakie bym miał wskazać środki, z których...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę na razie...)

Ja rekomenduję to ze względów... Dobrze, to wystarczy, bo nie chcę już dłużej...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie, nie, proszę bardzo...)

(Rozmowy na sali)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę na razie o spokój.)

(Głos z sali: 100%.)

Ja bym rekomendował o 100%...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dział polonijny już wszystko wynotował.

Ja w uzupełnieniu jeszcze dodam... Powiedziałam już o tym Kraślawiu, a zaczęłam mówić... ale pani senator mi tu powiedziała, że nie ten dział, żeby tylko z jednego, no ale wszyscy... Ja zaczęłam mówić o festiwalu zespołów polonijnych w Rzeszowie. Wnioskowali o sześćset ileś tysięcy – nie mam przed sobą dokładnej kwoty, dział polonijny zaraz dopowie – a dostali tylko 200 tysięcy. Proszę państwa, przyjeżdżają zespoły polonijne z całego świata, od Kanady po Syberię. Skoro na konferencję jest przyznawane ponad 100 tysięcy, to proszę sobie wyobrazić ciężar zorganizowania festiwalu za 200 tysięcy. Ja wnioskuję nie o całą kwotę, ale myślę, że trzeba dołożyć chociaż połowę, 100 tysięcy, żeby było 300 tysięcy. Bo to jest naprawdę od lat nasza wizytówka. To jest...

(Senator Grażyna Sztark: To jest dwunasty czy trzynasty... dwudziesty czy dwudziesty drugi?)

To jest już... Zaraz wszystko powiedzą, bo ja w tej chwili nie mam materiałów, a chciałam się tu wypowiedzieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Naprawdę, to jest 200 tysięcy i jak to za to zorganizować, a podróż, utrzymanie rodzin... To jest...

(Senator Grażyna Sztark z sali: To jest największy festiwal.)

...największy festiwal.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Numer oferty 662, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.)

Tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, 200 tysięcy...

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, nie, 300 tysięcy...*)

Tym bardziej, że doszły do mnie wieści, że ktoś chciał utraćić... ja po prostu sobie nie wyobrażam...

(*Głos z sali: 300 tysięcy?*)

Tak, 300, 300 tysięcy.

(*Senator Andrzej Pająk: Jaki to jest kierunek?*)

(*Głos z sali: To jest „Kultura”...*)

Nie, akurat nie „Kultura”, tylko...

(*Brak nagrania*)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Panie Dyrektorze, zebraliśmy wnioski, a teraz zobaczymy, czym dysponujemy. Ja bym prosiła o... Notowaliście kwoty, kierunki, więc idźmy teraz może po kolei, tak jak ma pan to zanotowane. Czyli pierwszy wniosek, ten mój – ja to miałam na piśmie – który był szeroko... Zabierałam określone kwoty „Wspólnocie” i dawałam na edukację. Idźmy blokami.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Przepraszam, jeśli można, Pani Przewodnicząca...*)

Wypowie się dyrektor. Proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Proponowałbym, żeby...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale przepraszam, proszę podawać kierunek...*)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.*)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: ...bo dojdzie do bałaganu. Proszę podawać kierunek, liczbę porządkową i numer wniosku, żebyśmy się nie mylili.*)

Proszę państwa, prosimy o 5 minut przerwy, żebyśmy mogli wszystko policzyć i trochę uporządkować państwa zgłoszenia.

Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Wysoka Komisjo, wznawiamy obrady po przerwie, która była potrzebna do zsynchronizowania wszystkich zgłoszonych propozycji z wcześniej przygotowanym materiałem. Wymagało to troszkę rachunków, i nie tylko, zastanowienia się nad merytorycznością wniosków oraz oczywiście przeanalizowania ich wszystkich jeszcze raz. W związku z tym prosimy pana dyrektora o wypowiedź, jak to oceniacie, opierając się na materiale merytorycznym, który macie, i oczywiście, czym możemy dysponować, jeżeli chodzi o kwoty, i ewentualnie o propozycje, jak głosować, aby było sprawnie.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Po podsumowaniu propozycji, zgłoszeń, które zostały złożone przez Wysoką Komisję, mogę powiedzieć, że w tej chwili w stosunku do środków, którymi dysponujemy, mamy deficyt na poziomie 277 tysięcy 825 zł 43 gr. W związku z tym musimy do tego podejść spokojnie. Ja oczywiście będę pomagał pani przewodniczącej w tym głosowaniu, które chcielibyśmy przeprowadzić, w takim zakresie, w jakim tylko będziemy mogli to zrobić. Proponowałbym, żeby Wysoka Komisja przegłosowała w pierwszej kolejności te zmiany i te przesunięcia, które zostały przedstawione przez panią przewodniczącą, ponieważ one pozwolą na przesunięcie środków i wygospodarowanie pewnej kwoty, którą będziemy mogli dysponować.

A zatem proszę panią przewodniczącą o przegłosowanie jej własnej propozycji, tej, którą przedstawiła Wysokiej Komisji. Jeśli państwo sobie życzy, to oczywiście przypomnimy tę propozycję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

To jest właśnie ten blok, który dotyczy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, i w uzgodnieniu z nim... O szczegółach już nie będę mówić, tylko powiem, że rezygnujemy ze sporej kwoty, obniżając wydatki na inwestycje dotyczące remontów szkół, a przeznaczając środki na pobyty integracyjno-edukacyjne, wakacyjne i inne, czyli jest to inwestowanie w młodzież. Ta zaoszczędzona kwota wynosiłaby 1 milion 546 tysięcy 572 zł i wtedy na integracyjne i edukacyjne obozy „Wspólnota” miałaby kwotę 2 milionów 791 tysięcy 15 zł. To jest ten blok. Czyli my, tak jak pan dyrektor mówi, nie zabieramy nic, tylko w ramach jednego wnioskodawcy, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przesuwamy akcenty na to, co jest ważniejsze w danej chwili. To jest pierwszy wniosek.

Drugi dotyczy mediów, czyli zwiększenia kwoty o 700 tysięcy na program „Racja stanu” – to dyrektor też ma zapisane.

Następnie wnoszę o ograniczenie środków dla Fundacji „Wolność i Demokracja”, w sumie na kwotę 371 tysięcy 523 zł, przeznaczonych na 2 projekty pod hasłem „Białoczerwone ABC”. I to jest kwota w sumie ponad 300 tysięcy, której część przeznaczamy na Fundację „Zatrzymać Czas”, na jej 2 zadania. Na jedno zadanie, spektakl dla amerykańskiej Polonii – 70 tysięcy, na drugie, czyli Dni Teatru Polskiego na Litwie – 150 tysięcy, chociaż chcieli tam ponad 300 tysięcy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, to jest na inne zadanie. Fundacja „Zatrzymać Czas”, 2 zadania.

I później jeszcze Fundacja „Wileńszczyzna”...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale może skupmy się na wniosku „Wspólnoty Polskiej” w pierwszej kolejności...*)

To jest ten blok.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Grażyna Sztark: Pieniądze ze „Wspólnoty Polskiej”...*)

Ten cały blok, który złożyłam...

(*Senator Grażyna Sztark: Czyli 1 milion 546 tysięcy 572 zł to jest...*)

Sama „Wspólnota Polska” tak chciała. My nie możemy nic narzucać, bo fundacja mówi: nie zrobimy wszystkich remontów, to są za duże kwoty, chcemy dać na edukację. To jest wszystko w ramach „Wspólnoty Polskiej”.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Który to numer wniosku tej Fundacji „Zatrzymać Czas”?)

(*Głos z sali*: Oferta nr 250z i 311...)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: I która to jest transza: kultura czy...)

(*Głos z sali*: Kultura, kultura.)

Kultura.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Jaki to numer?)

(*Głos z sali*: Nr 311 i 250.)

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Ale na której stronie?)

Pozycja nr 44 i 163... A nie, to jest „Edukacja”, przepraszam... Nie, nie, dobrze panie mówiły, przepraszam.

(*Głos z sali*: Który kierunek?)

(*Głos z sali*: Drugi, czyli „Kultura”.)

(*Głos z sali*: 40 i 51...)

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Ale czy tu chodzi o program telewizyjny? Przepraszam, bo pani przewodnicząca mówiła o jakichś 700 tysiącach na jakiś program...)

To jest co innego. To dotyczy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, nazwa zadania „Polskie media na Wschodzie”, 700 tysięcy, tzn. zabieramy...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Aha, zabieramy. To dobrze...)

(*Głos z sali*: Pani Przewodnicząca, czy możemy przegłosować ten wniosek...)

Tak. To głosujemy nad wnioskiem dotyczącym „Wspólnoty Polskiej”.

Kto jest za przyjęciem tych propozycji? (11)

Dziękuję bardzo. Czyli wszyscy... A, nie zapytałam...

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przecież ktoś mógł nie głosować. Dziękuję bardzo.

Następny wniosek dotyczy zwiększenia budżetu dla Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” o 700 tysięcy z przeznaczeniem na Telewizję Polonia i program „Racja stanu”.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: To znaczy, że zwiększamy?)

Tak, zwiększamy.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: No, zawsze jest pewien problem, kiedy mówimy o telewizji publicznej. Wydaje mi się, że...)

Przepraszam, już były dyskusje. Głosujemy. Przepraszam bardzo.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Dobra. Przepraszam.)

Można się wstrzymać albo nie głosować.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji na rzecz Telewizji Polonia? (12)

Dziękuję bardzo. Wszyscy za.

Teraz jest wniosek...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski*: Pani Przewodnicząca, w tej chwili mamy 2 wnioski, 2 oferty...)

Tak, to pan dyrektor będzie kierunkował. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Chodzi o zmniejszenie kwot dla Fundacji „Wolność i Demokracja”: w ramach oferty 526z – o 200 tysięcy i oferty nr 537 – o 171 tysięcy.

(*Głos z sali*: Który dział?)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: „Edukacja”, nr 44 i 166.)

Zmniejszenie w stosunku do kwot rekomendowanych przez Kancelarię Senatu.

(*Senator Grażyna Sztark*: Ile teraz wynosi rekomendowana kwota?)

Summa summarum to jest zmniejszenie o kwotę 371 tysięcy 523 zł.

(*Głos z sali*: 371...)

(*Senator Jan Żaryn*: A był 1 milion 400...)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: 523...)

W ramach 2 zadań.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: W ramach tych 2 zadań jest zmniejszenie o 500 tysięcy.)

Oferty nr 526z i 537.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Które to liczby porządkowe?)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Nr 44 i 163, to są 2 wnioski.)

(*Senator Grażyna Sztark*: Lp. 44 i 45)

(*Senator Antoni Szymański*: Nie chciałbym wracać do dyskusji, ale mam takie pytanie: jaka była motywacja zmniejszenia dotacji? Gdyby ktoś mógł przypomnieć, jednym zdaniem... Czy to było z tą organizacją konsultowane? Oni też nie mogą zrealizować w takim wymiarze?)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Nie.)

Nie. Proszę państwa, jeżeli chcemy komuś przyznać środki, to komuś innemu musimy odjąć.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: A tu mają duży budżet, bo ponad 1 milion. O to mi chodzi.)

Niestety nie ma innej możliwości. Żeby zamknąć budżet, po prostu musimy pozyskać środki z jakiegoś źródła, a możemy pozyskiwać tylko w ramach rekomendowanych dla organizacji kwot.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Tym bardziej, że ktoś ma dużo... Oni mają 1 milion 700 tysięcy.

Pan senator Żaryn. Proszę.

Senator Jan Żaryn:

Bardzo przepraszam, ale ja prosiłem, żebyśmy mogli jednak głosować najpierw za zmianą bądź przeciw danej zmianie pozytywnej, ale nie wiązać tego cały czas z obniżaniem kosztów którejs z stron, bo będziemy bez wątpienia w dyskomforcie podczas głosowania, ponieważ bardzo często będzie tak...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska*: Najwyżej nie będzie głosował... Proszę się wstrzymać...)

Proszę mi dać dokończyć, bo mam do tego prawo, Pani Senator, żeby mówić...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: No jasne. Proszę.)

(Senator Grażyna Sztark: To do mnie było.)

Tak, to było do pani Sztark.

I od razu powiem, o co chodzi, bo rozmawiałem w tej sprawie z panią Borys-Damięcką... Chodzi o to, że np. jestem za jej wnioskami, ale nie jestem za tym, żeby dokonywać obniżenia dotacji dotyczących jakiegoś podmiotu proponowanych przez nią. I w związku z tym proponuję, żebyśmy rozdzielili te głosowania, bo się nie dogadamy.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Panie Senatorze, przepraszam, ale proszę nie używać mojego nazwiska, bo to tak wygląda, jakby pan chciał kupczyć: zgłaszuje pan za moim wnioskiem, jeżeli ja przyjmę pana pomysł. Ja absolutnie podzielam ten pogląd, który mają pani przewodnicząca i pan dyrektor, że żeby zrealizować nasze propozycje związane z podwyższeniem kwoty w ramach danej opcji, musi dojść gdzieś do pomniejszenia środków, bo te pieniądze muszą zostać wygospodarowane. I po to pan dyrektor poprosił o 10 minut przerwy dla swojego zespołu, żeby móc wykonać obliczenia i zaproponować nam to, że kiedy chcemy zrealizować podwyższenie dotacji, to...

Ja od tego zaczęłam, wiedziona doświadczeniem poprzednich lat, bo wtedy obowiązywało u nas w komisji to, że kiedy proponowaliśmy podwyższenie, byliśmy proszeni o złożenie zarazem propozycji ze wskazaniem, gdzie obniżamy, żeby w ten sposób wygospodarować środki. Teraz zrobił to zespół pod dyrekcją pana dyrektora. Uważam, że to jest słuszna i prawidłowa forma działania. I proszę nie mówić tak, że pan zgłaszuje za moim wnioskiem, jeżeli będzie... Bo to wcale nie o to chodzi.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Ja może tylko podam taką ogólną informację, że budżet Fundacji „Wolność i Demokracja”, ogólny budżet, na wszystkie działy, to jest ponad 6 milionów zł. Ja myślę, że nie ma...

(Senator Grażyna Sztark: A zabieramy 371 tysięcy.)

Taki budżet ma Fundacja „Wolność i Demokracja”, a w tamtym roku, proszę zobaczyć, z MSZ dostała 5 czy 4 miliony...

(Senator Grażyna Sztark: 4 miliony.)

Tak że ma...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ponad 5 milionów.)

Dostała ponad 5 milionów, a ma ponad 6 milionów. Tak że nie robimy nikomu krzywdy. Ja tylko to chciałam powiedzieć.

(Brak nagrania)

Senator Antoni Szymański:

...Jeszcze bardziej zmniejszyć niż państwo zaproponowaliście, po to, żeby wyjść na zero i móc zrealizować wszystkie wnioski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Tylko tyle chcę powiedzieć. Dalej będzie już bez minusów.

(Senator Antoni Szymański: Ja myślałem raczej o tym, żeby jeszcze bardziej zmniejszyć.)

Pan dyrektor, proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja powiedziałem na wstępie, kiedy rozpoczynaliśmy tę część posiedzenia Wysokiej Komisji, że po tych wszystkich propozycjach zebranych przez nas, a zgłoszonych przez Wysoką Komisję mamy deficyt i brakuje nam 277 tysięcy 825 zł i 43 gr. W związku z tym któraś z propozycji zgłoszonych przez Wysoką Komisję nie będzie mogła być zrealizowana albo też któraś z propozycji będzie musiała obejmować kwotę niższą niż zgłoszona, tak żebyśmy zmieścili się w ramach tego budżetu, którym dysponujemy, a który został zaakceptowany przez Wysokie Prezydium. Wysokie Prezydium tak czy owak będzie musiało dokonać przesunięć w budżecie, dlatego że mamy tutaj do czynienia z przesunięciami między poszczególnymi kierunkami, ale to kolejna sprawa.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Z tym sobie poradzi...

Proszę bardzo, kto jest za tą propozycją, którą przedstawiałam? (12)

Jednomyślnie za.

Panie Dyrektorze, proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Propozycja pani przewodniczącej z pakietu, o którym cały czas rozmawiamy, dotyczyła zmniejszenia dotacji na zadanie nr 578, w ramach kierunku „Edukacja”...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Która to pozycja?)

Słucham? To jest oferta nr 578z.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale liczba...)

(Głos z sali: 171, Pani Senator.)

Lp. 171.

(Senator Jerzy Fedorowicz: „Letnia Akademia Kultury”.)

...Zmniejszenia kwoty dotacji do zera na zadanie „Letnia Akademia Kultury: międzynarodowe spotkania dzieci i młodzieży”.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za? (12)

Jednomyślnie za.

Później będą już tylko zwiększenia.

I kolejne wnioski, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Kolejna propozycja dotyczy przyznania dotacji w wysokości 150 tysięcy Fundacji „Zatrzymać Czas” na realizację zadania pod nazwą „Dni Teatru Polskiego na Litwie”; oferta nr 311z, kierunek „Promowanie Polski i kultury polskiej poza granicami kraju”.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: I od razu drugi wniosek, bo są 2 wnioski tej fundacji).

I drugi wniosek. Pani przewodnicząca proponowała przyznać dotację w wysokości 70 tysięcy zł Fundacji „Zatrzymać Czas” na realizację zadania pod nazwą „Miłość jest najważniejsza – pokazy spektaklu dla amerykańskiej Polonii”. Jest to oferta nr 250z, kierunek „Promowanie Polski i kultury polskiej”... ten sam kierunek. I w związku z tym ewentualnie, o ile Wysoka Komisja się zdecyduje...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Jeżeli nie będę znała liczby porządkowej...)

(Głos z sali: Lp. 40 i 51.)

Już pani podajemy, Pani Senator, szukamy tej...

(Głos z sali: W dziale drugim.)

(Głos z sali: W dziale „Kultura”.)

Kultura.

(Głos z sali: A tam ile?)

Tam to chyba liniowo bieżą numery.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Strona 32.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Lp. 51.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ja wiem, że jak kiedyś wysyłałem poważny teatr do Polonii, to nie dostałem ani grosza z Senatu, mimo że byłem...)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Bo to ma być teatr polonijny, a nie teatr polski.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: No więc, właśnie.)

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo, kto jest... Aha, jeszcze...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Romuald Łanczkowski: Nie, nie, proszę przejść do głosowania.)

Fundacja „Zatrzymać Czas”, to są 2 pozycje. Proszę, kto jest za? (12)

(Głos z sali: Żeby zmniejszyć?)

Zwiększyć.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Kolejna propozycja pani przewodniczącej dotyczy przyznania dotacji w wysokości 165 tysięcy zł Stowarzyszeniu „Ustyan” na realizację zadania pod nazwą „Nowoczesna edukacja szansą na pogłębienie tożsamości i lepsze zy-

cie. Wyrównanie szans edukacyjnych polskich uczniów w rejonie starosamborskim i samborskim”; oferta nr 654z, kierunek „Edukacja”. Proszę podać liczbę porządkową.

(Głos z sali: Lp. 185.)

(Głos z sali: A strona?)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Następna propozycja z pakietu pani przewodniczącej dotyczy przyznania dotacji w wysokości 80 tysięcy zł Fundacji „Wileńszczyzna” na realizację zadania pod nazwą „Wzmacniamy swoje kompetencje”, oferta nr 233z, kierunek „Edukacja”. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

I teraz ta szkoła.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Tak jest, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, kolejna propozycja dotyczy szkoły w Krasławiu na Łotwie. To jest oferta nr 264, pani przewodnicząca proponowała, by przyznać na to zadanie kwotę w wysokości 171 tysięcy 550 zł. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Na utrzymanie szkoły w ogóle przy życiu.

(Głos z sali: Pozycja 13.)

Pozycja 13.

Kto jest za przyjęciem wniosku? (10)

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Teraz przechodzę do festiwalu zespołów folklorystycznych w Rzeszowie. Jest to w dziale...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Pozycja 71, zadanie nr 662. Dotyczy festiwalu w Rzeszowie...)

W dziale...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Kierunek dotyczący wzmocnienia pozycji...)

W ramach kierunku „Wzmocnienie”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Andrzej Pająk:

Proszę państwa, przecież można podać tak: lp. 8, numer oferty taki a taki, i kierunek 2.1, 2.2, 3.1, 3.2 itd. i będzie łatwiej.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: O to prosimy od początku.)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Najlepiej podawać stronę.)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Wniosek dotyczy zwiększenia kwoty do 300 tysięcy zł.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale proszę nam nie mówić, czego dotyczy, tylko podawać...)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ale już podaliśmy, Pani Senator, ja już trzy razy mówiłam, która pozycja i numer strony, przepraszam bardzo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że staramy się wyświetlać na monitorze numery, pozycje i wszystko to, co dotyczy poszczególnych wniosków. My próbujemy te dane szybko odszukać i podać liczbę porządkową.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie ma kierunku...)

Słucham?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Jest kierunek.)

Jest. Ta liczba „3.2” to numer kierunku. Jako pierwsza jest podana liczba porządkowa, potem numer oferty, a następnie kierunek „Wzmocnienie pozycji”, numer kierunku, a właściwie podkierunku, to 3.2, następnie nazwa organizacji. Proszę więc patrzeć może również na monitor. Staramy się ułatwiać pracę Wysokiej Komisji przez pokazywanie tych poszukiwanych cyfr. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jakie są kolejne propozycje? Pytam, bo pan ma już uszeregowane. Proszę mi odpowiedzieć. Czyba propozycja senatora Warzochoy?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja bym proponował, Wysoka Komisjo, przejść teraz do poszczególnych kierunków.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak.)

Wysoka Komisja była uprzejma zgłaszać pewne konkretne zmiany dotyczące poszczególnych kierunków i proponowałbym, byśmy teraz zaczęli od kierunku pierwszego, dotyczącego oświaty, szli przez kolejne...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To proszę bardzo. Proszę bardzo.)

...kultura, potem wzmocnienie pozycji, media, infrastruktura, i na pomocy charytatywnej byśmy zakończyli.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jest zgoda.)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję uprzejmie.

Propozycja pierwsza dotyczyła zadania nr 99z i przyznania na to zadanie kwoty 20 tysięcy zł.

(Głos z sali: Która pozycja?)

(Głos z sali: Lp. 83.)

Już wyświetlam. Jesteśmy oczywiście przy „Edukacji”, lp. 83. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (12)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Jedną sekundę. Proszę państwa, jedną sekundę.

Wniosek złożyła pani senator Barbara Borys-Damięcka. Dotyczy on przyznania kwoty w wysokości 7 tysięcy 400 zł.

(Głos z sali: A liczba porządkowa?)

(Głos z sali: Lp. 115.)

(Głos z sali: Oferta?)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Liczba porządkowa...)

(Głos z sali: 115.)

Tak. Lp. 115. A oferta...

(Głos z sali: Nr 265z.)

Nr 265z. Okej.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (11)

Kto jest przeciw? (0)

A kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Następny wniosek.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Proszę państwa, lp. 186, wniosek nr 680z. Dotyczy Towarzystwa Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i przyznania kwoty w wysokości 50% kwoty wnioskowanej.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (8)

(Głos z sali: Za czym?)

Za przyjęciem.

(Głos z sali: Jestem przeciw.)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o „Edukację”, to jest koniec proponowanych zmian.

Proponuję, byśmy przeszli do drugiego kierunku, do kultury.

Pierwszy wniosek, lp. 106, wniosek nr 10z, nazwa organizacji: Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. Chodzi o doprowadzenie miejskiej wody i podłączenie obiektu do miejskiej kanalizacji, odwodnienie budynku i terenu parafialnego w celu poprawienia warunków lokalnych w czasie spotkań Polaków.

(Głos z sali: Kamieniec Podolski...)

Pan senator proponował, by przyznać na to zadanie całą kwotę, a więc 68 tysięcy 351 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kamieniec Podolski.

Kto jest za? (11)

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jeszcze raz. Jeszcze raz głosujemy.)

Nie, to już było przegłosowane.

(Głos z sali: Wszyscy głosowali za.)

Wszyscy głosowali za tym wnioskiem... 1 senator się wstrzymał.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Wysoka Komisjo, wiersz nr 66, wniosek nr 362. Pani senator Sztark proponowała, by na to zadanie przyznać kwotę w wysokości 30 tysięcy zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (12)

Dziękuję. Propozycja została przyjęta.

Proszę bardzo, następny wniosek.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Barbara Borys-Damińska wnioskuje, by zmniejszyć dotację – chodzi o lp. 48, ofertę nr 303 – o 180 tysięcy zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za zmniejszeniem, za wnioskiem pani senator Borys-Damińskiej? (3)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, pan senator Gogacz proponował – pozycja 21, oferta nr 146z – przyznać na to zadanie pełną kwotę, a więc kwotę 191 tysięcy 700 zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (4)

Wniosek został przyjęty.

Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, pozwolę sobie tutaj na dwa słowa komentarza, ponieważ nim Wysoka Komisja przystąpi do głosowania, chciałbym poinformować, że ten wniosek i podobne mu wnioski... Jest to wniosek pana senatora Bonisławskiego. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – mówiłem o tym przy okazji omawiania tych kwestii – proponowało, by wnioski takie jak ten były składane do ministerstwa kultury, które dysponuje środkami. Myśmy zarekomendowali kwotę w wysokości 40 tysięcy zł.

(Głos z sali: Nie, 60. 60 tysięcy.)

Przepraszam, 60 tysięcy zł. Ale wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, Panie Senatorze, żeby ten wniosek albo podobny wniosek został złożony do ministerstwa kultury. A więc może jednak pozostaniemy przy tej kwocie, która została zarekomendowana przez Kancelarię Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji przez dyrektora... A, wniosku... Kto jest za przyjęciem...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Pan senator proponował zwiększenie tej kwoty do 100 tysięcy zł.)

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (2)

Wniosek przeszedł. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

(Rozmowy na sali)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Liczba porządkowa 28, wniosek nr 196. Pan senator Żaryn proponował przyznać Stowarzyszeniu „Solidarni 2010” na zadanie zatytułowane „Akademia Polskość – wspólnota dziejów i kultury (wykłady on-line)” 50% wnioskowanej kwoty, a więc 235 tysięcy 50 zł...

(Głos z sali: No nie, przepraszam bardzo, pani sprawdzi...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę... Kto jest za? Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (9)

Kto się wstrzymał... Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek, propozycja została uwzględniona.

Proszę bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo, wiersz 29, oferta 198z: na organizację – Zgromadzenie Sióstr... Pan senator Żaryn na organizację Zgromadzenie Sióstr Benedyktynki proponuje przyznać połowę wnioskowanej kwoty, a więc 197 tysięcy 300 zł.

(Głos z sali: Połowę tego?)

Połowę tej kwoty, tak.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję.

Propozycja została przyjęta.

Proszę, Panie Dyrektorze, następne...

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

...Wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania. Wiersz 98, zadanie 650...

(Głosy z sali: Nie, nie... To 385 już.)

A, przepraszam, przepraszam najmocniej. Korekta. Trzysta...?

(Głos z sali: ...osiemdziesiąt pięć, 385z, pozycja 44.)

Tak, 385z, pozycja... 44. Pozycja 44, wiersz 385z...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ile? Organizacja to Światowa Rada Badań nad Polonią, zadanie: Międzynarodowa konferencja naukowa „Rola wychodźstwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków na emigracji i w krajach”... Pan senator Żaryn proponuje przyznać...

(Głosy z sali: Połowę.)

...połowę kwoty, a więc 51 tysięcy zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (8)

(Rozmowy na sali)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję...

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

...W tym samym kierunku, tj. wzmacnianie, wiersz 104, zadanie 632...

(Rozmowy na sali)

Pani senator Borys-Damięcka wnioskuje o przyznanie kwoty...

(Głos z sali: Nie, zero.)

0 zł, zamiast 132 tysięcy 576 zł.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Na dwa zadania.)

Na dwa zadania: działania wzmacniające i podtrzymujące tradycję narodową wśród Polaków mieszkających w USA... A wnioskowała o to Fundacja Klubów „Gazety Polskiej”.

(Głos z sali: No nie, no...)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji...

(Głos z sali: No nie, no...)

...czyli za zmniejszeniem do zera? (3)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (1)

(Rozmowy na sali)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wiersz 79, numer oferty 111z, w ramach tego samego kierunku. Pan senator Fedorowicz wnioskuje o przyznanie pełnej kwoty na zadanie zatytułowane: V Kongres

Polskich Towarzystw Naukowych w Świecie „Polska Inteligencja w Świecie”. Wniosek złożony został przez Polską Akademię Umiejętności.

(Rozmowy na sali)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy na to zadanie została przyznana kwota w wysokości 135 tysięcy...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto za? (8)

Pan senator chce więcej.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: ...887 zł.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Pełną kwotę... To jest bardzo poważna...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Co następne mamy?

(Rozmowy na sali)

Wysoka Komisjo!

(Rozmowy na sali)

Czy mogę, Pani Przewodnicząca? Tak? Dziękuję bardzo.

Wiersz 117, numer oferty 381z, zadanie w tym samym kierunku. Pan senator Szymański proponuje przyznać 50% kwoty 218 tysięcy 500 zł na zadanie zatytułowane: „Podnoszenie kompetencji Polaków za granicą w celu tworzenia lokalnych liderów w obszarze Naturalnych Metod Rozpoznawania Płodności w Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii i w Niemczech”.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wniosek został przyjęty. Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Okej. Pani Senator... Przepraszam bardzo.

To jest lp. 112, numer zadania 232z. Pani Senator...

Wniosek złożony przez panią senator Kopiczko dotyczy zadania zatytułowanego „Rozwój postaw liderkich drogą do wypracowania i upowszechnienia nowych praktyk społecznych w środowisku Polonii na Ukrainie”. Pani senator wnioskuje, by na to zadanie przyznać kwotę w wysokości 100 tysięcy zł.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Propozycja została przyjęta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Nie pierwszy raz...)

My nie możemy... Nie ma już pieniędzy. Dyrektor musi to powiedzieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Przechodzimy do kierunku nr 4, a nr 4 to są „Media polonijne”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przechodzimy do kierunku nr 4... Przepraszam, muszę powtórzyć, ponieważ nie włączyłem mikrofonu. Nr 4: „Media polonijne”.

(Rozmowy na sali)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Nie ma już pieniędzy przeciw...)

Pan senator Żaryn wnioskuje o przyznanie stowarzyszeniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, przepraszam. Wiersz 16... Wiersz 16, numer zadania 551z.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Żaryn proponuje, by Stowarzyszeniu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyznać dotację w wysokości 50% wnioskowanej kwoty na zadanie: „Bieżące funkcjonowanie mediów elektronicznych pod nazwą Internetowa Telewizja TV Niezależna Polonia w Kanadzie” – której właścicielami są państwo Elżbieta i Wiesław Kujbidowie...

(Głos z sali: Waclaw.)

Waclaw, przepraszam, Kujbidowie.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (12)

(Głos z sali: Wszyscy.)

Kto się wstrzymał? (1)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo, wiersz 23, numer oferty 525z. Pan senator Żaryn wnioskuje, by Stowarzyszeniu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyznać kwotę w wysokości 50% kwoty wnioskowanej, a więc 182 tysięcy 71 zł – to jest kwota wnioskowana – na bieżące funkcjonowanie mediów elektronicznych pod nazwą Internetowa Telewizja TV Niezależna Polonia, Ottawa, Kanada w osobach Elżbiety i Waclawa Kujbidów. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za? (4)
 Kto jest przeciw? (6)
 Kto się wstrzymał? (3)
(Wypowiedzi w tle nagrania)
 Panie Dyrektorze?

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Dziękuję bardzo.
 Wysoka Komisjo, wiersz 19... Wiersz 19, numer oferty 156...

(Rozmowy na sali)

Oferta nr 156z. Pani senator Barbara Borys-Damięcka wnioskuję, by na to zadanie zatytułowane „Polcast” Fundacji „Instytut Innowacji” przyznać kwotę w wysokości 90 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za? (6)
 Kto jest przeciw? (7)
 Kto się wstrzymał? (0)
 Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

O jedną chwilę proszę, Pani Senator...
(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Aha, dobrze, dobrze.)

Mamy zakończony kierunek „Media polonijne”.

Przechodzimy do kierunku „Infrastruktura polonijna”. W ramach tego kierunku nie mamy żadnych propozycji dotyczących przesunięć. A zatem pozostała nam...

(Głos z sali: To wszystko, wszystkie zmiany.)

..., „Pomoc charytatywna i socjalna”, ale co do tego też nie ma żadnych propozycji zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo, jeszcze raz, za naprawdę olbrzymią pracę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, kto jest za przyjęciem...

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Przepraszam, Pani Przewodnicząca.

Proszę jeszcze o chwilę uwagi. Poproszę o sekundę, bo musimy podliczyć w tej chwili, jaką mamy sytuację, jeśli chodzi o wydatki.

(Rozmowy na sali)

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, niestety mamy deficyt na kwotę 270 tysięcy 514 zł i 43 gr. Tak jest w tym momencie.

(Rozmowy na sali)

Ja proponowałbym chwilę przerwy i przedyskutowanie tej sprawy w gronie prezydium czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Fedorowicz:

Jeżeli mogę... Bo brałem w tym udział przez całe lata.

Jeżelibyśmy chcieli doprowadzić do zmniejszenia... to znaczy do wyrównania, żeby nie było strat, to może każdy z nas, kto wnioskował o wyższą kwotę, spróbowałby to zmniejszyć. Czy to jest możliwe? Ja pytam o to, bo jeżeli... Skoro państwo byliście tak uprzejmi i przegłosowaliście wniosek o 100% na to wielkie spotkanie Polaków, to... I ja bym wtedy zmniejszył moją prośbę, zmieniłbym kwotę, i już 50 tysięcy byłoby uratowane... Nie wiem, czy coś takiego w ogóle, Panie Dyrektorze, przechodzi, ale... No, w ten sposób pracowaliśmy, jak nie podlegało to demokratycznemu ciału. I jeżeliby tak było... Ja zgłaszam w takim razie propozycję, żeby każdy z nas, kto wnioskował...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z tych dużych kwot... Prawda? A więc jeżeli mogę pomóc, a będę... Wezmę za to odpowiedzialność, jeżeli to się stąd wyniesie – bo mam nadzieję, że to jest utajnione posiedzenie komisji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja proszę w takim razie... zwiększenie...

(Głos z sali: Ciszej trochę mów, błagam!)

No, ja nie wiem, jak ja mam mówić. No, ja mam taki głos.

(Wesołość na sali)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę bardzo.)

To w takim razie ja proszę o zmniejszenie tej kwoty o 50%. I jeżeli inni koledzy zechcą się na coś takiego zdecydować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy mamy w historii...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ale proszę do mikrofonu...)

Panie... No, była kwota zwiększona o 100%. Panie Dyrektorze, proszę łaskawie wskazać te miejsca, te...

(Rozmowy na sali)

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: I proszę liczyć zmniejszenia.)

(Głos z sali: Oferta 111.)

**Dyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Wniosek... oferta 111. Proszę bardzo.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Odejmiemy.)

(Rozmowy na sali)

Została przyznana pełna kwota?

(Głos z sali: Tak, tak.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: No bo jak... Bo daliśmy 100%. Jak to będzie, Panie Dyrektorze? Zaraz, żebym ja nie zrobił jakiegoś...)

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Zgłoszone jest... Dobra.

Pani Senator, Pani Senator Kopiczko, chciałabym zapytać... Bo została przegłosowana pani propozycja. Ja na przykład nie głosowałam za tym, ale muszę powiedzieć, że to dlatego, iż uważam, że to absolutnie nie jest przygotowane zadanie. I ja tylko spytam, czy pani jest w stanie... Bo możemy właśnie czy ograniczyć, czy urwać coś w tym zadaniu... Bo ja, dla przykładu... Robię też przykład: skoro tyle brakuje, to – tak, Panie Dyrektorze – w zadaniu, które zgłosiłam, Stowarzyszenie „Ustyan” i nowoczesna edukacja, ze 165 tysięcy ja tu daję 65 tysięcy. Proszę 100 tysięcy...

(Głos z sali: Pozostawić.)

Tak.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowni Państwo, teraz tak: może panu senatorowi...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, jeżeli... Pan senator... Nie widzę go. Jest nieobecny już?

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tu jest.)

A, jest pan senator.

Panie Senatorze, na wniosek 111, który przed chwilą tutaj wyświetlałem, na wniosek pana, kwota została zwiększona o 129 tysięcy 288 zł. A z kolei jeżeli...

(Głos z sali: Co dało łączną kwotę...)

No tak, to dało łączną kwotę 265 tysięcy 175 zł. Kancelaria Senatu rekomendowała kwotę 135 tysięcy 887 zł. Jeśli na tej kwocie, którą pan zaproponował jako zwiększenie, dokonamy zmniejszenia o 50 tysięcy, to oczywiście będziemy mieli deficyt mniejszy – nie 270 tysięcy, a 220 tysięcy. Jeżeli zmniejszymy kwotę przeznaczoną na „Ustyan” o 65 tysięcy, to będziemy odpowiednio schodzili do dołu.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale ja muszę tu zapytać, Panie Dyrektorze, czy w tej sytuacji... Ja widzę, że w ogóle nic nie... nie zyskała nawet 50% „Wspólnota” z Krakowa...)

No właśnie, „Wspólnocie”...

(Senator Jerzy Fedorowicz: To proszę nie pisać kwoty, którą obecnie... Bo...)

(Głos z sali: Ale tu się zmniejszyło, było 265...)

(Senator Jerzy Fedorowicz: No a ile jest?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jerzy Fedorowicz: No tak, tylko że okazuje się...)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Zmieniam o połowę...)

(Głos z sali: Nie może być 270...)

Panie Senatorze...

(Senator Jerzy Fedorowicz: To nie... No, wszystko jedno, to nie jest moja wina. Coś tu jest nie tak...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, pan wnioskował o przyznanie pełnej kwoty, czyli 100%.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak.)

A 100% to jest kwota 265 tysięcy 175 zł – oznaczone żółtym kolorem.

(Rozmowy na sali)

I taka kwota została przegłosowana.

(Głos z sali: 100% nikt nie dostaje.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Wspólnota dostanie mniej, niż ja zgłaszałem, a zgłaszałem, żeby zwiększyć...)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Nie, no, absolutnie.

(Senator Jerzy Fedorowicz: To ile dostaną?)

(Głos z sali: 265 tysięcy 175 zł, czyli całość, tyle, o ile wnioskowali. A w propozycji było 50%.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: No dobrze, to nie... Żebym nie wyszedł na jakiegoś...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Antoni Szymański:

Proszę państwa... Ja mam wrażenie, Panie Senatorze, że pan chciał zmniejszyć o 50%, ale kwoty, którą pan zaproponował.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak.)

Czyli żeby zwiększenie nie było o 100%...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak, dokładnie.)

...tylko o 50%. I wówczas byłoby to – liczę w głowie – nie 265 tysięcy, tylko 210 tysięcy albo 205 tysięcy.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Dokładnie tak.)

O to chodziło?

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak, ale ja tego nie widzę...)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Panie Senatorze, nie może pan tego widzieć w tej chwili, a to z tego względu, że my dopiero wprowadzamy to do rejestrów. A to mamy...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Dobra. Mnie chodzi o to, że ja teraz to wiem.)

Jeżeli pan senator proponuje zmniejszenie tej kwoty, czyli 265 tysięcy, o 50 tysięcy, to jeżeli odejmiemy 50 tysięcy, to będziemy mieli 215 tysięcy 175 zł.

(Rozmowy na sali)

I w naszych rejestrach oraz w protokole zostanie zapisana taka kwota.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Dziękuję, przepraszam...)

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Tyle tylko, że musimy to, proszę państwa, przegłosować. Bo tu potrzebna jest reasumpcja głosowania.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (12)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

(Głos z sali: Można jeszcze powtórzyć kwotę?)

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Romuald Łanczkowski: Dla porządku, Szanowna, Wysoka Komisjo, powtórzę...)

Jeszcze ma senator propozycję.

Senator Jerzy Fedorowicz:

Ja mam propozycję, żeby teraz koledzy senatorowie, którzy zgłaszali zwiększenia, poszli za moim przykładem...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ja już dałam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nawet dałam nie zwiększenie, ale zmniejszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo, proszę o jedną sekundę, ponieważ dla porządku my musimy mieć zarejestrowaną kwotę, nad którą państwo głosowaliście. A więc kwota, którą państwo przyznaliście Polskiej Akademii Umiejętności, po zmniejszeniu o 50 tysięcy wyniesie 215 tysięcy 175 zł. Tyle przyznano Polskiej Akademii Umiejętności w tym momencie. Dziękuję bardzo.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: I jaki mamy deficyt teraz, po osiągnięciu...)

Już podaję... 220 tysięcy 514 zł i 43 gr.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze nam brakuje.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: To proszę... Tak?)

(Rozmowy na sali)

Pani przewodnicząca proponowała zmniejszyć środki na „Ustyan” o...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: O tę końcówkę, 65 tysięcy.)

Okej. Pani przewodnicząca proponuje zmniejszyć kwotę w zadaniu... Który to jest numer?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W zadaniu 654, wiersz 185, Wysoka Komisjo. To zadanie 654z.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Tak, tak.)

Pani Przewodnicząca proponuje przyznaną kwotę zmniejszyć o 65 tysięcy 600 zł, a więc przyznać kwotę w wysokości 100 tysięcy zł Stowarzyszeniu „Ustyan” na zadanie zatytułowane „Nowoczesna edukacja szansą na pogłębienie tożsamości i lepsze życie”... Dalej nie będę czytał.

(Rozmowy na sali)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za? (12)

Jednogłośnie przyjęte.

Proszę z czegoś jeszcze zrezygnować.

(Rozmowy na sali)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo, mamy w tej chwili deficyt w wysokości... na poziomie 154 tysięcy 914 zł 43 gr.

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ile wynosi teraz deficyt?)

154 tysiące 914 zł 43 gr.

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ale propozycja jakaś jest?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Pan profesor Żaryn miał dosyć duże zwiększenia, więc ja myślę... Bo każdy z nas jedną rzecz proponował, i my to o minimalną sumę podwyższaliśmy. A więc może da się uzbierać na ten brak w kilku rodzajach...

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Możemy reasumpcji dokonać...

(Głos z sali: A nad którymi głosować?)

Na przykład ja... Skoro państwo zgodziliście się... Ja nie wiem, czy nie moglibyśmy jeszcze dokonać reasumpcji głosowania co do propozycji... Bo brakuje... Bo ja rozumiem... Chodzi o głosowanie nad takimi wnioskami, które są tak merytorycznie... no, że coś tam jest niedopracowane. Jeszcze raz może pani senator Kopiczko... Czy zgadzają się państwo na...

(Senator Antoni Szymański: Ale ja bym poszedł w zupełnie inną...)

Inną? Proszę bardzo. Właśnie, proszę o propozycje.

Senator Antoni Szymański:

Ja poszedłbym może w innym kierunku. Ponieważ wysłuchaliśmy informacji, że organizacja „Wolność i Demokracja” łącznie dysponuje bardzo wysoką kwotą, tam nastąpiło pewne zmniejszenie...

(Przewodnicząca Janina Sagatowska: Ja już zmniejszałam...)

Ale w ramach całkowitej kwoty, którą otrzymują – a to jest ponad 6 milionów zł... Gdyby obniżyć to jeszcze o tę kwotę, która jest tutaj deficytem, czyli o 100 tysięcy, to oni by tego nie odczuli tak naprawdę. Może tak pójść? Bo to jest najłatwiejsze rozwiązanie. Bo organizacja, która otrzymuje kilka milionów, braku tych 120 tysięcy de facto nie odczuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dobrze...

(Rozmowy na sali)

Senator Żaryn.

Senator Jan Żaryn:

Ja mam z kolei propozycję – nie negując sensowności tego, o czym powiedział pan senator... Czy można by też zajrzeć głębiej – jest tylko pytanie, jak szybko można to zrobić – w te nasze propozycje, które otrzymaliśmy, i połączyć to z naszą dzisiejszą wiedzą dotyczącą Ministerstwa Edukacji Narodowej i tych dotacji, które zostały przekazane? Mam tutaj na myśli przede wszystkim 3 pozycje, które wydają się zbliżone do tego, co myśmy przegłosowali pozytywnie. I można by wtedy tę brakującą sumę rozbić na kilka podmiotów.

Pierwszy to jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, zadanie „Uczymy, jak uczyć”... Dostali 800 tysięcy zł z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pytanie: ile z tej sumy jest wpisane we wnioskach, które są także u nas?

Druga jest Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. „Szkola współpracy, cykl szkoleń dla nauczycieli”... Dostali 120 tysięcy zł. Ja widzę podobną pozycję w naszej ofercie – mówię to skrótowo oczywiście.

I trzeci podmiot: Fundacja „Wolność i Demokracja”. „Exercitia. Program doskonalenia nauczycieli przedmiotów”... – 170 tysięcy.

Czy te wnioski do MEN są tożsame z naszymi, czy nie? Jeżeli tak, to uważam, że te wszystkie 3 struktury powinny być potraktowane równo, a nie tylko jedna, czyli Fundacja „Wolność i Demokracja”...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprosimy o 10 minut na...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Ale nie, jeszcze pan senator Warzocha...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Artur Warzocha:

No, ja rzeczywiście podzieliłem się już tutaj taką propozycją, takim pomysłem – tak żeby nasi partnerzy społeczni mieli też poczucie tego, że wszyscy zostali sprawiedliwie potraktowani, i żebyśmy nie piętnowali za bardzo ani jednej, ani drugiej fundacji... Są te 3 podmioty, które są głównymi beneficjentami, są one tak jakby na pudle, czyli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacja „Wolność i Demokracja”. Brakująca kwota to jest 150 tysięcy...

(*Głos z sali: 154 tysiące.*)

154 tysiące. A więc ja proponuję podzielić tę kwotę równo na wszystkie podmioty, po 50 tysięcy z kawałkiem, i one w ramach zmniejszonych kwot będą musiały wygospodarować środki na to, żeby zrealizować wszystkie zadania. A to, przy przyznanych kwotach, i tak naprawdę jest kroplą w morzu. Dziękuję bardzo. Taką propozycję składam.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Panie Senatorze, gdyby pan był uprzejmy jeszcze zasugerować numery wniosków... Ponieważ tych wniosków od poszczególnych organizacji...

Senator Artur Warzocha:

Nie, Panie Dyrektorze, właśnie to polega na tym, że ja nie będę wskazywał konkretnych wniosków. To są już naprawdę, nawet wobec kosztów własnych tych wszystkich podmiotów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...tak, marż etc., pochodnych... Oni sami po prostu te oszczędności wygenerują w ciągu całego roku budżetowego. Dziękuję.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Jeszcze profesor Żaryn...*)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Jasna sprawa. Tyle tylko, że my musimy przegłosować konkretną kwotę co do konkretnego wniosku.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jeszcze prof. Żaryn.

Senator Jan Żaryn:

To znaczy ten wniosek senatora Warzocha jest dokładnie tym samym, o czym ja powiedziałem, bo ja wskazałem na te same 3 podmioty. Można to w związku z tym rozpisac na te 3 projekty MEN-owskie.

(*Głos z sali: Ale oni nie mogą...*)

I po 50 tysięcy...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Wysoka Komisjo...

(*Rozmowy na sali*)

Pani Przewodnicząca, poproszę o głos.

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: Proszę.*)

Wysoka Komisjo, ja myślę, że – reasumując jakby te wszystkie głosy, które tutaj padały ze strony Wysokiej Komisji – zaproponujemy takie oto rozwiązanie: każdej z tych wielkich organizacji zmniejszymy w przypadku ich największych wniosków... ujmijmy po pięćdziesiąt kilka tysięcy złotych, w kosztach pośrednich.

(*Głosy z sali: O! O, tak!*)

Nie w odniesieniu do zadań realizowanych...

(*Głos z sali: Procentowo, procentowo...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham? A, nie da się?

(*Rozmowy na sali*)

(Głos z sali: Muszą być zadania konkretne...)

To znaczy procentowo – tak tutaj podpowiadają mi pracownicy... Tak? Nie można kwotowo, procentowo zmniejszymy.

(Głos z sali: Procent od przyznanej dotacji...)

Okej, to jest procent od przyznanej dotacji, to nie będzie kwota.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, autopoprawka: w przypadku największych wniosków zetniemy po pięćdziesiąt kilka tysięcy i będziemy mieli sprawę załatwioną w ten sposób...

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (13)

(Głos z sali: Kto to zgłasza?)

(Głos z sali: Pan senator.)

Tak, pan senator Warzocha.

(Senator Artur Warzocha: Ja przejmuję ten wniosek. I dziękuję bardzo.)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

(Głos z sali: Najważniejsze, że już mamy...)

Dziękuję bardzo. Czyli wyszliśmy na zero?

(Senator Artur Warzocha: Ale musieliśmy stanąć pod ścianą, wtedy dopiero...)

Ja pytam dlatego, że muszę przedstawić Prezydium tę propozycję...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Prosimy o jedną chwilę, o jedną chwilę. Musimy to policzyc i po tym poinformujemy Wysoką Komisję o wynikach.

(Rozmowy na sali)

(Brak nagrania)

Senator Artur Warzocha:

Szanowni Państwo, ogłaszamy 10-minutową przerwę techniczną. Czyli do godziny 13.45.

(Głos z sali: Przerwa?)

Przepraszam, do 12.45.

(Przerwa w obradach)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Po krótkiej przerwie wznawiam posiedzenie komisji.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Zbierajcie się, Koledzy!)

(Rozmowy na sali)

I w tej części zmierzamy już do końca. Ale przed głosowaniem poproszę jeszcze pana dyrektora o przedstawienie tego, jak całkowicie przedstawia się nasz ten budżet w poszczególnych częściach i generalnie. A później przystąpimy do głosowania.

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, projekt budżetu, propozycja podziału budżetu, która została zaakceptowana przez wysokie prezydium i jest wyświetlana na monitorze – bo pokazujemy to w tej chwili Wysokiej Komisji... Chciałbym powiedzieć, że po tych przesunięciach, które dokonane zostały w ramach dzisiejszych głosowań, sprawa wygląda następująco: na kierunku pierwszym, dotyczącym edukacji, mamy... Ja będę mówił o kwotach, które są albo przekroczeniem, albo kwoty nie zostały w pełni zrealizowane. Tu mamy przekroczenie w wysokości 1 miliona 439 tysięcy 98 zł.

W kierunku drugim mamy przekroczenie w wysokości 765... Kierunek drugi to jest „Kultura i promocja Polski oraz ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego”. Tutaj mamy przekroczenie w wysokości 765 tysięcy 737 zł.

W kierunku trzecim, „Wzmacnianie”... Tu mamy, proszę państwa, w pewnym sensie można tak powiedzieć, kwotę niewydatkowaną – 1 milion 282 tysiące 612 zł.

W kierunku czwartym, a więc „Media polonijne”, mamy przekroczenie w wysokości 624 tysięcy 346 zł.

W kierunku piątym „Infrastruktura polonijna” mamy niewydatkowaną, można by rzec, kwotę 1 miliona 546 tysięcy 572 zł.

W kierunku szóstym „Pomoc charytatywna i socjalna” wydatkowana została kwota do zera, w całości.

Oznacza to w tej chwili, że ta propozycja podziału budżetu, którą prezentuję państwu, wymaga pewnych korekt. A mianowicie te korekty będzie musiało przeprowadzić Wysokie Prezydium. W związku z powyższym uprzejmie proszę Wysoką Komisję o rekomendacje dla Wysokiego Prezydium w zakresie proponowanych zmian dotyczących kwot w budżecie na rok 2017. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

A więc tak: pierwsze głosowanie będzie polegało na tym, że...

Kto jest za przyjęciem budżetu polonijnego w części przedstawionej przez Kancelarię Senatu, z uwzględnieniem tych wszystkich poprawek, które myśmy przegłosowali, przyjęli? Kto jest za przyjęciem takiej rekomendacji dla prezydium? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jedna osoba się wstrzymała. Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy rekomendację, wypracowaną wspólnie z działem polonijnym – tu bardzo dziękuję za pracę.

I jeszcze jedno głosowanie, takie, które jest ważne i w którym tutaj... Podsumowując: po uwzględnieniu wszystkich proponowanych postulatów wystąpi konieczność zarekomendowania Prezydium Senatu zmian w podziale budżetu na poszczególne kierunki. W związku z tym

poproszę pana dyrektora o przygotowanie na posiedzenie Prezydium Senatu propozycji zmian w podziale budżetu, zgodnych z rekomendacją komisji.

I proszę właśnie o przegłosowanie tego upoważnienia dla pana dyrektora.

Kto jest za przyjęciem tego? (12)

Dziękuję bardzo.

W tym miejscu chcę jeszcze w powiedzieć... Tak jak widzicie państwo, jeżeli macie kontakt i rozmawiacie – bo mamy kontakty ze środowiskami polonijnymi, z organizacjami... Dopóki nie ma ostatecznej decyzji prezydium, to ja bardzo proszę, żeby... Po to, żeby później nie było rozczarowania – nie? Bo pani wie, prezydium... brała pani w tym udział i wie, że bardzo często też w prezydium jest duża dyskusja i często są duże poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja też nieraz brałam w tym udział i dlatego bardzo proszę jeszcze do końca marca – bo to ma być... chyba 31 czy 30 marca, w każdym razie jest... Proszę jeszcze 3 dni wytrzymać z ostatecznymi, z ostatecznymi...

(Senator Grażyna Sztark: Z pochwaleniem się.)

Dobrze, z chwaleniem się wnioskami.

Ja naprawdę jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję Wysokiej Komisji.

Wszystkie wnioski – ja je mam... Bo nieraz tu padały takie wnioski o konieczności dyskusji co do przyszłego roku, takie jakby *de lege ferenda*. I my takie dyskusje odbędziemy w komisji. To wręcz aż się prosi. I będziemy o tym dyskutować – nawet o innych ofertach – tak żeby później, jak już będzie ogłoszenie... żeby na nowo to wszystko przepracować.

Bardzo dziękuję jeszcze raz panu dyrektorowi i naprawdę całemu zespołowi polonijnemu, Zespołowi Finansów Polonijnych, za wielką, wielką pracę. To była... My to doceniamy, widzimy. To był ogrom, ogrom pracy. I za to bardzo dziękujemy.

Myślę, że to jest początek naszej drogi, pierwszy rok, kiedy mamy ten budżet w Senacie. Jak będziemy tak wspólnie to wypracowywać, to, myślę, już w przyszłym roku będzie lepiej, a do końca kadencji to będzie jeszcze lepiej. Tak że bardzo dziękuję.

Pan dyrektor prosił o głos.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja tylko dwa zdania.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Korzystając ze sposobności, chciałbym dołączyć do tych podziękowań złożonych przez panią przewodniczącą jeszcze podziękowania dla członków Zespołu Finansów Polonijnych, którzy pracowali również nad tymi wnioskami, a którzy są poza Kancelarią Senatu. Bo część członków Zespołu Finansów Polonijnych to przedstawiciele Kancelarii Senatu, ale są tacy, którzy reprezentują również różne resorty: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wszystkim uczestniczącym w posiedzeniach Zespołu Finansów Polonijnych serdecznie dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Finansów publicznych, bo on... To byli przedstawiciele innych resortów, nie tylko Kancelarii Senatu. I żeby to wszystko przygotować... Ale dobrze... A dużo jeszcze do zrobienia przed nami. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie, bardzo owocne zresztą, naszej komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia w dniu 28 marca 2017 r. o godzinie 12 minut 55)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii